OSIEDLE PROBUS
IV ETAP: OBIPAX
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

Elektrolity

s.5

Inwestor spotka się z mieszkańcami

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
REKLAMA

OLAVIA TAXI
506 444 777
REKLAMA

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

OŁAWA EC24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA. OLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 24 PAŹDZIERNIKA 2019, NR 43 (1380), CENA 3,10 ZŁ 8% VAT

100 lat babci Kasi

s.16

- Radny KONTRA wójt, czyli Głogulski jednak musi przeprosić Prusa s.2
- Wspólna komunikacja autobusowa w powiecie pod znakiem zapytania s.4

FREYA
SALON KOSMETYCZNY
Al. Wolności 1D/7, Jelcz-Laskowice
obok drogerii Jasmin
tel. 71 307 04 33
rezerwacja online: www.moment.pl/freya
Manicure
tradycyjny
japoński
hybrydowy
żelowy
Zdobienie paznokci
REKLAMA

9 771509 080008 43

eprasa.pl bbc5616fd9

WROCŁAW

Z sądu

Radny KONTRA wójt, czyli Głogulski jednak musi przeprosić Prusa

Tym razem sprawa między Michałem Prusem (oławski radny) a Wojciechem Głogulskim (wójt gminy Domaniów) rozstrzygnęła się aż przed sądem apelacyjnym. Poprzednia sprawa (karna), jaką wytoczył Prus Głogulskiemu zakończyła się zwycięstwem wójta - nie musiał przepraszać radnego. Sprawa cywilna zakończyła się inaczej

Tym razem wójt Wojciech Głogulski musi przeprosić

Michał Prus czeka na przeprosiny

17 września Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrując apelację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 1 lutego, zobowiązał pozwanego Wojciecha Głogulskiego do jednokrotnego opublikowania na swój koszt na stronie drugiej „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie", a także do opublikowania na okres 7 dni na portalu gazeta-olawa.pl, na stronie głównej, oświadczenia o następującej treści:

- Ja Wojciech Głogulski przepraszam Pana adwokata Michała Prusa za to, że w trakcie sesji Rady Gminy Domaniów w dniu 30 grudnia 2014. oraz w rozmowach z dziennikarzami „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie" i „Tygodnika Powiatu" pomówiłem Michała Prusa poprzez podanie nieprawdziwej informacji, jakoby Michał Prus niesłusznie pobrał od gminy Domaniów wynagrodzenie za nieprzepracowany miesiąc (grudzień 2014) oraz znaczną kwotę pieniędzy tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Nie jest prawdą, że była wójt Dorota Swadek-Schneider wypłaciła Michałowi Prusowi wynagrodzenie za nieprzepracowany miesiąc. Nieprawdą jest też, że kwota tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe była niesłuszna. Wyrażam ubolewanie i jeszcze raz przepraszam Pana adwokata Michała Prusa za przykrości doznane przez niego na skutek rozpowszechniania przez mnie nieprawdziwych informacji, narażając go na utratę zaufania.

Wojciech Głogulski

Sąd zasądził od Wojciecha Głogulskiego na rzecz Michała Prusa także 1.320 zł kosztów procesu, oraz 1.140 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponieważ sprawa wielokrotnie była opisywana na naszych łamach, nie powtarzamy całej historii, skupiając się jedynie na uzasadnieniu prawomocnego wyroku.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę powoda, że rozpowszechniane przez Wojciecha Głogulskiego informacje nie były prawdziwe, zaś działanie wójta polegające na udostępnianiu tych informacji niewątpliwie było bezprawne i naruszało dobra osobiste Prusa. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany naruszył zarówno dobre imię, jak i cześć powoda. Sąd podzielił też stanowisko Prusa, że rozpowszechnianie przez pozwanego informacji o nienależnie pobranym przez powoda wynagrodzeniu było działaniem obraźliwym i intencjonalnym, a pozwany działał w celu zdyskredytowania powoda i naruszenia jego dobrego imienia. Jak czytamy w uzasadnieniu wyroku, „odbiór społeczny i kontekst wypowiedzi pozwanego niewątpliwie wskazują, że dążył on do przedstawienia powoda jako osoby pobierającej nienależne mu wynagrodzenie, niejako nieuczciwej. Informacje te były jednak nieprawdziwe, co z pewnością naruszyło dobre imię i cześć powoda".

Zdaniem sądu nie sposób uznać, że zajmowanie stanowisk publicznych rozszerza granice dozwolonej krytyki i wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych w przypadku rozpowszechniania nieprawdziwych i nierzetelnych informacji. Sąd stoi na stanowisku, że Michał Prus, wykonujący zawód adwokata, a więc zawód zaufania publicznego, a nadto wybrany na oławskiego radnego, jako osoba publiczna w sposób szczególny powinien dbać o swoje dobre imię, reputacje i opinię publiczną na swój temat. Jednocześnie zdaniem sądu osoby publiczne, do których należy także Wojciech Głogulski, powinny się wykazać wyjątkową wrażliwością i ostrożnością wypowiadając publicznie tego rodzaju zarzuty, ważyć słowa i dochować szczególnej ostrożności podczas sprawdzania i potwierdzania wysnuwanych oskarżeń. Zdaniem sądu, w tej sprawie wójt bez trudu mógł uzyskać dostęp do umowy, zawartej z Prusem, oraz do innych informacji i ustalić, że adwokat świadczył usługi w sposób ciągły przez 47 miesięcy i za taki okres czasu zostało mu wypłacone wynagrodzenie, w tym istotne w przedmiotowej sprawie wynagrodzenie za listopad, zafakturowane w grudniu 2014. Nie sposób zatem uznać, by wójt pozostawał w tzw. usprawiedliwionym błędzie z uwagi na to, że takie informacje wynikały z faktury, wobec czego mógł podawać je publicznie.

Jak czytamy w uzasadnieniu wyroku, „informacje o nienależnie pobranym wynagrodzeniu za grudzień, czy też nieprawidłowo pobranych kwotach za sprawy będące jeszcze w toku, miały godzić w dobre imię nie tylko powoda, ale także, a może przede wszystkim, w poprzedniczkę pozwanego sprawującą funkcję wójta gminy Domaniów". Zachowując bowiem minimalną staranność wójt mógł te informacje zweryfikować, chcąc upublicznić informacje na temat nieuczciwości, czy też niegospodarności i nierzetelności Prusa, pełniącego wtedy obsługę prawną gminy.

Sąd Apelacyjny uznał, że nieprawdziwe informacje, które naruszyły dobra osobiste Prusa, padły podczas sesji Rady Gminy 30 grudnia 2014, co zostało niewątpliwie udowodniona poprzez przedłożenie nagrania z sesji na płycie CD. Sąd natomiast nie znalazł potwierdzenia rozpowszechniania przez pozwanego nieprawdziwych informacji podczas posiedzenia komisji wspólnych w Wierzbnie 7 stycznia 2015, a Michał Prus okoliczności tych nie wykazał. Niewątpliwie także wypowiedzi wójta kierowane do dziennikarzy „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie" naruszały dobra osobiste powoda. Kontekst tej wypowiedzi wskazuje, że pozwany potwierdzał prawdziwość swoich wcześniejszych wypowiedzi, że adwokat pobrał nienależne mu wynagrodzenie za pracę, której nie wykonał, i ponownie narażał jego dobre imię i reputację w lokalnej społeczności.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bbc5616fd9

Ogień wybuchł w mieszkaniu na drugim piętrze

Para z płonącego mieszkania cały czas siedziała przed wejściem do domu. Ona jednak w upojeniu alkoholowym kilka razy przewracała się strażakom pod nogi

Zaczęło się od świeczki

OŁAWA

Pożar

Częściowo spłonęło jedno z pomieszczeń w bloku komunalnym nr 15 na Zwierzyńcu, gdzie są mieszkanie socjalne

Pożar wybuchł w sobotę wieczorem. Zgłoszenie trafiło do straży pożarnej tuż po godzinie 21.00. Na miejscu byliśmy pół godziny później. Strażacy kończyli dogaszanie.

- Jedno mieszkanie częściowo spłonęło, drugie jest zadymione, ogień zajął także cześć sufitu, musieliśmy go rozebrać, żeby sprawdzić, czy ogień dalej się nie rozprzestrzenił - relacjonował na gorąco starszy kapitan Piotr Książkiewicz, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Oławie. - Z płonącego mieszkania wyprowadziliśmy dwie osoby. Na miejscu było pogotowie, ale po sprawdzeniu okazało się, że nikomu nie trzeba było udzielać pomocy medycznej.

Niemal wszyscy mieszkańcy z tej części domu tego wieczora byli pod wpływem alkoholu. Jeden ze starszych mężczyzn rzucił się nawet z siekierą na ratujących go.

- Jak tylko przyjechała straż pożarna, to my od razu do okna - mówią Kinga i Radek mieszkający w pobliżu. - Było dużo czarnego dymu nad dwoma oknami na ostatnim piętrze. Ognia nie widzieliśmy. Kobietę, chłopaka i jednego pijanego pana wyprowadzali strażacy. I jeszcze kota. Wcześniej wyważali drzwi, bo były zamknięte.

W mieszkaniu na samej górze nielegalnie pomieszkiwali młody mężczyzna i około 40-letnia kobieta, dobrze znana oławskim policjantom. Tego wieczora para imprezowała. Gdy skończył się alkohol, mężczyzna skoczył do pobliskiego sklepu po piwo, zostawiając swoją dziewczynę, jak ją nazywa, przy świeczce. Przy świeczce, bo prąd w tym mieszkaniu dawno już odcięto. Gdy wracał z piwem, zobaczył ogień w oknie. Wrócił do sklepu i poprosił, aby jak najszybciej zawiadomić straż pożarną. San pobiegł na górę i zobaczył, że ogień zajął już materac, na którym spała kobieta. Odciągnął ją.

- To mieszkanie było opuszczone - mówi Rafał. - A my tam sobie z Marzanną weszliśmy i normalnie mieszkaliśmy. Ona jest ze Strzelina, je jestem bezdomny. To nawet pięć minut nie trwało, jak poszedłem po to piwo. Szybko biegłem, jak zobaczyłem ogień. Potem ojca jeszcze wyciągnąłem z drugiego mieszkania, brat mi pomagał.

- Strażacy zabezpieczeni w sprzęt ochrony dróg oddechowych udali się natychmiast do budynku - relacjonuje oficer prasowy PSP w Oławie brygadier Krzysztof Gielsa. - Już po chwili wyprowadzili dwie osoby, które przebywały na pierwszym piętrze. Kolejne trzy zostały ewakuowane z płonącego mieszkania. Jednocześnie prowadzono działania gaśnicze - istniało realne zagrożenie rozprzestrzenienia się pożaru na wyższą kondygnację, czyli poddasze oraz kontynuowano przeszukiwanie mieszkań. Nie obyło się bez wsparcia ze strony Policji. W jednym z mieszkań lokator uzbrojony w siekierę nie od razu zechciał poddać się sugestiom strażaków...

Jak informuje brygadier Gielsa, ugaszenie pożaru wymagało częściowej rozbiórki stropu mieszkania objętego pożarem. Wykorzystując kamerę termowizyjną strażacy określili miejsce w stropie, gdzie rozwijał się pożar i usunęli drewniane elementy konstrukcyjne z poziomu mieszkania oraz poddasza. Około godziny 22.00 pożar został ugaszony, a cały budynek sprawdzono pod kątem obecności tlenku węgla. Zarządca otrzymał zalecenie nieużytkowania budynku do czasu sprawdzenia jego konstrukcji przez przedstawicieli nadzoru budowlanego. Ostatecznie całego budynku nie wyłączono z eksploatacji, tylko to jedno częściowo spalone mieszkanie.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

W akcji uczestniczyło ok. 20 strażaków

KP PSP Oława

Mieszkanie nie nadaje się do użytku

Oławskie Centrum Odszkodowań
• Wypadki komunikacyjne
• Wypadek przy pracy
• Zakażenie szpitalne
• Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
mgr Wojciech Pawłowski
731 97 97 97
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl
• obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
• porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

POMOC PRAWNA
DLA FRANKOWICZÓW
www.lexi.com.pl
Zgłoś się do nas i odzyskaj swoje pieniądze
Prześlij nam swoją umowę kredytową do bezpłatnej analizy
Sprawdzimy:
• czy umowa zawiera klauzule niedozwolone,
• czy jest możliwość unieważnienia całej umowy lub jej części,
• określimy, jakie korzyści mogą Państwo uzyskać od banku.
Analiza sprawy jest bezpłatna i niezobowiązująca
Dopiero po zweryfikowaniu Państwa sytuacji, po omówieniu możliwości i ryzyka, podejmą Państwo decyzję o współpracy.
Sięgnij po pomoc naszych doświadczonych prawników i odzyskaj swoje pieniądze
biuro@lexi.com.pl 513 513 818
LEXi Kancelaria Prawna
REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

POWIAT

Nie jest łatwo

Miał połączyć wszystkich, NA RAZIE GŁÓWNIE DZIELI

Oławskie samorządy chcą utworzyć wspólną komunikację autobusową, ale radni nie mogą się dogadać z szefami swoich gmin oraz powiatu. Choć idea wydaje się słuszna, budzi wiele wątpliwości

Kamil Tysa

Gdy radni gminy Oława zagłosowali za zdjęciem z porządku obrad uchwał dotyczących założenia związku komunikacyjnego, samorządowcy z innych gmin i z powiatu wyszli z sali obrad...

W minionym tygodniu we wszystkich samorządach naszego powiatu zwołano sesje nadzwyczajne. Powód ten sam. Utworzenie Związku Powiatowo-Gminnego pod nazwą „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe", którego celem jest organizacja wspólnej, bardziej rozbudowanej komunikacji autobusowej. Członkami Związku miały być wszystkie samorządy, które wspólnie chcą go finansować i pozyskiwać pieniądze zewnętrzne na ten cel - m.in. z programu rządowego, który obecnie oferuje dopłaty do deficytowych przejazdów autobusowych.

Głównym założeniem utworzenia Związku było uruchomienie większej liczby kursów autobusowych oraz lepsze wykorzystanie przejazdów szkolnych, by mogli z nich korzystać też mieszkańcy gmin. Projekt zakładał także bezpłatne bilety dla uczniów i emerytów, mieszkających na terenie samorządów należących do Związku.

Domaniów jednogłośny, powiat niekompletny

Jako pierwsi nad powołaniem Związku głosowali radni gminy Domaniów - 16 października. Na 15 radnych wszyscy byli obecni na sesji i głosowali „za". Tego samego dnia i w tej samej sprawie mieli podjąć decyzję radni powiatowi. Obrady się jednak nie odbyły, bo nie udało się zebrać kworum. Na 19 radnych powiatowych na sesję przyszło zaledwie 9. Nie było trzech rajców z koalicji „PiS - BBS" - Mirosława Kuleszy, Krzysztofa Skrzydłowskiego i Mariusza Olendra którzy - jak twierdzi szef Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski - mają wytłumaczyć się z nieobecności. Zabrakło również siedmiu radnych z opozycji - Józefa Hołyńskiego, Bożeny Worek, Agnieszki Prorok, Marka Chudego, Romana Kaczora, Anny Leszczyńskiej i Małgorzaty Engel. Do koniecznego kworum, przy którym Rada Powiatu mogłaby obradować i podejmować uchwały, zabrakło jednej osoby. W tej sytuacji termin ponownych obrad wyznaczono na 21 października, a następnie na 23 października. Dlaczego?

- Po tym, jak sesja w pierwszym terminie się nie odbyła z powodu braku kworum, co według mnie było bojkotem, chcieliśmy jak najszybciej zwołać kolejną, stąd data 21 października - tłumaczy Tadeusz Kułakowski. - Po ogłoszeniu nowego terminu dotarły do mnie głosy, że niektórzy radni mają wątpliwości i pytania w sprawie Związku, ponieważ ten temat nie był wcześniej omawiany na komisjach. Uznałem więc, że przed kolejną sesją powinna się odbyć komisja, w której oprócz radnych wezmą udział osoby odpowiedzialne za organizację przewozów. W ten sposób wszyscy będą mogli się „wygadać" i uzyskać odpowiedzi na pytania. Dlatego zdecydowałem o zmianie terminu obrad na 23 października. Dzień wcześniej odbędzie się wspomniana komisja wspólna.

Przewodniczący Rady Powiatu nie chce krytykować i oceniać tych, którzy jego zdaniem zbojkotowali sesję nadzwyczajną. Przyznaje jednak, że źle się stało, iż przed zwołaniem sesji i głosowaniem nad powołaniem Związku samorząd nie zorganizował spotkania z radnymi. Może dzięki temu udałoby się uniknąć obecnego zamieszania.

Przewodniczący do toalety, opozycja do domu

Bez zawirowań nie obyło się też na sesji Rady Miejskiej w Oławie, która rozpoczęła się z opóźnieniem. To jednak wystarczyło, by radni opozycji uznali, że sesja się nie odbędzie. Wśród nich była Magdalena Ziółkowska z klubu „Koalicji", która twierdzi, że o godzinie 10.00, gdy zgodnie z planem powinna rozpocząć się sesja, na sali obrad było zaledwie kilku radnych. Za mało, by obrady mogły się rozpocząć, a Rada podejmować decyzje. Dlatego uznała, że sesja się nie odbędzie i wróciła do swoich innych obowiązków. Tak samo swoją nieobecność na sesji tłumaczy Krzysztof Rydzoń z klubu KO. - Gdy wszedłem na salę obrad, była 10.05. Myślałem, że będę spóźniony, tymczasem okazało się, że obrady się nie rozpoczęły, a na sali było łącznie ze mną 9 osób.

W tej sytuacji rajca KO uznał, że sesja się nie odbędzie, i wrócił do pracy. Opóźniające się rozpoczęcie sesji i brak kworum zniechęciło też do czekania radnego Przemysława Pawłowicza. Według niego niezrozumiałe jest, dlaczego w sprawie powołania Związku zwołano sesję nadzwyczajną. Takie organizuje się w sytuacjach wyjątkowych albo kryzysowych. Ta - zdaniem radnego - do takich nie należy, a przynajmniej nic mu o tym nie wiadomo. Co więcej, temat powołania Związku w ogóle nie był omawiany z radnymi na komisjach. Nie dano im możliwości zadania pytań i dyskusji w tej sprawie, a zwołano sesję i oczekiwano podejmowania decyzji.

Wbrew przypuszczeniom radnych opozycji, sesja nadzwyczajna Rady Miejskiej w Oławie się jednak odbyła. Rozpoczęła się o godz. 10.11 i nie dlatego, że był problem z zebraniem kworum - jak wyjaśnia przewodniczący Rady Krzysztof Mazurek, a dlatego, że… musiał on skorzystać z toalety!

Tłumacząc, dlaczego w tej sprawie powoływana jest sesja nadzwyczajna, przewodniczący oławskiej RM wyjaśnia, że władzom samorządowym zależy na tym, by Związek rozpoczął pracę 1 stycznia 2020 roku. Formalności związane z jego rejestracją potrwają co najmniej dwa miesiące, dlatego było parcie, by jak najszybciej podjąć stosowne uchwały. Wcześniej nie można było tego zrobić, ponieważ trwały prace nad statutem, który musiał zaakceptować wojewoda dolnośląski.

W obradach nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Oławie ostatecznie wzięło udział 11 radnych z koalicji PiS-BBS. Z tej grupy zabrakło Mariusza Łuczkiewicza, Marii Domaradzkiej i Ewy Polanowskiej. Nie było też ani jednego z ośmiu radnych opozycji, należących do klubów „Koalicja" i „Obywatelska".

Wszyscy obecni jednogłośnie głosowali za powołaniem Związku. Przed tym radny Jerzy Hadryś zapytał o składki członkowskie, które zobowiązały się płacić samorządy, należące do Związku. Radnego Pawła Gwiazdowicza interesowało to, jak będzie wyglądała struktura zarządzania.

- Dziękuję za podjęcie tych uchwał, które moim zdaniem są bardzo ważne dla miasta - mówił po głosowaniu przewodniczący Mazurek. - Dziwię się, że nie ma tu opozycji, która - jak twierdzi - jest przychylna takim sprawom.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann dodał, że to ważny wspólny sukces, który osiągnięto ponad podziałami, ponieważ żaden z samorządów nie rozwiązałby problemu przewozów pasażerskich sam. Aby transport pasażerski był sprawny i spełniał oczekiwania mieszkańców, musi się wiązać z przekraczaniem granic samorządów i opierać się na ich współpracy.

Pytania tak, sprzeciw nie

Na sesji w Jelczu-Laskowicach nieobecny był jedynie Tomasz Rygielski z Prawa i Sprawiedliwości. Pojawiły się pytania. Marek Starczewski ze Wspólnoty Samorządowej chciał wiedzieć, czy przystanki w gminie Jelcz-Laskowice, na których dziś nie zatrzymuje się oławski PKS, będą wykorzystywane przez autobusy Związku oraz czy w gminie zostanie wyznaczona osoba odpowiedzialna za nadzorowanie funkcjonowania nowych przewozów. Odpowiadał mu burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Wszystkie przystanki zlokalizowane na terenie naszej gminy będą wykorzystywane. Jeśli chodzi o pytanie drugie, to wiele się nie zmieni. Nadzoruje to wszystko wiceburmistrz Marek Szponar, jest też pracownik merytoryczny odpowiedzialny za komunikację. Proszę też nie oczekiwać, że nagle od 1 czy 2 stycznia wszystko nam się poprawi. Ten proces będzie trwał przynajmniej rok i myślę, że dopiero po roku, może nieco później, dojdziemy do optymalnego rozwiązania. Te pierwsze 12 miesięcy to będzie nauka dla nas wszystkich.

Głos zabierał również Robert Jadczak z Koalicji 2018-2023, któremu burmistrz Bogdan Szczęśniak potwierdził, że przewozy miałyby również zastąpić komunikację miejską. Michał Wolski ze Wspólnoty Samorządowej podkreślał jak ważna jest korelacja autobusów z pociągami odjeżdżającymi w kierunku Wrocławia: - Czy tworząc tak duży Związek, nie powinniśmy się obawiać, że będzie trudniej o elastyczność? PKP zmienia swój rozkład co kilka miesięcy i musimy być pewni, że będziemy w stanie tak manewrować rozkładem naszych autobusów, by dostosowywać się do pociągów...

Szczęśniak uspokajał: - Informacja o zmianie rozkładu pociągów pojawia się z wyprzedzeniem. Związek będzie musiał się do tego dopasować. Tworzymy to po to, by być 5 minut przed odjazdem pociągu, a nie 7 minut po. Wszystko będzie musiało być skorelowane!

20 radnych jednogłośnie podjęło uchwałę o utworzeniu m.in. przez gminę Jelcz-Laskowice Związku Powiatowo-Gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe". Odrębnym aktem prawnym zaakceptowano także statut przyszłego związku.

Boją się o dzieci

Na sesji w gminie Oława również nie było problemów z zebraniem kworum. Nie zjawił się tylko Łukasz Adamczyk. Przewodniczący RG Mariusz Michałowski złożył jednak wniosek o ściągnięcie z porządku obrad pakietu uchwał, dotyczących powstającego Związku. - Mamy zbyt mało informacji i w wielu sprawach się różnimy - mówił Michałowski. - Chcielibyśmy przeprowadzenia konsultacji społecznych, szczególnie w szkołach, ponieważ uczniowie są dla nas najważniejsi.

Obecni radni jednogłośnie poparli wniosek. Zapytaliśmy Michałowskiego po sesji, co miał na myśli, mówiąc o wątpliwościach i uczniach gminnych szkół? Odpowiedział, że dzisiejsza umowa z PKS-em zapewnia autobusy, które są wyłączone z regularnych kursów. Dowożą tylko dzieci, są więc autobusami typowo szkolnymi. Radni nie mają pewności, jak to będzie funkcjonowało w ramach Oławskich Przewozów Gminno Powiatowych: - Zbyt wiele jest dla nas informacji niejasnych, a nam chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci. Operator zapewnia, że będą miały opiekę, ale my tej pewności nie mamy. Wozimy dzieci od zerówki do ósmej klasy po różnych miejscowościach, autobusy są wyłączone z linii, a dzieci mają opiekunów. Jak to będzie wyglądało od nowego roku? Nie wiemy! Nie wiadomo np., kto będzie podróżował tymi autobusami. Rodzice zgłaszają nam szereg wątpliwości - boją się, że dzieci zostaną narażone na niebezpieczeństwo. Nie wiemy też, ile to wszystko będzie nas kosztowało. Sytuacja ekonomiczna oławskiego PKS nie jest czymś, czym można się chwalić. Po raz kolejny dochodzi więc do sytuacji, że ościenne gminy muszą ratować powiat. Podchodzimy do tematu sceptycznie, ale chętnie do niego wrócimy, gdy otrzymamy więcej informacji...

Zapytaliśmy przewodniczącego Rady Gminy Oława, czy gminnych rajców zapraszano na spotkania w sprawie powołania Związku. Odpowiedział, że rozmowy prowadziła gmina, ale miały też miejsce dyskusje z prezesem PKS i burmistrzem Oławy. Zdaniem Michałowskiego nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów: - Dzisiaj czarno na białym zobaczyliśmy, jak samorządowcy powiatu oławskiego zignorowali naszą gminę! Wszyscy wyszli z sesji w momencie, gdy ściągnęliśmy uchwały z porządku obrad.

Co dalej?

Jeszcze w środę 23 października (już po wysłaniu gazety do druku) miała się zebrać Rada Powiatu. Jeśli tym razem udało się uzyskać kworum, była szansa na przegłosowanie uchwał. Nie wiadomo jednak, co będzie z gminą Oława. Jeśli w ciągu kilku dni radnych nie uda się przekonać do Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych, być może dojdzie do sytuacji, że Związek powstanie, ale z pominięciem jednego niby mniejszego, ale za to bardzo ważnego w układzie komunikacyjnym samorządu...

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Stanowisko samorządowców...

... w sprawie utworzenia Związku Powiatowo-Gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe"

My, samorządowcy ziemi oławskiej, w celu zapewnienia zrównoważonego rozwoju powiatu oławskiego, podniesienia jakości życia mieszkańców i ochrony środowiska, przystąpiliśmy do utworzenia Związku Powiatowo-Gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe". **Korzyści, które zapewni mieszkańcom ta inicjatywa samorządów ziemi oławskiej to:**

1. Jednolita sieć transportowa pomiędzy gminami na terenie powiatu.
2. Darmowe przejazdy dla uczniów szkół podstawowych i średnich na terenie całego powiatu.
3. Darmowe przejazdy dla emerytów i rencistów na terenie całego powiatu.
4. Jeden wspólny - zintegrowany bilet dla pasażerów na terenie powiatu oławskiego.
5. Zwiększenie oferty przewozowej t. j. zwiększenie częstotliwości przejazdów oraz liczby przystanków.
6. Rozkład jazdy dostosowany do potrzeb mieszkańców.
7. Unowocześnienie taboru przewozowego, zmiana obecnego na ekologiczny, przyjazny środowisku.
8. Współfinansowanie zmian i modernizacji taboru ze środków zewnętrznych.

Z korzyści płynących z utworzenia Związku Powiatowo-Gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe" będą wyłączeni mieszkańcy gmin, w których rady gminne nie podejmą uchwały o utworzeniu i nie przystąpią do w/w Związku. W chwili obecnej taką uchwałę podjęli jednogłośnie radni miasta i gminy Jelcz Laskowice, miasta Oława i gminy Domaniów.

Zaskoczeni jesteśmy, że radni Gminy Oława nie zamierzali zajmować się w/w uchwałą, zdejmując ją z porządku obrad na sesji Rady Gminy Oława. Ubolewamy, że mieszkańcy gminy Oława nie będą cieszyć się korzyściami płynącymi z utworzenia Związku Powiatowo-Gminnego „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe".

Starosta powiatu oławskiego **ZDZISŁAW BREZDEŃ**,
Burmistrz Oławy **TOMASZ FRISCHMANN**,
Burmistrz Jelcza-Laskowic **BOGDAN SZCZĘŚNIAK**,
Wójt gminy Domaniów **WOJCIECH GŁOGULSKI**

eprasa.pl bbc5616fd9

GMINA OŁAWA
Środowisko

Będzie spotkanie mieszkańców i inwestora.

Komitet KRYTYKUJE Kuriatę

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata zaprasza na dyżury eksperckie i wysłuchanie publiczne w związku z planowaną budową zakładów elektrolitu. Co na to społeczny komitet z Godzikowic?

Uściślając komunikat wójta z biuletynu informacji publicznej mówi o „budowie zakładu", a nie zakładów. Mowa jest bowiem o inwestycji firmy Capchem i tylko jej będą dotyczyły inwestycje. O GTHR nie ma słowa.

- W celu zapewnienia mieszkańcom szerokiego dostępu do rzetelnych informacji na temat inwestycji, 28 października od 10.00 do 13.00 oraz od 15.00 do 18.00, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Oława przy pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28 w Oławie odbędą się otwarte dyżury eksperckie, podczas których niezależni eksperci z obszarów produkcji elektrolitów, inżynierii budownictwa oraz inżynierii biochemicznej i oczyszczania ścieków będą odpowiadać na bezpośrednie pytania mieszkańców - czytamy. - 30 października 2019 wójt gminy Oława zaprasza także zainteresowanych mieszkańców oraz strony postępowania na wysłuchanie publiczne połączone z prezentacją założeń inwestycji, które odbędzie się w sali konferencyjnej Ośrodka Kultury przy ul. 11 listopada w Oławie o godz. 17.30. Podczas spotkania przedstawiciele firmy Capchem zaprezentują kluczowe informacje na temat przedsięwzięcia. Mieszkańcy będą mieli również możliwość zadania pytań, na które odpowiadać będą przedstawiciele inwestora oraz niezależni eksperci.

Krytykują, ale przyjdą

O komentarz prosimy komitet „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach", który od początku nalegał na zorganizowanie otwartego spotkania i powołanie niezależnych ekspertów: - Nie jesteśmy usatysfakcjonowani decyzją pełniącego obowiązki wójta. 30 maja 2019 roku złożyliśmy w Urzędzie Gminy Oława wniosek o podjęcie przez Radę Gminy Oława uchwały intencyjnej mającej na calu sfinansowanie przez Urząd Gminy wnikliwej analizy złożonych przez inwestorów raportów oddziaływania na środowisko. Wnosiliśmy jednocześnie o dopuszczenie przedstawicieli komitetu do prac nad treścią rzeczonej uchwały, chcieliśmy też mieć wpływ na dobór ekspertów. Najbardziej zależało nam na ekspertyzie z zakresu chemii z uwzględnieniem reakcji chemicznych oraz z zakresu usuwania skutków poważnych awarii przemysłowych. Tymczasem, w zawiadomieniu pełniącego obowiązki wójta czytamy o ekspertach z zakresu inżynierii biochemicznej, którzy nie są chemikami. Zastanawiający jest brak ekspertów z zakresu awarii przemysłowych. Brak przejrzystości w działaniach Henryka Kuriaty i inwestorów pozwala stwierdzić, że obawiają się oni mówić o skutkach awarii przemysłowej, która będzie na skalę katastrofy ekologicznej. Obawiają się również rzetelnych, popartych wynikami badań ekspertyz. Ciekawi jesteśmy, ile będą kosztować te dyżury „eksperckie" i kto je finansuje - Urząd Gminy czy inwestor?

Na początku września pełniący obowiązki wójta gminy Oława zapraszał komitet na zamknięte spotkanie z inwestorami. Mieszkańcy nie zaakceptowali tej formy i zaprosili strony do Godzikowic na dyskusję otwartą. Skończyło się tak, że do gminy nie przyjechał nikt z komitetu, a w Godzikowicach nie było przedstawicieli gminy i inwestora. - Pan wójt jeszcze w maju obiecał, w przeciągu dwóch tygodni, spotkanie z mieszkańcami - mówią przedstawiciele komitetu. - Cieszy więc fakt, że po ponad czterech miesiącach częściowo wywiązuje się ze złożonej obietnicy. Doceniamy, że przedstawiciele firmy Capchem chcą się spotkać z mieszkańcami i wszystkimi zainteresowanymi osobami. Dziwi nas fakt, że takie spotkanie nie jest organizowane dla firmy GTHR. W naszej opinii, spotkania z Capchem i GTHR powinny odbyć się na początku postępowania administracyjnego. Nie zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, w rozumieniu ustawy o samorządzie gminnym. Dyżury eksperckie i wysłuchanie publiczne również nie mieszczą się w kategorii konsultacji społecznych, tak więc kolejny raz pełniący obowiązki wójta wprowadza mieszkańców w błąd.

Dlaczego? Zdaniem komitetu od początku nie było dobrej woli ze strony wójta i inwestorów: - Proszę pamiętać, że po pierwsze, nawet gdyby wszystkie opinie zewnętrzne były pozytywne, to wójt dla dobra społeczeństwa ma prawo i moralny obowiązek wydać inwestorom decyzje negatywne. Po drugie, sanepid wydał dla Capchem opinię negatywną, która uprawnia wójta do wydania decyzji negatywnej dla inwestora. Po trzecie, do dzisiaj wójt gminy nie poprosił inwestorów o jakiekolwiek uzupełnienia, wyjaśnienia - Urząd Gminy nie miał żadnych zastrzeżeń w związku z raportami inwestorów. Zastrzeżenia miały Wody Polskie, RDOŚ i sanepid, ale nie wójt, który zgodnie z prawem musiał zapoznać się z dokumentami. Niech każdy sam odpowie na te pytanie.

Wątpliwości i obawy członków komitetu nie ustępują, ale wezmą oni udział w dyżurach eksperckich i wysłuchaniu publicznym, podkreślając jednocześnie żal, że takie spotkania nie zostały zorganizowane przed rokiem, gdy inwestorzy zaczynali starania o uzyskanie decyzji środowiskowych: - Przykłady z innych gmin w Polsce pokazują, że na początkowych etapach wójtowie organizują prawdziwe, zgodne z prawem konsultacje społeczne. U nas ich nie było. Niejasne działania wójta wskazują na to, że nigdy ich nie będzie. Obecne działania pełniącego obowiązki wójta to rozprawa administracyjna pod przykrywką konsultacji społecznych. Bardzo prosimy, aby pan Henryk Kuriata zaczął mieszkańców gminy Oława traktować z szacunkiem, bez uchybiania ich inteligencji.

Kuriata: - To nie ja wprowadzam w błąd

Co na to pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata? - Na pewnym etapie postępowania komitet został zaproszony do udziału w organizacji szeroko pojętych konsultacji społecznych - mówi. - Niestety nie skorzystał z możliwości przedstawienia swoich propozycji ekspertów oraz sposobu i miejsca przeprowadzenia konsultacji. Wybrani przez gminę eksperci w naszej ocenie posiadają wystarczającą wiedzę w zakresie produkcji elektrolitów, inżynierii budownictwa oraz inżynierii biochemicznej i oczyszczania ścieków. Jeśli chodzi o awarie przemysłowe, poświęcony temu zagadnieniu był i jest cały załącznik do Raportu Oddziaływania Przedsięwzięcia na Środowisko. Należy zauważyć, że w toku postępowania wartość dowodowa tego dokumentu nie została w żaden sposób podważona. Komitet nie przedstawił żadnego kontrdowodu, sporządzonego przez eksperta. Ograniczył się tylko do własnych przypuszczeń. Więcej w temacie potencjalnych awarii będą mieli do powiedzenia fachowcy z zakresu budownictwa na etapie pozwolenia na budowę.

- Wszystkie decyzje administracyjne wydawane są z poszanowanie przepisów prawa i na ich podstawie, tak będzie i w tym przypadku - podkreśla Kuriata

Na pytanie, dlaczego spotkanie odbędzie się jedynie z firmą Capchem, bez GTHR, Henryk Kuriata odpowiada, że gro uwag i wniosków dotyczyło postępowania Capchem, dlatego gmina uznała, że taki sposób przedstawienia potencjalnej inwestycji społeczeństwu będzie właściwy.

Kuriata nie zgadza się ze słowami członków „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach", którzy twierdzą, że wprowadza mieszkańców w błąd. Jeśli ktoś to robi, to jego zdaniem właśnie komitet: - Dyżury eksperckie i wysłuchanie publiczne są częścią konsultacji społecznych, ogłoszonych przeze mnie 1 października, która potrwają do 4 listopada. W ramach konsultacji zapewniam zainteresowanym swobodny dostęp do dokumentacji i do ekspertów. Daję też możliwość udziału w publicznym wysłuchaniu 30 października. Co do negatywnej opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oławie, należy zauważyć, że negatywna opinia dotyczy tylko firmy Capchem, natomiast dla GTHR wydano opinię pozytywną. Ta negatywna opierała się na przypuszczeniu co do niezgodności z MPZP. Ta wątpliwość została jednak rozwiana przez biuro projektowe, które jest autorem planu. To Komitet próbuje wprowadzić w błąd mieszkańców. Używa sformułowania „rozprawa administracyjna", co nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentach z akt sprawy. Członkowie komitetu wykazują brak szacunku dla mieszkańców. Nie reprezentowali właściwie ich interesu, ignorując moje zaproszenia do czynnego udziału w wyborze ekspertów i terminu spotkania.

Na koniec chcemy jeszcze wiedzieć, czy szef gminy czuje się w moralnym obowiązku wydania obu inwestorom decyzji negatywnych. - Wszystkie decyzje administracyjne wydawane są z poszanowanie przepisów prawa i na ich podstawie, tak będzie i w tym przypadku - podkreśla Kuriata. - Zainteresowani powyższym tematem mają niczym nieskrępowaną możliwość przeglądania wszystkich dostępnych w sprawie dokumentów na stronie internetowej urzędu, jednakże jako Urząd Gminy nie mamy wpływu na sposób interpretacji danych zawartych w tychże dokumentach. Dlatego też zapraszamy chętnych do rozmowy z ekspertami i na spotkanie w sali konferencyjnej Ośrodka Kultury.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

KIERUNEK TOYOTA

ZESPÓŁ MOŻE LICZYĆ NA MOJE WSPARCIE

DOŁĄCZ DO WYJĄTKOWEJ DRUŻYNY!
FABRYKA W JELCZU-LASKOWICACH.

Toyota to innowacyjna, globalna marka i jeden z liderów rynku motoryzacyjnego na świecie. W nowoczesnym zakładzie w Jelczu-Laskowicach zajmujemy się produkcją silników hybrydowych.

Do pracy w fabryce Toyoty poszukujemy:
- pracowników na obszary produkcji (m.in. odlewnia, obróbka, montaż)
- pracowników do działów utrzymania ruchu (m.in. mechanika, elektryka, automatyka)

Wyślij CV na: **praca@toyotapl.com**
Więcej informacji znajdziesz na:
www.kierunektoyota.pl

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

OŁAWA
Edukacja

Od burmistrza dla najlepszych

W ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej 15 października w Sali Rajców w oławskim ratuszu burmistrz Tomasz Frischmann wręczył coroczne nagrody dla nauczycieli i pracowników obsługi w oławskich szkołach

Uroczystość prowadziły Małgorzata Pasierbowicz, zastępca burmistrza, oraz Dorota Miszczak, dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie. - To święto wszystkich osób zajmujących się oświatą, edukacją i wychowaniem - mówiły prowadzące. - Tych, którzy młodym ludziom wskazują kierunek działania. Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać swoją pomysłowość, dobroć, dociekliwy umysł do wypracowania rzadkiej umiejętności zachęcenia innych do myślenia, marzeń, próbowania i działania. Nauczyciel to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo któż inny mógłby darować to, co ma najlepszego w sobie, cudzym dzieciom.

Medalami KEN na wniosek burmistrza zostali wyróżnieni m.in. Jerzy Owczarski były dyrektor ZOSiPOW, Dorota Miszczak - dyrektor ZOSiPOW oraz Małgorzata Pasierbowicz - zastępca burmistrza miasta Oława

Głos zabrał też burmistrz Tomasz Frischmann: - Dla oświaty rok, który mija, był rokiem trudnym. Mieliśmy do czynienia ze strajkami nauczycielami, w związku z tym organizacyjnie był to czas trudny. Oczywiście oczekiwania nauczycieli nie zostały w sposób satysfakcjonujący spełnione, być może nastąpi to w następnych latach, czego nauczycielom życzę.

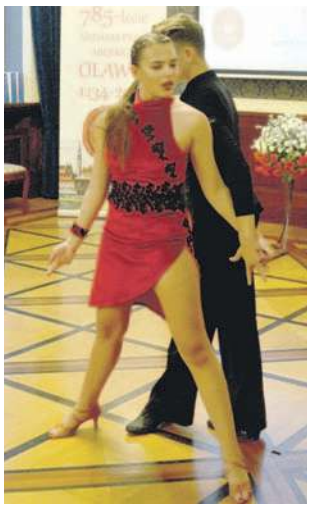

Specjalnie dla nauczycieli wystąpili uczniowie ze Szkół Podstawowych nr 3 i 6 w Oławie. Swój taneczny układ zaprezentowali m.in Katarzyna Miszczak z SP nr 6 w Oławie wraz z partnerem

Burmistrz Tomasz Frischmann dziękował nauczycielom za zaangażowanie w ich pracę w - jako to określił - niełatwym roku dla oświaty

Życzenia nauczycielom złożył też prezes oławskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nie zabrakło artystycznych akcentów. Wystąpili utalentowani uczniowie ze szkół podstawowych numer 3 i 6.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Medale Komisji Edukacji Narodowej

Na wniosek burmistrza Oławy: Małgorzata Pasierbowicz - zastępca burmistrza, Dorota Miszczak - dyrektor ZOSiPOW, Jerzy Owczarski - były dyrektor ZOSiPOW
Na wniosek dyrektorów szkół: Katarzyna Lewicka SP nr 5, Urszula Krzyżanowska SP nr 5, Elżbieta Zborowska - SP nr 5, obecnie dyrektor MP nr 3, Jacek Bereżnicki - SP nr 6

Nagroda Ministra Edukacji Narodowej: Iwona Mróz - SP nr 8

Nauczyciele dyplomowani (sesja letnia 2018/2019): Dorota Zapłotniak SP 5, Bożena Semenowicz SP 5, Agnieszka Stanasiuk SP 8, Kinga Leśkiewicz MP 1

Nagrody I stopnia:

Lucyna Urbańska - Miejskie Przedszkole nr 2, Barbara Skotnicka - Miejskie Przedszkole nr 4, Wiesław Jagodziński - SP nr 2, Zenon Leja - SP nr 5, Barbara Turczynowska - SP nr 6, Barbara Jarocka - ZSP nr 1, Elżbieta Marczyńska - SP nr 3, Teresa Mazur - SP nr 4, Sabina Kasperczak - SP nr 5, Wioletta Maciejewicz-Guź - SP nr 6

Nagrody II stopnia:

Lucyna Orfin - Miejskie Przedszkole nr 1, Barbara Orzechowska - Miejskie Przedszkole nr 1, Dorota Kołodziej - Miejskie Przedszkole nr 2, Agnieszka Kołtowska - Miejskie Przedszkole nr 3, Barbara Adamczuk - Miejskie Przedszkole nr 3, Wanda Wiśniewska - Miejskie Przedszkole nr 4, Wioletta Chmielewska - Miejskie Przedszkole nr 4, Dorota Knara - SP nr 1, Dorota Salimandra-Wołowiec - SP nr 1, Łucja Krajewska - SP nr 2, Małgorzata Kaźmierczak - SP nr 3, Joanna Chałubiec - SP nr 4, Urszula Sulej - SP nr 5, Małgorzata Januszkiewicz - SP nr 6, Janina Sikora - SP nr 8, Aleksandra Świerczyńska - SP nr 8

Może za cztery lata?

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Miasta Oława i Jelcz-Laskowice oraz cały powiat znów nie mają posła. To będzie kadencja Sejmu bez parlamentarzysty z ziemi oławskiej. Podobnie jak minione cztery lata, ale z małym wyjątkiem. O Oławie było głośno w całym kraju, bo przed dwudniowymi obradami, kończącymi VIII kadencję, ślubowanie poselskie złożyła mieszkanka Godzikowic. Zastąpiła niedawno zmarłego marszałka-seniora, za nim zajęła następne miejsce w poprzednich wyborach, a teraz przez dwa dni była posłanką. To będzie zapisane w parlamentarnych annałach.
Z czworga mieszkańców naszego powiatu, kandydujących w wyborach posłów na IX kadencję, nikt nie znalazł się na miejscu mandatowym. Ani tak wysoko, że w przyszłości może trafić do parlamentu, choćby na kilka dni. Ale nie ma pewności, co przyniesie życie. Los jest nieprzewidywalny, wszystko może się zdarzyć...
Po niepowodzeniu kandydatów z oławskiej ziemi na osłodę mamy sukces wyborczy byłej mieszkanki Oławy. Nie tylko wspominała o miłych kilku latach w mieście swojej młodości, ale zapewniła, że utworzy w Oławie biuro poselskie. Będzie można tam przyjść i pożalić się posłance.
Małą nutką satysfakcji, nawet społecznego sukcesu, jest także liczba głosujących w naszym powiecie, czyli frekwencja, która wyniosła 63,03% uprawnionych, a w skali kraju 61,74 proc. Lepiej poskutkowały u nas, niż w całym kraju, przedwyborcze spotkania, banery, transparenty i portrety, rozwieszone nie tylko na słupach oświetleniowych. Także materiały wyborcze, zamieszczone m.in. na łamach „Powiatowej" oraz w programach OTvK Oława.
Fotografie uśmiechniętych kandydatów, które miały zachęcić do głosowania, już nie zachęcają, bo już zrobiły swoje. Ale pogodny uśmiech jest zawsze cenny i dobrze nastraja. Szczególnie teraz, gdy już wiadomo, kto się uśmiechał najskuteczniej i został posłem. Wszystkie elementy przedwyborcze mają zniknąć najpóźniej 30 dni po wyborach. Ale nie znikną z pamięci wyborców plany i zapewnienia, hojnie głoszone przez kandydatów. Żebyśmy tylko nie musieli zmieniać uśmiechu na smutek, gdy podczas głosowań w Sejmie niektórzy posłowie będą wciskali przycisk i podnosili rękę. Czas szybko leci. Może za cztery lata będzie poseł rodem z ziemi oławskiej? Pożyjemy, zobaczymy...

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie dostępna na

eGazety.pl prasa bez granic
eprasa.pl wydania
powiatowa GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

eprasa.pl bbc5616fd9

NIE jesteś SAM

Zaproszeni goście i uczniowie ze szkół w naszym powiecie sadzili żonkile - nieodłączny symbol „Pól Nadziei”

Sala w Ośrodku Kultury była wypełniona po brzegi

OŁAWA

Charytatywnie

Pod takim hasłem zainaugurowano jedenastą edycję „Oławskich Pól Nadziei”. W kolejny rok działania akcji charytatywnej wprowadzili nas Marta Możejko i Sławomir Graczyk

- Wchodzimy w druga dekadę działania „Pól Nadziei”. Co roku nowe konkursy, co roku nowe hasło, co roku marsz - mówił Sławomir Graczyk witając zgromadzonych. Licznie oprócz zaproszonych gości stawili się uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z całego powiatu.

Hasłem jedenastych „Pól Nadziei” są słowa „Nie jesteś sam”. Motto tegorocznej edycji nawiązuje do pomocy, której udzielają wolontariusze i pracownicy hospicjum na rzecz pacjentów. Dobrym słowem, obecnością, drobnym gestem jesteśmy w stanie ułatwić choremu życie. Młodzież, oraz samorządowcy, którzy pomagają w akcji, zasadzili żonkile, które są nieodłącznym symbolem wydarzenia. - W niedzielę był kolejny dzień papieski - mówił dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ksiądz Dariusz Amrogowicz. - Przywołano tam słowa papieża „chodźcie z nami”. Nie siedź na kanapie, nie siedź przed telewizorem, chodź z nami. I te słowa pięknie korespondują z naszym hasłem jedenastych „Pól Nadziei”. Chodź z nami, a nie będziesz sam. Ważne jest, żebyśmy poszli do tych, którzy oczekują na nas. To jest ważne dla tych, którzy będą Was oglądać dzisiaj, dla tych, którzy są przykuci chorobą do łóżka, że nie są sami.

Działania i cele oławskiego hospicjum domowego przywołał Adam Dziadura - lekarz pracujący w nim. - Hospicjum domowe to chorzy, którzy przebywają w swoich domach, którymi opiekują się najbliżsi. Tutaj przeżywają swoją chorobę, najczęściej nowotworową. Taki pacjent martwi się, co z nim dalej będzie, martwi się o bliskich, martwi się o sprawy finansowe. Tych trosk jest mnóstwo. Często przez to odczuwają samotność. Dlatego też bycie przy nich, przychodzenie do nich, udzielanie pomocy jest niezmiernie dla nich ważne. Potrzebą naszych pacjentów jest to, aby ktoś przy nich był.

Część artystyczną inauguracji wypełnili uczniowie z oławskiej gminnej szkoły podstawowej. Młodzież pod okiem nauczycielki Katarzyny Daleckiej w swoim programie przybliżyła idee „Pól Nadziei” oraz zaprezentowała piosenki i teksty literackie dotyczące odejścia, śmierci, choroby, nadziei. Ostatnim akordem był recital oławskiego gitarzysty Błażeja Prochownika.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej ksiądz Dariusz Amrogowicz mówił o tym, jak bardzo ważne jest tegoroczne hasło akcji „Nie jesteś sam”

Dzięki terminalom żyje się wygodniej

Polacy lubią płacić kartą – chcą tak się rozliczać w sklepach, punktach usługowych, a także na straganach, w szkołach, domach kultury i urzędach. Klienci wracają do miejsc, gdzie jest terminal, ponieważ tam zakupy są proste: nie trzeba zawczasu odwiedzać bankomatu, mieć przy sobie odliczonej gotówki, ograniczać się przy zakupach, liczyć reszty. Co więcej, dzięki terminalowi rozliczenie przy kasie trwa krótko i nie tworzą się kolejki. Korzyści z płatności bezgotówkowych dostrzegają również przedsiębiorcy i urzędy.

Terminal zwiększa jakość obsługi i pozwala efektywnie prowadzić biznes – jest prosty w obsłudze, zapewnia szybkość, wygodę i bezpieczeństwo transakcji oraz zwalnia z obowiązku podróży z utargiem do banku. Natomiast klienci chętniej wybierają sklep czy punkt usługowy, gdzie można zapłacić kartą, niż taki, gdzie trzeba mieć gotówkę. Gdy konsumenci nie są ograniczeni zasobem portfela, kupują też więcej. W tym sensie płatności bezgotówkowe mają duże przełożenie na rozwój lokalnych biznesów. W przypadku małych miasteczek i terenów wiejskich, gdzie działa mało bankomatów, punkt z terminalem staje się ponadto centrum aktywności mieszkańców – ułatwia im codzienne funkcjonowanie, bo pozwala sprawnie robić zakupy, a także pobrać gotówkę z terminala podczas realizacji płatności kartą.

Płatności bezgotówkowe to również dobre rozwiązanie dla urzędów i instytucji publicznych. Zapewniają przejrzystość, bezpieczeństwo transakcji i zadowolenie petentów, którzy chcą za usługę zapłacić zbliżeniowo, np. za pomocą karty lub telefonu komórkowego. Możliwość instalacji terminala w każdym punkcie kasowym to również wygoda i szybsze tempo obsługi – a to przekłada się na zwiększenie wizerunku urzędu jako miejsca sprawnego i nowoczesnego, wychodzącego naprzeciw potrzebom mieszkańców.

Jak zainstalować terminal za darmo?

Każdy nowo zainstalowany terminal to krok do rozwoju regionu. Płatności bezgotówkowe generują większe przychody przedsiębiorców i przekładają się na wyższe przychody dla społeczności lokalnej, a tak uzyskane środki można przeznaczyć na długofalową poprawę jakości życia mieszkańców gmin i powiatów. Korzyści wiele, a wydatek żaden. Terminal bezkosztowo można pozyskać dzięki Programowi Polska Bezgotówkowa, prowadzonemu przez Fundację Polska Bezgotówkowa.

Do Programu mogą zgłaszać się małe, średnie i mikropodmioty, które przyjmują zapłatę za swoje usługi lub produkty i chcą rozpocząć przyjmowanie płatności bezgotówkowych, a w okresie ostatnich 12 miesięcy w swoim punkcie handlowo-usługowym nie akceptowały płatności bezgotówkowych. Do udziału w Programie uprawnione są podmioty, które posiadają maksymalnie 5 placówek detalicznych.

Program skierowany jest również do urzędów i innych instytucji sektora publicznego oraz podmiotów niebędących przedsiębiorcami, a przyjmujących płatności. Tym samym obejmuje on swoim działaniem urzędy gminne, sądy, uczelnie wyższe, instytucje kultury, sztuki i sportu, parki narodowe oraz szpitale i przychodnie, przedsiębiorstwa komunalne, a także fundacje czy stowarzyszenia.

Przedsiębiorstwo prywatne, urząd lub instytucja państwowa, które zdecydują się przyłączyć do Programu, otrzymają wsparcie ze strony Fundacji polegające na pokryciu kosztów związanych z otrzymaniem terminala do akceptacji kart oraz kosztów obsługi płatności bezgotówkowych.

Kto już jest w Programie?

W całej Polsce funkcjonuje ponad 215 tys. terminali płatniczych zainstalowanych w ramach Programu Polska Bezgotówkowa. To oznacza, że co trzeci przedsiębiorca akceptujący płatności bezgotówkowe w Polsce ma terminal z Programu. Za ich pośrednictwem zrealizowano już ponad 106 mln transakcji, za łączną kwotę ponad 5,5 mld zł. Przedsiębiorcy, którzy przystąpili do Programu, reprezentują blisko 300 rodzajów działalności gospodarczej.

Wśród beneficjentów Programu są małe, średnie i mikroprzedsiębiorstwa, a także podmioty administracji publicznej. Terminale instalowane w ramach Programu działają już w 12 tys. miejscowości na terenie całej Polski. Ponad 95% przedsiębiorców, którzy przystąpili do Programu, poleciłoby posiadanie terminala innym przedsiębiorcom.

Kto odpowiada za Program?

Program prowadzi Fundacji Polska Bezgotówkowa, powołana w lipcu 2017 r. w związku z porozumieniem zawartym przez Związek Banków Polskich, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Visa oraz Mastercard w celu podejmowania działań w zakresie rozbudowy sieci akceptacji instrumentów płatniczych, upowszechniania i promocji obrotu bezgotówkowego, a także promocji innowacji technologicznych wspierających obrót bezgotówkowy w Polsce. Jej działania są doceniane w kraju – świadczą o tym opinie oraz nagrody branżowe, które zdobywa co roku.

Więcej na stronie: www.polskabezgotowkowa.pl

PRZEDSIĘBIORCY I PRZEDSTAWICIELE JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO O PROGRAMIE POLSKA BEZGOTÓWKOWA

Terminal zainstalowałam w marcu 2019 r. Klientki wręcz z niedowierzaniem patrzą teraz na terminal i pytają się, czy rzeczywiście można płacić kartą. U krawcowych to jeszcze rzadkość. Wszyscy są pozytywnie zaskoczeni.

Jolanta Rękosiewicz, właścicielka Krawieckiego Atelier w Toruniu

Nasi klienci co jakiś czas dopytywali, czy planujemy zacząć przyjmować płatności kartą, bo nie zawsze mieli przy sobie akurat gotówkę. Na chwilę obecną mniej więcej połowa klientów płaci gotówką, a połowa kartą.

Adam Sejdak, właściciel gabinetu stomatologicznego w Błoniu

W naszej pracowni płatności bezgotówkowe odbywają się najczęściej za pomocą terminala, a zaliczki są przyjmowane również w formie przelewów. Nie ukrywam, że jest to bardzo wygodna opcja, ponieważ pozwala skrócić czas obsługi naszych klientów i zapewnić im wygodę.

Karolina Kuzioła-Sierosławska, właścicielka cukierni Słodko w Białymstoku

Ponad 70% naszych gości płaci zbliżeniowo kartą lub telefonem. Mówią, że w schroniskach nie jest to jeszcze aż tak popularne. Sam terminal jest z kolei bardzo prosty w obsłudze, a do tego gwarantuje bezpieczeństwo transakcji zarówno turystom, jak i nam.

Katarzyna Kubalok i Łukasz Kozina, właściciele Schroniska Jaworzyna Krynicka

W XXI w. mieszkaniec oczekuje, że z urzędem, tak jak z każdym innym punktem sprzedaży, będzie mógł się rozliczać w sposób nowoczesny. Myślę, że każdy samorząd powinien stawiać na płatności bezgotówkowe.

Krzysztof Chaciński, Burmistrz Radzymina

REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

Na wystawie zawisły prace artystów z trzech krajów

Wyroby ze kolorowego sznurka i malarstwo

Kolory z TRZECH krajów

BYSTRZYCA

Wystawa

Owocem współpracy z niemiecką Neckerodą i ich farbiarskich tradycji w Bystrzycy odbyła się wystawa prac artystów z trzech krajów - Polski, Niemiec i Finlandii

- Poprzez nasze kontakty międzynarodowe poznaliśmy artystki z Finlandii - mówi Christine Schwarzbach z Neckerody. - W ich kraju po raz pierwszy zorganizowaliśmy wystawę niemiecko-fińską. A, że współpracujemy z Bystrzycą, zaproponowaliśmy naszym polskim partnerom by się przyłączyli. I tak oto powstała wystawa stworzona przez artystów z trzech krajów, która po raz pierwszy w takiej formie można oglądać w Bystrzycy. Na wiosnę przyszłego roku wystawa i artyści zaprezentują się w Domu Kolorów w Neckerodzie. Chcemy w ten sposób pokazać, że dzięki współpracy można stworzyć wiele pięknych rzeczy. Piszemy kawałek historii i nabiera ona szczególnego znaczenia. Współpraca dzięki której powstała pokazuje poczucie wspólnoty w czasach, gdzie jest tak dużo lęków, nienawiści, obcości, a czasem nawet zniszczenia. Tymczasem ludzie muszą zrozumieć, że tylko współpraca, solidarność, pojednanie i umiejętność życia oraz pracowania razem zapewni nam pokój i dobrobyt. Dlatego należy szukać takich ludzi, którzy chcą i realizować swoje pomysły i pomagać im w tworzeniu pięknych, dobrych rzeczy.

Na wystawie, której uroczyste otwarcie odbyło się 11 października w świetlicy wiejskiej w Bystrzycy - oprócz tkanin przygotowanych przez barwiarki z Neckerody swoje prace zaprezentowało pięć artystek z Finlandii. Obok kolorowych instalacji powstałych z naturalnych materiałów, znalazły się rzeźny z ceramiki oraz malarstwo. Swoje prace pokazały także mieszkanki gminy Oława. Małgorzata Łuszczyńska - ręcznie utkane krajki oraz metody ich powstawania, Agata Żak - patchwork i wyroby ze sznurka, Katarzyna Piskorz - drugie życie tkanin, Aneta Wizła-Gut - rękodzieło i zdobnictwo, Anna Pilch - gobeliny, Agnieszka Fabisiak - ozdobne tkaniny i ręcznie wykonaną biżuterię.

Zdaniem Heleny Masło, współorganizatorki spotkania artystów z trzech krajów, wystawa jest wynikiem współpracy z ludźmi aktywnymi, którzy chcą i mają coś do powiedzenia. Formą aktywności i zachętą do niej. Okazją do tego, by pokazać mieszkańcom naszej miejscowości, że także tu mieszkają wyjątkowi ludzie - artyści, którzy tworzą wyjątkowe rzeczy. Takie niecodzienne spotkanie to także inspiracja dla artystów na kontynuację współpracy międzynarodowej, a także możliwość pokazania się szerszemu gronu odbiorców.

Ci, którzy przyszli na otwarcie wystawy mieli możliwość nie tylko ją obejrzeć ale też porozmawiać z artystami, a nawet stać się jednym z nich pomagając Fince stworzyć suknię z kolorowych nici i starego prześcieradła.

Gościem specjalnym spotkania była Ada Krakowska, która swoim śpiewem dodatkowo ubarwiła spotkanie.

Organizatorzy wystawy - Gminna Biblioteka Publiczna w Bystrzycy oraz Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej dziękują wszystkim, którzy się zaangażowali i pomogli w przygotowaniu wernisażu, a także ugościli zagranicznych gości.

Wystawa będzie gościć w Bystrzycy do 15 grudnia. Można ją oglądać codziennie w godzinach otwarcia lokalnej biblioteki, czyli w poniedziałek, wtorek, czwartek od 12.00 do 19.00 oraz w piątek od 8.00 do 19.00.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Chętni mogli przyłączyć się do tworzenia artystycznej sukni

ODESZLI

OŁAWA

✝ 12 X	- Anna Torończak	- ur. 1934
✝ 12 X	- Teresa Kłos	- ur. 1954
✝ 16 X	- Robert Baryła	- ur. 1977
✝ 16 X	- Helena Kwiatkowska	- ur. 1930
✝ 16 X	- Mieczysław Przedborski	- ur. 1956
✝ 16 X	- Stanisław Leszczyński	- ur. 1942
✝ 17 X	- Dariusz Skibiński	- ur. 1966
✝ 17 X	- Antonina Grzesiak	- ur. 1944
✝ 17 X	- Julia Januszkiewicz	- ur. 1935
✝ 17 X	- Jadwiga Jasna	- ur. 1937
✝ 17 X	- Jerzy Brzeziński	- ur. 1955
✝ 18 X	- Stanisław Stefaniuk	- ur. 1963
✝ 18 X	- Andrzej Tchir	- ur. 1949
✝ 18 X	- Stefania Szawrc	- ur. 1935
✝ 19 X	- Aniela Święta	- ur. 1921
✝ 21 X	- Irena Wieczorkowska	- ur. 1935

JELCZ-LASKOWICE

✝ 17 X	- Michał Franciszek Urban	- ur. 1955
✝ 18 X	- Maria Domagała	- ur. 1932

Wiolecie Stefaniuk
wyrazy współczuciasłowo otuchy z powodu śmierci
męża
składają Dyrekcja, koledzy i koleżanki ze szpitala w Oławie

Głębokie wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
śp. Rysia Lechkiego
najbliższym
składają koleżanki i koledzy z LO matura 1969

Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Śp. Zdzisławy Sobczak
składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra" w Oławie

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43
kompleksowa organizacja pogrzebów na cm. parafialnych i komunalnych
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

Bezpieczeństwo 24/7

Praca dla około 100 osób, współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami, zagospodarowanie terenu, na którym wcześniej nic nie było - Capchem zainwestuje w gminie Oława około 200 mln złotych w nowoczesną fabrykę elektrolitu o najwyższym standardzie bezpieczeństwa. Dolny Śląsk może na tym zyskać renomę jednego z najważniejszych regionów na świecie w branży elektromobilnej, samorząd - idealnego partnera biznesowego, a mieszkańcy - dobrego pracodawcę i sąsiada

Shenzen - siedziba Capchem i jedyne miasto na świecie z wyłącznie elektrycznymi autobusami miejskimi

Za projekt zakładu w Godzikowicach odpowiada polska firma AB Industry, która precyzyjnie zadbała o zgodność z naszymi krajowymi przepisami. Polscy projektanci bazowali na wzorach najnowocześniejszych niemieckich fabryk działających bezawaryjnie od wielu lat.

- *Dzięki zastosowaniu odpowiednich rozwiązań technicznych nie mam wątpliwości, że będzie to bezpieczny budynek. Jego projekt został wykonany przez polskich projektantów, zgodnie z polskim prawem budowlanym i innymi wymogami państwowymi* - mówi Jacek Szempliński, prezes AB Industry.

Produkcja elektrolitu polega wyłącznie na prostym mieszaniu surowców bez doprowadzenia do reakcji chemicznej. Użycie niepalnego gazu azotowego i niskiej temperatury gwarantuje bezpieczeństwo.

- *W celu zabezpieczenia przed przeniknięciem substancji niebezpiecznych do gleby, hipotetyczne wycieki będą zbierane przez szczelną tacę wychwytową i odprowadzane do bezodpływowego zbiornika podziemnego* - opowiada Szempliński.

Elektrolit i surowce, które zostaną odrzucone z procesu produkcyjnego, nie będą trafiały bezpośrednio do kanalizacji, lecz będą zbierane do pojemników i przekazywane do utylizacji.

Mimo wysokich standardów produkcji każdy odpowiedzialny producent dmucha na zimne. Wynika stąd chociażby obowiązek codziennej ścisłej kontroli bezpieczeństwa zakładu. Zakład w Godzikowicach, podobnie jak fabryki w innych krajach, będzie miał opracowany plan awaryjny dla każdego możliwego rodzaju wypadków we wszystkich strefach takich jak obszar produkcyjny, laboratorium i kotłownia.

Świat napędzają akumulatory Li-Ion

W Japonii, USA, Korei i Chinach elektrolit jest obecny już od ponad 30 lat. W Europie - m.in. w Wielkiej Brytanii i w Czechach działają fabryki zajmujące się jego masową produkcją. Na całym świecie produkcja elektrolitów stała się domeną krajów azjatyckich - Japonii, Korei Południowej oraz Chin, ale również USA.

Non stop otaczają nas telefony komórkowe, laptopy, słuchawki Bluetooth, aparaty fotograficzne, a coraz częściej także elektryczne samochody czy rowery. We wszystkich tych urządzeniach znajduje się elektrolit. Szczególne miejsce wśród urządzeń z bateriami Li-Ion zajmują samochody. To właśnie rozwój akumulatorów litowo-jonowych ułatwił szybki rozwój pojazdów elektrycznych (EV). Ma to realny wpływ na zmniejszenie emisji tlenku węgla na świecie oraz zjawisk związanych z globalnym ociepleniem

W celu obniżenia kosztów i czasu transportu wielu dostawców surowców dla firm produkujących akumulatory litowo-jonowe planuje budowę nowych zakładów w Europie. Wiele składników tych baterii już teraz jest produkowanych na masową skalę na naszym kontynencie, ponieważ udowodniono, że jest to produkcja bezpieczna i czysta - spełnia restrykcyjne wymogi poszczególnych państw, w których zlokalizowana jest produkcja oraz jest zgodna z regulacjami Unii Europejskiej.

- *Nie produkujemy kosztem zdrowia, bezpieczeństwa, czy środowiska. Poszanowanie tych wartości jest dla nas tak samo ważne, jak biznesowy sukces. Jesteśmy globalnym liderem w branży produktów chemicznych dla przemysłu elektronicznego. Za naszymi dotychczasowymi osiągnięciami stoi utalentowany, pracowity zespół i dobre relacje, które łączą nas z partnerami biznesowymi i lokalną społecznością* - mówi Peter Ma, menadżer departamentu inwestycji zagranicznych w Capchem.

Korzyści dla gminy Oława

Pozytywne efekty decyzji chińskiego będą także zauważalne w samej gminie Oława. Zgodnie z planem budowa ruszy w pierwszym kwartale 2020 r. i powinna potrwać około rok. Gdy tylko fabryka ruszy, znacząco wpłynie na wskaźniki zatrudnienia w gminie Oława. Na początku pracę znajdzie tam 60 osób, a docelowo w fabryce pracować będzie około 100 pracowników.

- *W Polsce i w gminie Oława chcemy być dobrym partnerem, sąsiadem i pracodawcą. Naszą codzienną pracę będą z pewnością wspomagać lokalni podwykonawcy. Przewidujemy również różne formy wsparcia dla gminy* - przekonuje Johnson Qin, prezes Capchem.

TEKST SPONSOROWANY

CAPCHEM:

- ponad 20 lat doświadczenia na rynku
- 7 zakładów produkcyjnych na całym świecie
- 2000 pracowników
- Z produktów Capchem korzystają: Samsung, Apple, Huawei, Porsche, Volkswagen, BMW, IBM, Bosh

Nieustanne badania Capchem prowadzi także wewnętrznie w firmie, zatrudniając aż 360 pracowników koncentrujących się wyłącznie na

eprasa.pl bbc5616fd9

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Dzień Edukacji Narodowej

15 października w Sali Rajców oławskiego ratusza odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, podczas której burmistrz Oławy Tomasz Frischmann złożył gratulacje i życzenia dyrektorom, nauczycielom oraz pracownikom administracji i obsługi oławskich placówek oświatowych.

Jako wyraz podziękowania za trud włożony w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia, wręczył wyróżnionym nagrody finansowe. Złożył także gratulacje odznaczonym medalami Komisji Edukacji Narodowej:

Małgorzacie Pasierbowicz - zastępcy burmistrza, Dorocie Miszczak - dyrektorowi ZOSiPOW, Jerzemu Owczarskiemu - byłemu dyrektorowi ZOSiPOW, Urszuli Krzyżanowskiej (SP 5), Katarzynie Lewickiej (SP 5), Elżbiecie Zborowskiej (MP 3), Jackowi Bereżnickiemu (SP 6), a także nagrodzonej przez Ministra Edukacji Narodowej, Iwonie Mróz (SP 8). Wyróżnieni podczas uroczystości zostali również nowi nauczyciele dyplomowani, którzy w tym roku odebrali awanse: Dorota Zapłotniak (SP 5), Bożena Semenowicz (SP 5), Agnieszka Stanasiuk (SP 8) i Kinga Leskiewicz (MP 1).

Uroczystość uświetniły występy artystyczne młodzieży z SP nr 3 i 6 (na dolnym, prawym zdjęciu)

Wyprawki dla dzieci społeczności romskiej

Miasto po raz kolejny zrealizowało zadanie dotyczące zakupu wyprawek szkolnych dla uczniów pochodzenia romskiego z Oławy. Na realizację zadania otrzymano dotację celową przyznaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach wieloletniego „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 - 2020". Całkowita wartość zadania wynosi 3 727,70 zł, a wysokość dotacji to 90% tej kwoty, tj. 3 354,93 zł. Wsparciem objęto 13 dzieci uczęszczających do szkół podstawowych na terenie miasta, dla których zakupiono podręczniki, artykuły szkolne oraz odzież i obuwie na zajęcia wychowania fizycznego. Celem realizacji zadania jest m.in. wyrównywanie szans edukacyjnych, niwelowanie różnic w dostępie do edukacji oraz poprawa poziomu nauczania dzieci społeczności romskich.

Zmiana organizacji ruchu przed oławskimi cmentarzami w dniu 1 listopada

Cmentarz komunalny przy ul. Ofiar Katynia:

- wyznaczono parking na terenie firmy Electrolux;
- na ul. Ofiar Katynia obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się;
- na ul. Zielnej obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się po prawej stronie (od skrzyżowania z ul. Ofiar Katynia do skrzyżowania z ul. Dzierżonia).

Cmentarz komunalny przy ul. Zwierzynieckiej:

- wyznaczono parking na ul. Rybackiej (obok Szkoły Podstawowej nr 2);
- wyłączono z ruchu kołowego ul. Nową oraz część parkingu przy cmentarzu
- obowiązywać będzie obustronny zakaz zatrzymywania się na ul. Młyńskiej;
- obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się na ul. Zwierzynieckiej, od ul. Magazynowej do cmentarza (prawa strona).

Ogłoszenie

W związku z wejściem w życie w dniu 12 września 2019 r. Ustawy z dnia 12 kwietnia 2019 r. o opiece zdrowotnej nad uczniami, Burmistrz Oławy zaprasza do składania ofert **na realizację opieki stomatologicznej nad uczniami szkół,** dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Oława. Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Oławie oraz ZOSiPOW w Oławie.

Podczas memoriału zebrano ponad 22 tys. zł

Marsz i Memoriał

18 października odbył się Marsz Różowej Wstążki. Uczestnicy Marszu spotkali się przed Liceum Ogólnokształcącym przy pl. Zamkowym i przeszli alejkami Skweru Jana Pawła II, by wyrazić wsparcie i solidarność z kobietami chorymi na raka piersi oraz przypomnieć o potrzebie wykonywania badań profilaktycznych.

Kolejnym wydarzeniem o charakterze społecznnym był II Memoriał Elżbiety Wojdyły, który odbył się w niedzielę - 20 października - w parku miejskim przy stawach. Podczas memoriału zbierano środki na leczenie Ewy Leszczyńskiej - oławianki chorującej na dwa nowotwory. Memoriał rozpoczął się biegiem honorowym wokół stawu. Następnie na dystansie 5, 10 lub 15 km wystartowało 195 zawodników biegu głównego. Elementem memoriału był także piknik charytatywny - Ewa konta 2. Poza wieloma atrakcjami dla dzieci i dorosłych uczestnicy wydarzenia mogli wziąć udział w loterii fantowej z atrakcyjnymi nagrodami.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację II Memoriału Elżbiety Wojdyły. Dziękujemy przede wszystkim mieszkańcom za udział i wsparcie udzielone Pani Ewie.

eprasa.pl bbc5616fd9

KARETKĄ do ślubu

OŁAWA
Jubileusz

Elżbieta i Marian Turczyńscy obchodzą złote gody. Medale z okazji 50-lecie małżeństwa odebrali 12 października w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego. Tym razem dotarli tam pieszo

Elżbieta urodziła się w Świdnicy. Do Oławy przeprowadziła się z rodzicami w wieku 9 lat. Tu chodziła do szkoły, skończyła ogólniak, przez lata pracowała w banku, a później w dyrekcji kolei we Wrocławiu. Marian przyjechał do Oławy z rodzicami w październiku 1945. Po szkole przez 35 lat pracował w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. W młodości mieszkał przy ul. Chrobrego w Oławie. Pierwszy raz swoją przyszłą żonę spotkał na ulicy. - Szła z siostrą koło kina Hutnik - wspomina. - Ja z kolegami stałem w pobliżu i je obserwowaliśmy. Powiedziałem wtedy: „ta mała czarna będzie moją żoną". Śmiali się ze mnie, ale ja wiedziałem, że to nie żart.

Wtedy niedziela miała swój rytuał. Najpierw Marian z grupą znajomych szedł do kościoła ŚŚ. Apostołów Pitra i Pawła na mszę świętą o godz.10.00, gdzie bywała też Ela. Po mszy większość młodzieży szła do już nie istniejącej restauracji Adria na kawę, ciasto i pogawędki. Poszła także Elżbieta. Początkowo Marian tylko ją obserwował. W końcu - jak wspomina - wziął się na odwagę i zapytał, czy się z nim umówi: - Nie pamiętam, co dokładnie odpowiedziała, ale się zgodziła.

Na pierwszą randkę poszli do kina. Chłopak był jednak tak zaabsorbowany spotkaniem i obietnicą daną ojcu dziewczyny - że odprowadzi Elę do domu na czas - że... zapomniał się umówić na kolejną randkę. Na szczęście wiedział, gdzie można ją spotkać.

Po trzech latach znajomości - 1 marca 1969 roku - stanęli na ślubnym kobiercu. I tym razem nie obyło się bez niespodzianek. Elżbieta mieszkała w budynku dworca kolejowego PKP. Stamtąd narzeczonych do USC miała zawieźć taksówka, ale czas mijał, godzina ślubu zbliżała się wielkimi krokami, a zamówiony samochód nie przyjeżdżał. - W budynku PKP kiedyś była przychodnia kolejowa, a mój znajomy jeździł karetką pogotowia - mówi z uśmiechem pan Marian. - Zobaczył, że stoimy przed budynkiem nerwowo zerkając na zegarek. Wychylił się z karetki i zapytał. na co tak czekamy. Powiedziałem, że na taksówkę, bo jedziemy do ślubu. Zaśmiał się i krzyknął: „no to wsiadajcie, ja was podwiozę": - I w ten oto sposób pojechaliśmy do ślubu karetką.

Wioletta Kamińska

Elżbieta i Marian Turczyńscy z rodziną

Para doczekała się dwójki dzieci i pięciorga wnucząt - czterech dziewczynek i jednego chłopca. Jak mówią, przez te 50-lat wspólnego życia różnie bywało, ale gdy ludzie ze sobą rozmawiają, dzielą radości i smutki, nie idą w zaparte, to zawsze się dogadają. - Jestem bardzo ugodowym człowiekiem, nie lubię się kłócić i obrażać, dlatego zawsze ustępuję - mówi pani Elżbieta. - Idąc na udry do niczego dobrego się nie dojdzie. Taka jest prawda i zawsze powtarzamy to swoim dzieciom. Bardzo ważna jest też rozmowa, bo tylko w ten sposób razem można rozwiązać wszelkie konflikty czy nieporozumienia. My zawsze ze sobą dużo rozmawialiśmy. Codziennie po powrocie z pracy siadaliśmy przy obiedzie i rozmawialiśmy o tym, jak minął nam dzień, co będziemy robić i o trapiących nas problemach. Dzisiaj też dużo rozmawiamy i spędzamy wspólnie czas, wspieramy się w zdrowiu i w chorobie.

12 października w tym samym oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego co 50 lat temu małżonkowie odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W imieniu prezydenta RP przekazał im je burmistrz Oławy Tomasz Frischmann gratulując tak pięknego jubileuszu.

Renata Wolf, kierownik USC, przypomniała, że ta uroczystość jest najlepszym dowodem na to, że prawdziwe są słowa „miłość nie wyczerpuje się nigdy. Im więcej jej dajemy, tym więcej otrzymujemy", a jubilaci są wzorem zgody i miłości małżeńskiej dla wszystkich, którzy zamierzają związać się węzłem małżeńskim".

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

OŁAWA
Złote gody

Nawet RÓŻA ma kolce

Danuta i Bohdan obchodzą jubileusz 50-lecia małżeństwa. Pobrali się w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego. 12 października w tym samym urzędzie drugi raz stanęli na ślubnym kobiercu

Danuta jest rodowitą oławianką. Bohdan Watral pochodzi z Głogowa. - Połączyła nas praca, a dokładnie „Jelcz" - mówią ze śmiechem wspominając dzień, w którym się poznali.

- Oboje montowaliśmy przyczepy. Pewnego razu spojrzałem na nią zza winkla. Coś tam montowała i nagle podniosła do góry głowę. Spojrzała ma mnie i... zamek się zaciął - przyznaje pan Bohdan. - Wszystko mi się w niej podobało. Uroda, długie ciemne włosy, szczupła, wysoka, ładnie ubrana, wszystko perfekcyjnie dopasowane, jak lubię. Nie sposób było się nie zakochać.

Wioletta Kamińska

Jubilaci z rodziną

Nie od razu zostali parą. Najpierw były wspólne spacery, spotkania, rozmowy. Dopiero po dłuższym czasie na potańcówce Bohdan oficjalnie poprosił ją, by zostali parą. Chodzili ze sobą przez prawie cztery lata, by 26 kwietnia 1969 wziąć ślub. Doczekali się trójki dzieci - dwóch synów i córki, oraz piątki wnucząt - trzech wnuków i dwóch wnuczek. Najstarsza skończyła w tym roku 18 lat. Najmłodszy ma 2 latka.

- Za młodu, jeszcze przed ślubem, byliśmy jak kosa i kamień - mówi pani Danuta. - Często się ścieraliśmy i każdy chciał postawić na swoim. Później to się zmieniło. Dotarliśmy się i z perspektywy czasu wiemy, że udane małżeństwo to obok miłości kompromisy i ustępstwa. Nie można upierać się przy swoim. Trzeba słuchać tej drugiej połowy i pozwolić jej powiedzieć to, co ma do powiedzenia.

Małżonkowie dodają, że nie ma ideałów, bo nawet róża ma kolce. Każdy nie raz się pokłóci, zdenerwuje, ale - jak dodaje pan Bohdan - „prawdziwa miłość jest silniejsza niż zawirowania dnia codziennego, którym nietrudno jest sprostać": - Wystarczy wstając rano z łóżka uśmiechnąć się do żony, dać jej buziaka, powiedzieć coś miłego. Po takim powitaniu człowiekowi od razu robi się miło na sercu, a wszystkie urazy mijają.

Marzeniem jubilatów jest jak najdłużej żyć w miłości i zgodzie. Niczego nie żałują, niczego by nie zmienili. Zdrowie im dopisuje, więc w miarę możliwości korzystają z uroków szczęśliwego życia. Czasem z sentymentem wspominają chwile, gdy ludzie, sąsiedzi mieli więcej czasu dla siebie i spotykali się na wspólnych imprezach przy akordeonie.

12 października - po 50-latach od ślubu - Danuta i Bohdan drugi raz stanęli przed kierownikiem oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Tym razem jako jubilaci przypominając sobie te szczęśliwe chwile, gdy obiecali, że będą razem na dobre i na złe. Gratulując małżonkom wspólnie przeżytych lat kierownik USC Renata Wolf przypomniała, że tylko nieliczni mają zaszczyt świętować złote gody i otrzymać Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Medal, który jest symbolem miłości i trwałej przyjaźni.

W imieniu prezydenta RP odznaczenia jubilatom wręczył burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, życząc dalszych długich lat w zdrowiu i szczęściu. Wraz z życzeniami, w imieniu samorządu, a także mieszkańców Oławy, przekazał jubilatom pamiątkową tabliczkę i bukiet kwiatów.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bbc5616fd9

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Stulatka z Minkowic Oł.

Katarzyna Pendzej z Minkowic Oł. jest najstarszą mieszkanką gminy Jelcz-Laskowice. 16 października obchodziła 100. urodziny

Pani Katarzynie nie brakuje poczucia humoru i pogody ducha

Z okazji tego pięknego i niecodziennego jubileuszu odebrała listy gratulacyjne od premiera Mateusza Morawieckiego, wojewody Pawła Hreniaka, burmistrza Bogdana Szczęśniaka i kierowniczki USC Danuty Zapotocznej. Burmistrz wraz z panią kierownik wręczyli szacownej jubilatce bukiet kwiatów i prezenty. W swoim liście gratulacyjnym napisali m.in.: *„Z ogromnym szacunkiem i radością składamy Pani w imieniu własnym oraz wszystkich mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice najlepsze gratulacje z okazji ukończenia 100. roku życia. Jest Pani świadkiem pełnego wieku historii. Doświadczenia zmiennych kolei losu to cenne wskazówki dla następnych pokoleń. Niech nie opuszcza Pani dobre zdrowie, jasność umysłu i wierność swoim zamiłowaniom. Niech troskliwa i kochająca rodzina będzie dla Pani wsparciem, a szacunek sąsiadów i znajomych źródłem satysfakcji”.*

Pani Katarzyna urzeka pogodnym usposobieniem, poczuciem humoru i życiową mądrością. Jej wielką pasją jest czytanie książek i pisanie wierszy. Ma kilka zeszytów własnych utworów zapisanych pięknym kaligraficznym pismem. - *Ludzie dziwią się, że ja tak ładnie piszę. No cóż, żyję 100 lat, to miałam czas się nauczyć* - żartuje jubilatka.

(UMIG)

„Straszny Dwór” kameralnie

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza w świąteczne popołudnie 11 listopada na kameralny spektakl operowy „Straszny Dwór”

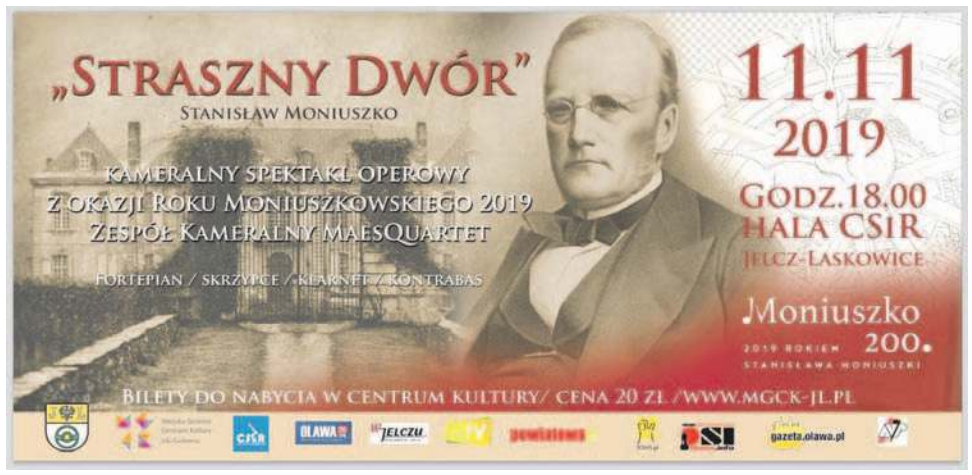

Rok 2019, w którym przypada 200. rocznica narodzin Stanisława Moniuszki, ogłoszono rokiem moniuszkowskim. A zatem wybór oferty kulturalnej na święto niepodległości, jakiego dokonało MGCK, nie dziwi.

Spektakl z udziałem solistów z opery śląskiej, wrocławskiej i krakowskiej, a także muzyków z „MaesQuartett” prezentuje skróconą i kameralną wersję „Strasznego Dworu”, z najważniejszymi muzycznie fragmentami i scenami połączonymi narracją, przybliżającą treść narodowego dzieła. Elementy scenograficzne, kostiumy z epoki, a przede wszystkim piękne głosy gwarantują publiczności moc wrażeń.

Prapremiera miała miejsce w Warszawie, 28 września 1865 roku, i do dnia dzisiejszego dzieło to jest uważane za najlepszą operę Moniuszki i zarazem najlepszy tego typu utwór polski XIX wieku. „Straszny Dwór” ze względu na cechy romantyczne i komediowe był niezwykle popularny wśród polskiej publiczności i jednocześnie, ze względu na silne zabarwienie patriotyczne, zakazany przez władze rosyjskie.

Spektakl odbędzie się 11 listopada, o godz. 18.00, w Centrum Sportu i Rekreacji. Bilety do nabycia w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury, w cenie 20 zł.

(MAN)

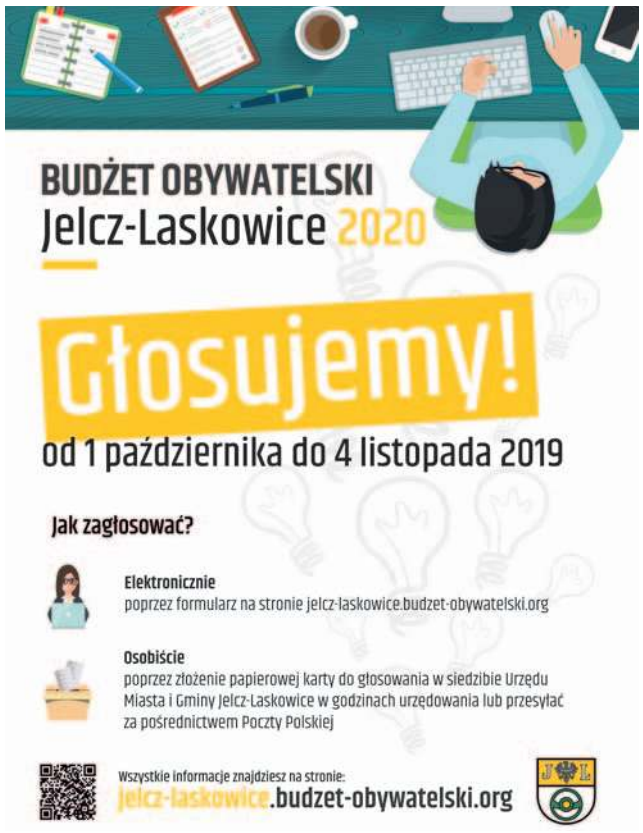

Na sesji o wynikach ZGK

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach Beata Bejda zaprasza do udziału w obradach XV sesji Rady Miejskiej, które odbędą się 25 października 2019 r., o godzinie 12.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Witosa 24.

Porządek obrad:

1. Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad XV sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołu z obrad XIII sesji Rady Miejskiej.
3. Informacje i komunikaty Przewodniczącej.
4. Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami Rady Miejskiej.
5. Sprawy samorządowe.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na 2019 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy Jelcz-Laskowice na lata 2019-2026.
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości rocznych stawek w podatku od środków transportowych na 2020 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie rezygnacji z członkostwa w Stowarzyszeniu Aglomeracja Wrocławska.
10. Informacja o funkcjonowaniu i wynikach finansowych Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach.
11. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych miasta i gminy Jelcz-Laskowice w roku szkolnym 2018/2019.
12. Informacja o realizacji obowiązku składania oświadczeń majątkowych.
13. Informacja o realizacji uchwał Rady Miejskiej za III kwartał 2019 r.
14. Wolne wnioski.
15. Komunikaty organów gminy.
16. Zakończenie obrad XV sesji Rady Miejskiej.

eprasa.pl bbc5616fd9

JELCZ-LASKOWICE

Bądź tam!

Centrum Sportu i Rekreacji oraz firma Toyota Motor Manufacturing Poland zaprasza na charytatywny turniej koszykówki #GramydlaNatalki

27 października od 9.00 do 15:00 w Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice będzie można obejrzeć lub wziąć udział w sportowej rywalizacji koszykarzy. Turniej ma charakter charytatywny, a fundusze, które uda się zebrać, przeznaczone zostaną na leczenie i rehabilitację Natalii Banasik

Natalka musi wyrównać nóżki. Pomóżmy!

Natalka to wspaniała, pogodna dziewczynka

arch.

Natalka cierpi na zespół wad kończyny lewej, na który składa się: hemimelia (niedorozwój) strzałkowa po lewej stronie, skrócenie kości podudzia, skrócenie kości udowej, koślawość dynamiczna stawu skokowego, brak piątego promienia śródstopia, brak piątego palca stopy, częściowy zrost drugiego i trzeciego palca stopy. Konsekwencje hemimelii są poważne i natężają się z wiekiem. Genetyczne uszkodzenie chrząstek wzrostu w kościach lewej kończyny sprawia, że lewa noga rozwija się wolniej niż prawa. Oznacza to, że różnica pomiędzy długością nóżek Natalki wciąż się powiększa - w chwili urodzenia był to 1 cm, natomiast w wieku 4 lat Natalka to już prawie 5 cm. Badania wykazały, że bez leczenia różnica pomiędzy kończynami wyniesie ok. 14-15 cm w wieku 16-17 lat. Jedyną szansą na wyrównanie długości nóg jest wykonanie cyklu skomplikowanych operacji, zarówno na kościach podudzia, jak i kości udowej, co może kosztować prawie 100 tys. zł. - Spotkajmy się, aby pomóc Natalii - mówią organizatorzy z CSiR. Zapisy na turniej odbywają się za pomocą facebooka (https://www.facebook.com/CentrumSportuJelczLaskowice/) oraz mailowo: gabriel.cybulski@csir-jl.pl.

(KT)

Laboratorium Relacji

DOMANIOW

Seminarium

We wtorek 15 października w Domaniowie odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Laboratorium Relacji", które będą przebiegać raz w miesiącu przez najbliższe pół roku

Inspirujące Seminaria prowadzi Trener Familylab Polska Katarzyna Kubiczek. Współorganizatorem tych spotkań jest Biblioteka w Domaniowie, Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów oraz SmartAsy. Pierwszy temat rozmów dotyczył: „Jakiego przywództwa potrzebują dzieci?". Ciekawe konwersacje przy ciastku i kawie, przebiegały w przyjemnej i serdecznej atmosferze. Seminarium cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, udział w nim wzięli nie tylko rodzice, ale również seniorzy z gminy Domaniów.

- Spotkania są kierowane do wszystkich dorosłych, którzy chcą budować z dziećmi świadome i pozytywne relacje, oparte na wzajemnym szacunku - mówi Marta Kuriata z Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów. - Następne spotkanie odbędzie się 12 listopada, a jego temat to „Agresja- niebezpieczne tabu?". Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w seminariach, zapisy można dokonywać telefonicznie w Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów.

(CK)

Pierwsze spotkanie z cyklu „Laboratorium Relacji"

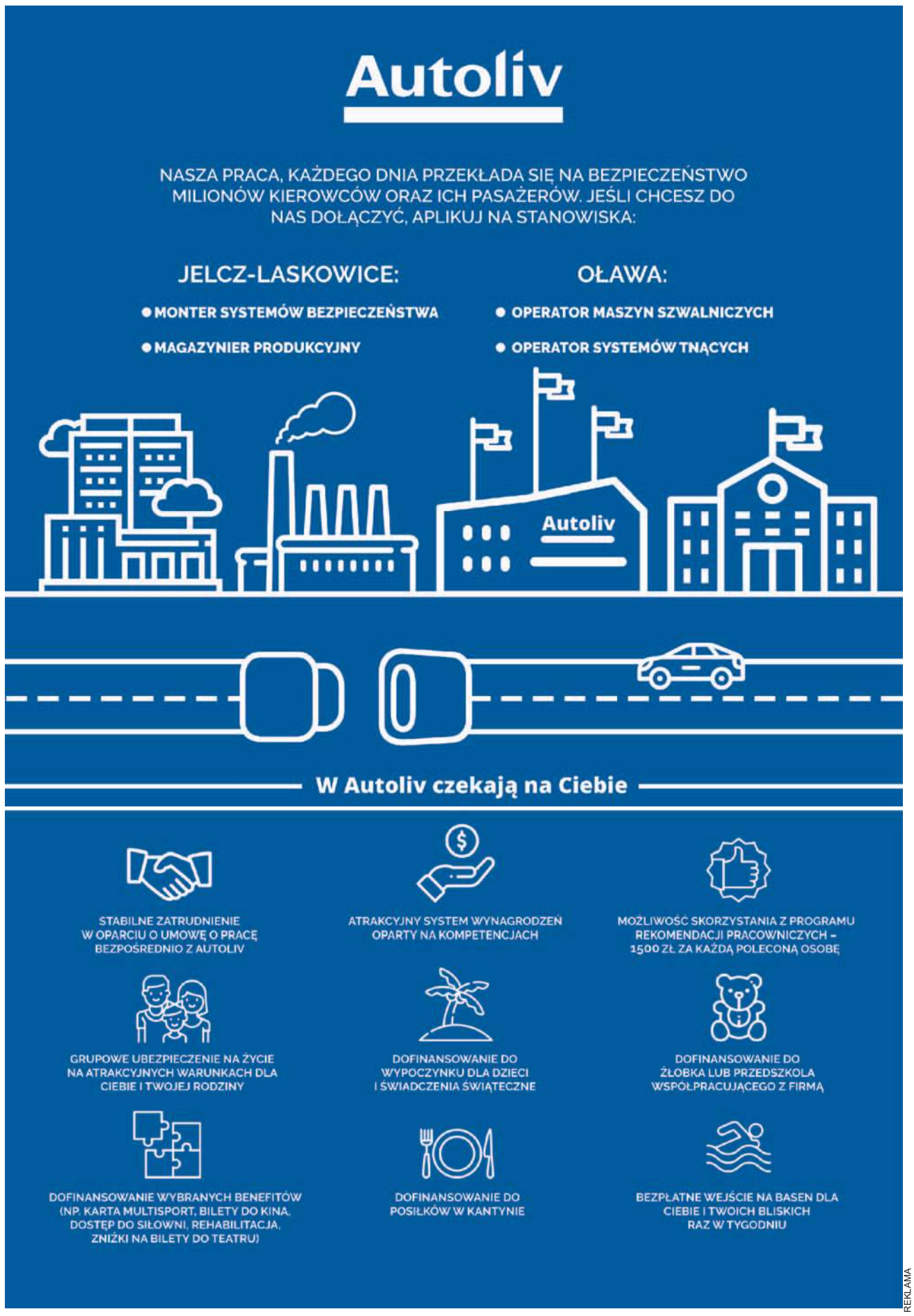

REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

OŁAWA
Rekreacja

BIEGLI, częstowali, BAWILI SIĘ JEDNYM SŁOWEM pomagali

W parku miejskim niedaleko dworca PKP II Memoriał Eli Wojdyły rozgrzał mieszkańców do czerwoności

I wystartowali - w biegu honorowym na 500 metrów mógł wziąć udział każdy chętny

Na każdego ze startujących czekał medal

Rozgrzał zwłaszcza tych biegających, bo nieodłączną częścią imprezy są biegi długodystansowe. Tym razem wydłużono trasy i uczestnicy mogli wziąć udział w trzech biegach, na 5, 10 i 15 km. Osobną rywalizacją był start na 5 km w nordic walking. Pierwszym akcentem był bieg honorowy na dystansie 500 m, w którym mogli wziąć udział wszyscy. Ogółem w biegach wystartowało 195 zawodników. Ale memoriał to nie tylko biegi, bo sportowi towarzyszyła część charytatywna. Pomagano i zbierano pieniądze dla oławianki Ewy Leszczyńskiej w ramach akcji „Ewa 2". Pisaliśmy o jej walce z dwoma nowotworami w poprzednich numerach GP-WO.

Na 5 km wśród mężczyzn najlepszy okazał się Rafał Tyburek z Oławy, z czasem 17 minut 28 sekund. Na drugim miejscu uplasował się Jakub Wolski (18:26). Jako trzeci linię mety minął Mateusz Markowski z Oławskiej Grupy Biegowej (19:38). Wśród kobiet na tym dystansie bezkonkurencyjna okazała się Agnieszka Łukiewicz z Janikowa (24:36). Jako druga linię mety minęła Ewelina Marmulewicz z Oławy (25:24_. Trzecie miejsce zajęła Kinga Bułajewska-Ozga z Oławy (25:26).

Cały dochód z wydarzenia był przeznaczony na leczenie Ewy Leszczyńskiej (w środku)

Wśród rywalizujących na tym samym dystansie, ale w formule nordic walking, wśród mężczyzn bezkonkurencyjny okazał się Grzegorz Sierpiński z Jelcza-Laskowic (33:19), drugi był Tomasz Mazur z Zabardowic (34:01), jako trzeci na mecie zameldował się Stanisław Staniec ze Strzelina (34:14). Wśród kobiet na tym samym dystansie zwyciężyła Karolina Niewodniczańska z Szymanowa (37:51), jako druga metę minęła Marzena Wiszniewska z Karłowic (39:58), a trzecia zameldowała się Joanna Racławska ze Skarbimierza (41:13).

Rywalizację na 10 km wśród mężczyzn wygrał Krzysztof Pruciak z Oławy (38:43), drugi linię mety minął Piotr Spaliński z Oławy (39:00), a jako trzeci przybiegł Łukasz Ciupa z Oławy (44:16). Wśród kobiet na tym samym dystansie najlepsza okazała się Monika Bułatek z Oławy (59:33), druga linię mety minęła Agnieszka Żarczyńska z Marcinkowic (59:49), trzecia dystans ukończyła Aleksandra Mendak (59:50).

Na „królewskim" dystansie tego dnia, czyli 15 km, wśród mężczyzn zwyciężył Paweł Białowąs z Oławy (01:00:55), drugi był Remigiusz Paprocki z Jelcza-Laskowic (01:02:40), a trzeci linię mety minął Marcin Berliniec z Dobrzenia Małego (01:04:47). Wśród kobiet najlepsza okazała się Marta Alfawicka z Oławy (01:19:52), jako druga minęła linię mety Sylwia Niżyńska z Oławy (01:24:05), trzecia na mecie zameldowała się Agata Rutkowska (01:30:02).

Oprócz emocji sportowych mieliśmy też rodzinny piknik. Można było popróbować zupy dyniowej, ziemniaków z parnika, czy różnego rodzaju ciast. Wszystkie pieniądze w ten sposób pozyskane szły na akcję „Ewa 2". Wolontariusze zbierali też datki do puszek. Każdy z uczestników biegów brał udział w losowaniu nowoczesnej pralki ufundowanej przez jednego ze sponsorów. Wszyscy, którzy przyszli do parku, mogli uczestniczyć w loterii fantowej - wśród nagród był sprzęt AGD, RTV ale też pobyt w hotelu w Świeradowie dla czterech osób. Dzięki wszystkim akcjom zebrano 22 039 zł.

Finiszuje zwycięzca na 5 km Rafał Tyburek

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

OŁAWA
Zdrowie

Różowym MARSZEM walczymy z rakiem

Z placu nieopodal Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie jak co roku ruszył marsz różowej wstążki

Mają haka na raka!

Różowy akcent musiał być

Jest to akcja, która ma przypominać o profilaktyce i leczeniu raka piersi, ale też i innych nowotworów. Mieszkańcy miasta, uczniowie, samorządowcy spotkali się w samo południe, aby przypomnieć o tym, że raka można uniknąć bądź wyleczyć. O profilaktyce i zagrożeniach płynących z niezdrowego trybu życia mówiła Olga Ziółkowska - ordynator oddziału dziecięcego w Oławie. Odpowiednia dieta, zachowania prozdrowotne, regularne badania mogą nas uchronić przed tą straszną chorobą. O marszu mówiła sekretarz miasta Lilla Rzadkowska: - To akcja, która już na stałe wpisała do działań prozdrowotnych w Oławie. Bardzo się cieszę, że tyle osób jest zainteresowanych tematyką profilaktyki raka piersi, ale też wsparciem dla osób chorujących i ich rodzin. Łączy nas wielopokoleniowość. Mówimy marsz różowej wstążki - myślimy Ela Wojdyła. Ta dzisiejsza akcja to jedna z wielu, którą podejmujemy jako urząd miejski wraz z innymi instytucjami w celu działań profilaktycznych, prozdrowotnych, charytatywnych.

Miarowym krokiem uczestnicy ruszyli w kierunku placu, na którym znajduje się pomnik Jana Pawła II. Na przodzie szła oławska orkiestra dęta, tradycyjny towarzysz marszu. Na koniec wypuszczono w niebo różowe balony - symbol pamięci o zmarłej Eli.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Na przodzie marszu uczniowie nieśli imię Eli Wojdyły - organizatorki pierwszych marszów różowej wstążki w Oławie

Olga Ziółkowska - ordynator oddziału dziecięcego w oławskim szpitalu - mówiła o profilaktyce, regularnych badaniach, ale też o czynnikach, które przyczyniają się do zachorowań na raka

eprasa.pl bbc5616fd9

MIESZKAŃCY Z OBSZARU STOWARZYSZENIA „BRZESKO-OŁAWSKA WIEŚ HISTORYCZNA" UCZESTNICZYLI W WYJAZDACH STUDYJNYCH

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna" realizuje obecnie dwa międzynarodowe projekty współpracy, w ramach których przewidziano wyjazdy studyjne do partnerskich Lokalnych Grup Działania z Czech dla osób aktywnie uczestniczących w życiu społecznym obszaru BOWH. W dzisiejszym artykule pragniemy przedstawić krótkie podsumowanie wyjazdów.

W dniach 08-09.10.2019 r. 40 osób z obszaru Stowarzyszenia BOWH wzięło udział w wizycie studyjnej w ramach międzynarodowego projektu współpracy EKO LGD po obszarze MAS Kralovedvorsko. Wraz z nami udział w wizycie wzięła jeszcze jedna LGD z terenu województwa dolnośląskiego - „Dobra Widawa".

Celem wizyty było pokazanie dobrych praktyk w zakresie segregacji odpadów. Uczestnicy wyjazdu mieli okazje zobaczyć kompostownie w miejscowości Rikov, uczestniczyli w wykładzie dotyczącym gospodarki odpadami na terenie Czech oraz Safari Parku w miejscowości Dvur Kralove nad Labem.

Wizyta pozwoliła uczestnikom zapoznać się z atrakcjami turystycznymi MAS Kralovedvorsko, do których należą areał barokowy Kuks, kościół św. Jana Chrzciciela oraz ZOO Safari, w którym w trakcie trwania sezonu na zwiedzanie, można przemieszczać się własnym samochodem wśród żyjących na terenie ogrodu zoologicznego zwierząt.

Warsztaty podczas wizyty w szkole w Hranicach w ramach projektu „Dobre bo lokalne"

W dniach 10-11.10.2019 r. w ramach międzynarodowego projektu współpracy „Dobre bo lokalne", przedstawiciele z 5 opolskich Lokalnych Grup Działania, zarówno pracownicy biur LGD jak również rzemieślnicy/rękodzielnicy mieli okazję wziąć udział w wyjeździe studyjnym do czeskiego partnera Mas Hranicko.

Celem wyjazdu było przekazanie dobrych praktyk w zakresie wprowadzania produktów lokalnych na rynek oraz promocji tych produktów.

W trakcie wizyty uczestnicy mogli rozkoszować się smakami lokalnych produktów m.in. suszonych jabłek, kołacza, soku jabłkowego, brali udział w warsztatach stolarskich, odwiedzili pasiekę, gdzie mogli własnoręcznie wykonać świeczkę z węzy pszczelej oraz odbyli spacer po zabytkach w Hranicach.

Zdjęcie grupowe uczestników wyjazdu w ramach projektu EKO LGD, ZOO Safari

Więcej informacji na temat realizowanych projektów mogą Państwo zasięgnąć w siedzibie Stowarzyszenia BOWH w Krzyżowicach 72, 49-332 Olszanka.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA BOWH

TEKST SPONSOROWANY

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna".
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2018.2204 j.t ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone:

1. wykaz zawierający **nieruchomość przeznaczoną do zbycia w rejonie ul. Magazynowej**, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 148/0050/2019 z dnia 15.10.2019r. na okres od 15.10.2019r. do dnia 26.11.2019r.,
2. wykaz zawierający **nieruchomość przeznaczoną do zbycia (w trybie bezprzetargowym) przy ul. Opolskiej,** stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 149/0050/2019 z dnia 15.10.2019r. na okres od 15.10.2019r. do dnia 26.11.2019r.,
3. wykaz zawierający **nieruchomości przeznaczone do zbycia położone w Oławie przy ul. Miodowej**, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 150/0050/2019 z dnia 15.10.2019r. na okres od 15.10.2019r. do dnia 26.11.2019r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

OGŁOSZENIE PŁATNE

OŁAWA

Historia

Rzeczypospolita wielu narodów

Taki tytuł nosi konferencja historyczna, w której 6 listopada w oławskiej Sali Rajców w Ratuszu, będziemy mogli uczestniczyć

Wykłady rozpoczną się już od g. 9.00. Po uroczystym otwarciu, będziemy mogli wysłuchać prof. dr hab. Bogdana Roka, który opowie o „Rzeczypospolitej wielu narodów w perspektywie historycznej". Jako kolejny głos zabierze Krzysztof Jabłonka, który opowie nam o blaskach i cieniach kultury polskiej. Jerzy Rudnicki z oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu wygłosi wykład na temat „W służbie Bogu i Ojczyźnie. Benedyktynki ormiańskie we Lwowie w latach 1678-1945". Po przerwie dr Tomasz Gałwiaczek będzie poszukiwał tożsamości polskiej w krajoznawstwie XIX wieku. ostatni głos zabierze Marek Stefan z oddziału IPN we Wrocławiu, tym razem usłyszymy o udziale Tatarów w polskich wojsku podczas walk o niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1918-1921.

Całość zostanie zakończona panelem dyskusyjnym.

(GK)

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2018.2204 j.t. ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie **został wywieszony na okres od 22.10.2019 r. do 12.11.2019 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 155/0050/2019 z dnia 22 października 2019r.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURS ZAWÓD
uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy
www.szkoleniakursy.com
tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com
REKLAMA

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
zaczep antywłamaniowy
szyba termoizolacyjna U-1,1
blokada antyzatrzaskowa
blokada klamki
mikrowentylacja
okucia Winkhaus
szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9

Wy młodzi musicie żyć w zgodzie. A jak będzie gniew, to wybaczyć

Gmina Jelcz-Laskowice

Rozmowa 5 dzieci, 11 wnuków, 26 prawnuków i 10 praprawnuków. Katarzyna Pendzej z Minkowic Oławskich 16 października skończyła 100 lat. Jaki jest jej przepis na długowieczność?

Kamil Tysa

Trudno uwierzyć, że Katarzyna Pendzej skończyła 100 lat. Formę ma lepszą niż wielu młodszych od niej!

- Czego bliscy życzyli pani na setne urodziny?

- Dobrego zdrowia, długich lat życia. Zamiast śpiewania „100 lat", śpiewali „życzymy, życzymy i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa". Było też „100 lat to za mało, 150 by się zdało".

- Jak to jest być najstarszą osobą w gminie?

- Dziwnie trochę. Człowiek się nigdy nie spodziewał, że tyle przeżyje. Panu się pewnie wydaje, że ja myślę o tych stu latach, a to wcale tak nie jest. Mam za sobą wiele przeżyć, mnóstwo rzeczy już zapomniałam, ale wszyscy mówią, że na 100 lat nie wyglądam. Nogi mam spuchnięte, ale oprócz tego dzięki Bogu źle się nie czuję.

- Wiedziała pani wcześniej, że jest najstarsza?

- Nie miałam pojęcia. Wiem, że byli bardzo starzy ludzie w Wójcicach i w Biskupicach Oławskich. Dopiero pan burmistrz mi powiedział, że jestem najstarsza w całej gminie.

- Pochodzi pani z okolic Tarnopola.

- Tak. Ojciec miał gospodarstwo i pracowaliśmy wszyscy w polu. Pamiętam, że żniwa w tamtych terenach trwały dwa tygodnie. Tutaj zwykle jeden dzień. Przez dwa tygodnie chodziliśmy z sierpami, snopy musiały być równiutkie jak z obrazka.

- Przeżyła tam pani wojnę.

- Było bardzo ciężko, w trakcie wojny urodziłam syna, miałam też malutką córkę. Część pomieszczeń naszego domu zajmowała szkoła, razem z nami mieszkali też teściowie. Miałam kuchenkę, więc dowódcy czasem robili sobie u nas obiady. Zdarzało się, że przywozili rannych. Mąż wybudował sobie zakład stolarski. Byliśmy jeszcze bardzo młodzi, a Niemcy zabierali ludzi do swojego kraju do roboty. Baliśmy się więc, że i nas zabiorą. Mieszkaliśmy na takim małym wzgórzu, naprzeciwko była plebania. Pewnego ranka usłyszeliśmy, że jest obława. Mąż był akurat w warsztacie, nie miał gdzie uciec. Schował się do piwniczki, co nie było bezpieczne, ponieważ Niemcy nie wchodzili do piwnic, tylko wrzucali granaty. Dwóch ich szło, nagle matka księdza wybiegła z plebanii, podbiegła do piwniczki i coś tam wrzuciła. Chwilę później mój mąż wyszedł w sutannie i czarnym kapeluszu. W taki sposób się uratował. Prawdopodobnie ksiądz zobaczył przez okno, że mąż tam się chowa i postanowił mu pomóc. Potem jeszcze długo się z tym księdzem przyjaźniliśmy i - co warte zaznaczenia - on przeżył 104 lata. Gdy miał 100, jeszcze msze odprawiał. Bardzo żywotny człowiek!

- Jego mama pomogła też pani przy porodzie.

- Przez naszą wioskę kilka razy przechodził front. Raz zdarzyło się to, gdy miałam urodzić Franka. Czułam ogromne bóle. Wszyscy przestraszeni się pochowali, zostałam sama z mężem. Wszędzie słychać było strzały, okna wylatywały w witryn. Teściowa próbowała wezwać kobietę, która pomagała przy porodach, ale ona też się bała i powiedziała, że nie przyjdzie. Zamiast niej zjawiła się matka księdza. Odebrała dziecko i, jakby to było dziś, pamiętam - wrzuciła do kąpieli monetę na szczęście. Ubrała Franka i wzięła go na plebanię. Potem szwagier księdza przyniósł nosze i z moim mężem zaniósł mnie tam. Bóle poporodowe były okropne, więc poczęstowali mnie wódką. To byli wspaniali ludzie! Musieliśmy sobie pomagać i radzić bez lekarzy.

- W 1945 roku zostali państwo wysiedleni do zachodniej Polski.

- To już były czasy, w których banderowcy coraz częściej mordowali ludzi. Kiedyś Ukraińcy z Polakami żyli bardzo zgodnie. Żenili się, zakładali rodziny, świetnie się dogadywali. A potem chyba szatan opętał i wszyscy się nienawidzili. Moja bratowa mieszkała z rodzicami, a jej siostra z mężem po drugiej stronie. Na podwórku zrobiło się ogromne zamieszanie. Szwagier bratowej wychylił się przez okno i powiedział do Ukraińców „chłopaki, dajcie spokój". Jeden z nich strzelił do niego. Bratowa w tym czasie chowała się w szafie, bo bała się, że dzieje się coś złego. Postrzelony szwagier spadł dokładnie na tę szafę i tak umarł. Banderowcy wpadli do domu, zabili jeszcze jej siostrę i rodziców. Została sama. Uratowała się tylko dlatego, że ciało spadło na drzwi od szafy i napastnicy już tam nie zaglądali. Baliśmy się, że i nas taki los spotka.

- I trzeba było wyjechać...

- Zostawiliśmy wszystko - pole i dom. Podróż była koszmarna. Najpierw przez tydzień czekaliśmy na stacji. Z dziećmi i ze wszystkim, co mieliśmy. Po tygodniu przyjechał pociąg, miał chyba 80 wagonów. Usłyszeliśmy, że musimy się zbierać, bo w nocy odjeżdżamy. Podbiegło do nas dwóch 14-letnich polskich chłopców w samych spodniach, bez koszulek. Płacząc prosili, żebyśmy ich zabrali do Polski, bo uciekli z więzienia. Okazało się, że ich rodzice wyjechali transportem dwa tygodnie wcześniej. Oni trafili za kratki za pobicie Rosjan, którzy rabowali ich dom. Nie mieli niczego, żadnych dokumentów, ale co mogliśmy zrobić. Jednego schowaliśmy za kołyską, drugiego między workami i pojechali z nami. Szkoda mi ich było, nie mogliśmy ich zostawić. Jechaliśmy w wagonach bez dachu, w takich jak przewoziło się węgiel. Był deszczowy i bardzo zimny październik. Bałam się o dzieci, córka miała 4 latka, syn roczek. Siedzieliśmy na workach i tak jechaliśmy z dobre dwa tygodnie. Nakrywaliśmy się wszystkim, co mieliśmy, ale to nic nie dawało, bo rzeczy mieliśmy mokre. Aż w końcu wysiedliśmy w Dębicy.

- Stamtąd trafiła pani do Minkowic Oławskich?

- Najpierw przywieźli nas do Laskowic. Nie mieliśmy żadnych mieszkań, więc dwa dni siedzieliśmy na trawie. Mężczyźni poszli szukać nam domów. Mąż był wtedy na wojnie, więc szukał wujek. I takim sposobem znalazłam się w Minkowicach Oławskich. Kilka dni później przyjechał mój mąż. I wie pan co - niektórzy wracali z wojny i mieli wielkie wory różnych fantów. Mój mąż miał czyste ręce, przywiózł tylko jedną amerykańską łyżkę z dziurką i cebulę. A oprócz tego nic. Nigdy nic nikomu nie ukradł.

- A co się stało z 14-letnimi chłopcami?

- Wysiedli z nami w Dębicy i udało im się znaleźć rodziców. Pożegnali się i pojechali do domu. Obiecali, że nas odwiedzą, ale nie podałam im adresu. Nie chciałam żadnej wdzięczności. Cieszyłam się, że są cali i zdrowi - to było najważniejsze. Nigdy więcej się nie spotkaliśmy.

- Proszę opowiedzieć więcej o rodzinie. Mąż był stolarzem, urodziła pani piątkę dzieci.

- Moje prawnuki już pokończyły studia! Mam 11 wnuków, 26 prawnuków i 10 praprawnuków. Ostatni urodził się 12 września 2019 roku, ja 16 października skończyłam 100 lat, więc jest między nami prawie wiek różnicy. Mój najmłodszy syn zmarł, gdy miał 46 lat, najstarsza córka odeszła dwa lata temu. Trójka jeszcze żyje. Przeżyłam swoje dzieci. Wolałabym sama umrzeć, ale niestety Bóg ma swoje plany.

- Pisze pani wiersze, skąd ta pasja?

- Zaczęłam w latach sześćdziesiątych. Opiekowałam się dziećmi i nie wychodziłam zbyt często z domu. Gdy znajdowałam chwilę czasu, to siadałam i pisałam. Zostało prawie do dziś. Obecnie brakuje mi tętna w palcach i nie mogę utrzymać długopisu, ale jeszcze niedawno pisałam.

- Ma pani piękny charakter pisma!

- Przez 100 lat był czas się nauczyć! Może nie jest takie ładne, ale czytelne. Ludzie pytają mnie, czemu nie wydałam żadnego tomiku, ale mnie nigdy to nie interesowało. Pisałam dla siebie, ewentualnie rozdawałam wiersze innym. Ostatnio nawet burmistrz zobowiązał się, że sfinansuje taki tomik, ale wolę, żeby te wiersze pozostały dla mnie i bliskich.

- O czym pani pisze?

- O czym pan chce! Wystarczy dać mi jakieś hasło. Czasem coś ciekawego ktoś mi powie, czasem obejrzę w telewizji wiadomości i już mam temat. O polityce też piszę! Zawsze mówię wnukom, że kiedyś mają to wyrzucić. (śmiech) Napisałam na przykład o Januszu Palikocie, gdy chciał zdejmować krzyż w Sejmie.

- Druga pasja to książki.

- To też zaczęło się w wolnych chwilach przy dzieciach. Czytałam bardzo dużo, więc dziś w bibliotekach w Minkowicach Oławskich i w Jelczu-Laskowicach za bardzo nie ma dla mnie książek.

- Co pani sprawia największą radość?

- W 1939 roku mój brat poszedł na wojnę, ale z niej nie wrócił. Myśleliśmy, że nie żyje, a okazało się, że trafił na sześć lat do niewoli, został wywieziony do Rosji. Pracował w głodzie i koszmarnych warunkach. W końcu pozwolili mu napisać list. Odezwał się do nas tuż przed śmiercią mamy. To było wielkie szczęście, bo dowiedzieliśmy się, że on żyje! Dziś za to ogromną radość sprawiają mi dzieci i wnuki. Są wspaniałe, jestem z nich dumna! Mam nadzieję, że nie sprawiam im jeszcze zbyt wielkiego problemu. Sama gotuję, sama się umyję, więc chyba nie ma ze mną wielkiego kłopotu. Zawsze powtarzam, że trzeba się modlić o rozum i o pamięć. Bez tego człowiek staje się bezużyteczny. Dzięki Bogu z pamięcią nie ma tragedii.

- Jaki jest pani przepis na długowieczność?

- Pan Bóg i modlitwa. Bez modlitwy człowiek zginie marnie. Na modlitwie trzeba się skupić, zrozumieć, z kim się rozmawia. Myśleć o tym i wierzyć w Boga. Zaufać mu!

- A co by pani chciała powiedzieć młodym ludziom, którzy dziś wchodzą w dorosłość i zakładają rodziny?

- Żeby zawsze żyli prawdą, a nie oszustwem i kłamstwem. Prawdą i modlitwą mogą dojść wszędzie. Niech żyją ze sobą w zgodzie. Bardzo się cieszę, gdy moje dzieci się zgadzają i sobie przebaczają. Bo przebaczać też trzeba. Każdy z nas czasem powie o dwa słowa za dużo, czym spowoduje gniew. Najważniejsze jednak, żeby ten gniew mijał i żebyśmy potrafili wybaczyć. Trzeba kochać ludzi i szanować drugiego człowieka.

ROZMAWIAŁ KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bbc5616fd9

Skąd Krzysiek to WSZYSTKO mógł wiedzieć!?

WROCŁAW
Z sądu

Na to pytanie nie dostaliśmy odpowiedzi. Podczas kolejnej rozprawy w głośnej sprawie miłoszyckiej ponownie, choć tym razem w obecności biegłego psychologa, zeznawał Krzysztof K. z Miłoszyc. To ważny świadek, który bawił się w sylwestra 1996/1997 w dyskotece razem z 15-letnią Małgosią. Jeżeli ktoś liczył, że od teraz jego zeznania będą spójne i jasne, to się przeliczył

W dalszym ciągu słyszeliśmy głównie „nie wiem, nie pamiętam", a zeznania często były sprzeczne bądź niejasne. Krzysztof K. nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego na szkicu z miejsca przestępstwa, który narysował 1 stycznia 1997 roku, prawidłowo zaznaczył miejsce gwałtu, a także to, gdzie ostatecznie odnaleziono ciało ofiary. Tłumaczył, że to policjanci kazali mu narysować, jak się poruszać po tym terenie, więc wykonał szkic. Nie potrafił jednak wyjaśnić, skąd miał informację, że ciało dziewczyny było przesuwane, by w końcu trafić akurat pod stodołę.

Dwa razy wszyscy uczestnicy rozprawy podchodzili do sędziego, by przyjrzeć się odręcznemu szkicowi.

- Czy świadek wie, co oznaczają te znaki? - pytał sędzia, wskazując na krzyżyki i inne oznaczenia na kartce.

- Nie.

- Pan to narysował?

- Tak.

- Skąd pan wiedział o miejscu znalezienia ciała i o przesuwaniu zwłok?

- Nie wiem, nie przypominam sobie.

- Skąd pan znał te szczegóły?

- Nie umiem tego wyjaśnić.

*

Sędzia odczytał protokół z badania Krzysztofa K. na wariografie, czyli tzw. wykrywaczu kłamstw. Świadek deklarował wtedy, że odpowiadał szczerze na wszystkie pytania, ale potem chciał w obecności rodziców powtórzyć badania, bo nie zgadzał się z ich wynikami. Był pytany o szczegóły obrażeń Małgosi, o to, czy stara się kogoś osłonić, czy kogoś się boi, czy po tamtym sylwestrze usuwał jakieś ślady ze swojego ciała, a w wielu momentach urządzenie reagowało bardzo gwałtownie.

- Nie wiem, dlaczego tak zareagowałem - tłumaczył świadek. - Nie wiem, dlaczego wykrywacz mówił, że kłamię.

Reakcja jego organizmu była wyjątkowo silna np. przy pytaniu o czapkę znalezioną obok rajstop ofiary, czy też przy pytaniu o to, czy boi się sprawcy. W wyniku tych badań sformułowano tzw. wnioski o prawdopodobnej identyfikacji pozytywnej, to znaczy, że może on mieć bezpośredni i rzeczywisty związek ze zgwałceniem Małgosi, np. może być świadkiem zdarzenia.

- Może go to wszystko przerosło? Dawno powinien siedzieć w więzieniu za to, że ukrywa współsprawców i on jest współsprawcą. Nie wiem, dlaczego on chodzi po wolności. Wyprowadził moją córkę na śmierć. Jego też powinna taka spotkać

Przypomnijmy, że już 1 stycznia 1997 roku Krzysztof przyznał się do kontaktu seksualnego z dziewczyną (ale nie ma z tego zeznania protokołu, jest tylko notatka sporządzona przez policjanta). W tej wersji, gdy wyszli z dyskoteki, on całą drogę ją całował, a potem uzyskał od niej zgodę na odbycie stosunku płciowego. Po wejściu na posesję państwa R. zaczął ją rozbierać, ale dziewczyna opierała mu się i wołała „mamo!". Po wszystkim ułożył jej ciało w innym miejscu. Na szkicu dokładnie zaznaczył, gdzie to było, co zgadzało się z rzeczywistym miejscem znalezienia ciała Małgosi. Potem jednak zeznał, że to wszystko sobie wymyślił i wrócił do tej wersji, w której „oddaje" Małgosię w ręce Irka, ten oddala się z dziewczyną w stronę wsi, a potem dołącza do nich jeszcze jeden mężczyzna. Krzysiek w tej wersji miał od razu wrócić na dyskotekę.

- Tamtej nocy na tym podwórku nie byłem

W listopadzie 1997 roku ponownie przyznał się do zgwałcenia dziewczyny, ale tym razem w towarzystwie Irka, którego spotkali przed dyskoteką. Opowiadał, że na miejscu zdarzenia słyszał, jak szczeka duży pies, a faktycznie u sąsiadów w drugiej części tej samej posesji był w tym czasie duży pies. Krzysztof zeznał, że odbył z Małgosią stosunek niepełny, a pokrzywdzona wołała „mamo!". Po wszystkim na dziewczynę położył się ten drugi chłopak, czyli Irek, i też odbył z nią stosunek. Jak wiadomo, są świadkowie, którzy około godz. 2.00 w nocy słyszeli w okolicy krzyk „mamo!".

Te zeznania zakwestionowała wtedy opinia biegłej psycholog, która przysłuchiwała się wyjaśnieniom Krzysztofa, uznając ostatecznie, że nie należy zeznań tego świadka uznawać za wysoce wiarygodne. Jej zdaniem „formułuje on często wypowiedzi kierując się głównie chęcią zadowolenia osoby przesłuchującej". Jak będzie tym razem? Po skończeniu składania zeznań przez Krzysztofa K. będzie on zbadany przez biegłego psychologa, który od teraz przysłuchuje się wszystkim jego zeznaniom, aby parę tygodni później wydać opinię na temat ich wiarygodności.

15 października tego roku Krzysztof K. wielokrotnie powtarzał w sądzie, że nie ma nic wspólnego ze zgwałceniem Małgosi, nikogo nie ukrywa i nikogo się nie boi, a tamte zeznania sprzed 23 lat biciem wymusili na nim policjanci. - Krzyczeli, wyzywali, wyśmiewali się nawet z mojej fryzury - mówił. - To jest nie do opisania, co tam się działo. Wyprowadzili mnie ze szkoły, skuli, wołali, że jestem mordercą, gwałcicielem. Gdy mówiłem, że przed szkołą został mój rower, usłyszałem, że już mi nie będzie potrzebny. Potem mówili, że jeśli się przyznam, to dostanę niższy wyrok. Policjanci mnie zniszczyli, traktowali mnie jak zwierzę.

W protokole z kwietnia 1998 jest informacja, że w pewnym momencie zeznań Krzysztof K. rozpłakał się i powiedział: - Sznurek mam w kieszeni.

Ponieważ świadek wiele razy powtarzał, że nie pamięta, nie potrafi wyjaśnić, nie umie odpowiedzieć, jego wypowiedzi budziły ostre reakcje obu stron postępowania.

- Wystarczy zeznawać prawdę! - wołał oskarżony Ireneusz M.

- Dlaczego kłamiesz cały czas i kogo chronisz? - mówiła mama Małgosi. - Krzysiu, kłamiesz! To jest cwaniaczek, kombinator. Jeszcze mu w to graj i tak jest przez 23 lata. Tak samo, jak nie słyszał krzyku „mama", jak Małgosia wołała. Słyszał. Pół wsi słyszało, ale nikt nie pomógł. Pani, która podkładała do pieca, druga, co na schodkach stała... Nigdy ich w sądzie nie widziałam. Niech sąd zwróci na to uwagę.

3 lutego 1998 roku Krzysiek wytłumaczył, jak to było z tym wołaniem „mamo!". Wtedy zeznał, że on o tym krzyku słyszał od innych. Sam, nie słyszał.

- Dlaczego kłamiesz cały czas i kogo chronisz?

- Tamtej nocy na tym podwórku nie byłem - przekonywał.

Jego odpowiedzi ponownie doprowadziły mamę Małgosi do emocjonującego wystąpienia:

- On wyprowadził moją Małgosię, rozumiecie?! - mówiła ze łzami w oczach. - Może go to wszystko przerosło? Dawno powinien siedzieć w więzieniu za to, że ukrywa współsprawców i on jest współsprawcą. Nie wiem, dlaczego on chodzi po wolności. Wyprowadził moją córkę na śmierć. Jego też powinna taka spotkać. Słyszał wołanie „mamo!". Nie pomogłeś. Telefon wystarczył, człowiekowi mogłeś coś powiedzieć, takie małe nic, a może tak wielkie, żeby życie uratować. Czy ty byś chciał, aby twoje dziecko wołało tak o pomoc i żeby nikt mu nie pomógł? Może kiedyś będziesz to słyszeć, ale nie daj Boże nikomu, bo szkoda dzieci...

Gdy świadek poprosił o krótką przerwę, mama Małgosi kolejny raz nie wytrzymała:

- A po czym tak zmęczony jesteś?! Mnie 23 lata nie zmęczyły! A ciebie ile dręczenie mnie i mojej rodziny? Pytam, ile? Proszę wysokiego sądu, proszę wybaczyć, ale ja mam 23 lata takiej beznadziei i słuchania tego człowieka. Jak on sobie wyobraża? Powie, pójdzie i będzie sobie spokojnie żył. Ja spokoju nie mam, ja życia nie mam. Rozumiecie wreszcie, że przez całą resztkę tego życia on nam je będzie niszczył. Latami może będziemy tu przychodzić do sądu? Ile, proszę wysokiego sądu? Ja jestem drugi raz w tym samym sądzie. Ja bym chciała sprawiedliwości, polskiej sprawiedliwości, prawdziwej! Rozumiecie to, czy nie?

- Ma pani rację - wyszeptał świadek.

- Co pan chciał przez to powiedzieć? - pytał sąd.

- Tak, powinienem siedzieć w więzieniu za to, że w ogóle byłem na tej dyskotece, że poznałem Gośkę... - mówił rozżalony świadek. - Teraz cała wina spada na mnie.

- Chcemy poznać prawdę, ale te relacje zmieniają się jak chorągiewki na wietrze - mówił sędzia.

- Czy wie pan, kto dokonał gwałtu na Małgosi?

- Nie wiem.

Cdn.

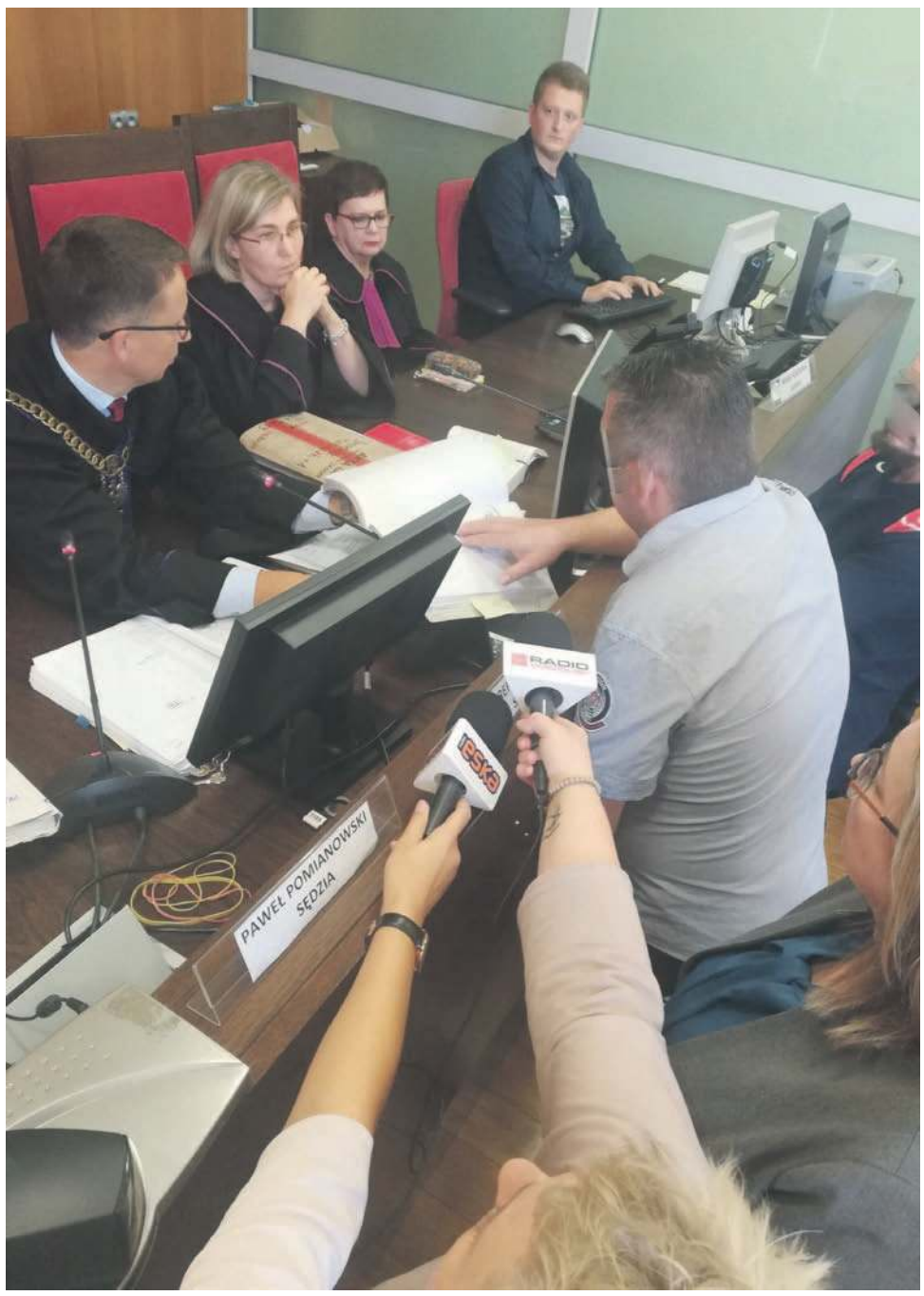

Wszyscy uczestnicy rozprawy podeszli do sędziego, by zobaczyć, jak świadek tłumaczy, co zaznaczył na szkicu. Nie wytłumaczył

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl bbc5616fd9

„Ocalić od zapomnienia" - historia Oławy lat 60. i 70. ubiegłego wieku na podstawie zdjęć i wspomnień Lesława Mazura

1967 - ul. 1 Maja, po prawej budynek poczty, tu za wiele lat powstanie rondo

1967 - zdjęcie zrobiłem z ulicy Kamiennej w kierunku ul. 1 Maja - dziś tu jest rondo

NASZE oławskie DROGI - cz.IV

Na skrzyżowaniu ul.1 Maja, ul. Kasprowicza, ul. Kamiennej i nowej - od 1974 ul. 11 Listopada - dziś jest tu rondo

Poprzedni odcinek zakończyłem na ulicy 1 Maja - w miejscu, gdzie dziś znajduje się rondo. Wówczas jeszcze nie było ulicy 11 Listopada i terenów rekreacyjnych, miasteczka ruchu drogowego i dalej amfiteatru, a w tym rejonie okoliczni mieszkańcy mieli ogrody i były łąki. Na moich zdjęciach doskonale widać, jak to wówczas wyglądało.

W tym czasie cały ruch tranzytowy na trasie Wrocław-Opole odbywał się ulicą 1 Maja, przez Rynek i pl. Zamkowy. Z chwilą budowy wiaduktu postanowiono wykonać również małą obwodnicę centrum, aby ruch tranzytowy ominął Rynek. Wobec tego przedłużono ul. Ogrodową wyburzając przeszkadzające budynki. Wówczas ul. Ogrodowa zakręcała w lewo za Domem Kultury do ul. 1 Maja i kończyła się koło kościółka św. Rocha.

Wracając do lat 60. ulica 1 Maja po lewej w kierunku miasta biegła prosto i była ogrodzona wysokim płotem, budynek Poczty Głównej posiadał bardzo piękne ogrodzenie z kutych elementów, dziś powiedzieliśmy z metaloplastyki. Pod koniec lat 60. przed Pocztą Główną zaczęto ustawiać w dniu 1 Maja trybunę honorową i w tym miejscu kończył się pochód pierwszomajowy. Za pocztą były budynki mieszkalne istniejące do dziś. Pod numerem 13 był plac (dziś jest budynek mieszkalny, a na parterze kawiarnia Tropik oraz Klub Parnas), na którym była baza PKS, zarówno autobusów jak i samochodów ciężarowych, wraz z warsztatami, którą przeniesiono na ul. Polną w połowie lat 70. Dalej na końcu placu był sklep spożywczy, który mieścił się w drewnianym budynku i przylegał do budynku sądu, którego prezesem był około 30 lat Jan Dulębowski - wielki przyjaciel harcerstwa. Dalej do ówczesnej ul. Ogrodowej zabudowa była taka jak dziś. Przy ul. 1 Maja 1 jest wielopiętrowy budynek, w którym przez lata mieściła się nieistniejąca dziś Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy.

Wracając do ronda, chcę opisać, jak wyglądała prawa strona ul. 1 Maja. Za nowymi powojennym budynkami przy ul. Kasprowicza było ogrodnictwo, na terenie którego były pojedyncze domy - mniej więcej naprzeciw Poczty Głównej była piękna willa, w której był żłobek. Potem był dom mieszkalny ustawiony w głębi ogrodnictwa. Następnie była stacja paliwowa CPN, której elewacja była wykonana z niebieskich kafelek. W następnym wielopiętrowym budynku mieszkalnym był na parterze sklep spożywczy Spółdzielni Inwalidów, gdzie sprzedawali państwo Zofia i Marian Dziurkowie. Te wszystkie obiekty po prawej stronie wyburzono i w tym miejscu powstał wieloklatkowy 4-piętrowy budynek mieszkalny ze sklepami na parterze, zwany popularnie „na schodkach" lub „na deptaku". Potem w prawo, za parkiem z fontanną, jest ul. Żołnierza Polskiego, kiedyś Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Następnie są budynki mieszkalne i dalej kiedyś był ogród szpitalny ogrodzony pięknym wysokim ogrodzeniem, o którym kilku internautów pisało mi, że dla nich to było najpiękniejsze ogrodzenie w Oławie. Dalej jest kościółek św. Rocha - ulica w prawo wówczas była to ul. B. Chrobrego, w latach 90. odcinek od ul. 1 Maja do ulicy 3 Maja został nazwany ulicą św. Rocha. Należy przypomnieć, że w latach 60. nie było jeszcze ul.3 Maja w lewo - były tam ogrody.

Do Jelcza jechało się przez ul.1 Maja i skręcało się prawo w ulicę B. Chrobrego, przy ostatnim budynku szpitalnym w lewo, skośnie ul. B. Chrobrego. W tym czasie wieloletnim ordynatorem szpitala, który mieścił się na tym odcinku B. Chrobrego, był dr Antoni Bienias, który również pełnił funkcję przewodniczącego Towarzystwa Miłośników Oławy. Pamiętam z opowiadań ojca, jak doktor Bienias przez lata podejmował wszelkie możliwe działania mające na celu wyeliminowania ruchu tranzytowego spod szpitala. Ostatecznie stało to się na początku lat 70., ale to już temat do innego odcinka.

W ten sposób dojechaliśmy do skrzyżowania ulic (podaję nazwy z lat 60.) 1 Maja, w lewo B. Chrobrego, prosto Brzeska, a w prawo Ogrodowa.

Cdn.

1965 - ul. 1 Maja, po prawej, w kierunku miasta, obecnie stoi budynek z placówkami handlowymi, tzw. deptak

1967 - ul. 1 Maja, na prawo budynek poczty

1967 - ul. 1 Maja, kościółek św. Rocha, w lewo ówczesna B. Chrobrego

1967 - ul. 1 Maja, w prawo ulica Przyjaciół Żołnierza

eprasa.pl bbc5616fd9

1969 - ul. 1 Maja naprzeciw ul. Kasprowicza (obecnie jest tu rondo)

1968 - ul. 1 Maja z bazą PKS, dziś stoi tu budynek z kawiarnią Tropik i Klubem Parnas na parterze

1965 - ul. 1 Maja, obecnie stoi tu budynek z placówkami handlowymi, tzw. deptak

1968 - ówczesna ulica Ogrodowa rozpoczynała się od 1 Maja

Prace zaczęły się od demontażu poprzedniego pomnika

A to już gotowy pomnik w całej okazałosci

Nowy pomnik dla BOHATERA

OŁAWA

Upamiętnienie

Fundacja „Ku korzeniom" postawiła na cmentarzu pomnik bohaterowi powstania warszawskiego ppor. Henrykowi Krantzowi, pseudonim „Robur II" i „Wojtek"

Na starym cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej w Oławie zamontowano nową tablicę nagrobną Henryka Krantza. Najpierw jednak zdemontowano poprzedni pomnik, bo - jak mówili wolontariusze - stary nagrobek nie nadawał się do renowacji. Później kamieniarze przystąpili do montażu nowej płyty. Waży ona ponad 4 tony, zrobiona jest z granitu, była starannie przygotowywana przez kamieniarzy. Pomysł oraz projekt jest dziełem członków fundacji „Ku korzeniom". To pierwszy etap działań, który ma nam przypomnieć postać Henryka Krantza. Za kilka miesięcy odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika, odprawiona będzie msza oraz odbędą się uroczystości w asyście wojskowej. Warto przypomnieć, że to nie pierwsza tego typu inicjatywa fundacji. Wcześniej odnowiono pomnik innego żołnierza - por. Klemensa Panasiuka ps. „Orlis" i „Żytosław", również spoczywającego na cmentarzu komunalnym w Oławie.

Dorota Święta i Tomasz Rożniatowski - członkowie fundacji - tłumaczyli, dlaczego tak ważne jest kultywowanie pamięci o zmarłych żołnierzach: - Jest to w statucie naszej fundacji. Po to się ona zawiązała, aby prowadzić na naszym terenie takie działania. Chcemy dbać o miejsca pamięci. Wszystkie pieniądze, które zbieramy, pochodzą z wpłat indywidualnych osób, w mniejszym stopniu ze zbiórek publicznych, które przeprowadzamy wśród mieszkańców Oławy.

Fundacja opiekuje się też pomnikiem ku czci żołnierzy wyklętych, stojącym nieopodal ronda na ulicy 3 Maja. Tam też pojawiają się tablice poświęcone wojskowym walczącym z komunizmem. I - jak zapowiadają członkowie fundacji „Ku korzeniom" - kolejne kamienne inskrypcje będą się sukcesywnie pojawiać.

Niestety pojawił się też zawstydzający element w tej historii. Na tablicy nagrobnej jest błąd ortograficzny, słowo armii napisano przez jedno „i", co od razu wychwycili nasi czytelnicy.

(GK)

Inskrypcja na płycie nagrobnej ppor. Henryka Kranza dokładnie opisuje jego wojskową historię. Szkoda tylko, że z błędem ortograficznym

eprasa.pl bbc5616fd9

DOLNY ŚLĄSK

Wiadomości z regionu

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ponad 700 nowych miejsc w żłobkach i klubach malucha

Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy zakończył kolejny konkurs na utworzenie nowych żłobków i dodatkowych miejsc w istniejących już placówkach na Dolnym Śląsku. Dzięki dofinansowaniu w wysokości blisko 45 mln zł kolejne 729 maluchów z naszego regionu będzie mogło chodzić do żłobka lub klubu dziecięcego.

Bilsko 45 mln zł przeznaczono na 729 miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych.

- W ramach obecnej perspektywy unijnej przeznaczyliśmy już prawie 182 mln zł na żłobki i kluby malucha. To ogromne wsparcie pozwoli na uruchomienie w sumie ponad 4 tys. miejsc. Osobiście cieszy mnie cel, bo tymi działaniami pomagamy Dolnoślązakom wrócić do pracy. Fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego, dedykowane dla naszego województwa, trafiają do maluchów i ich rodziców - mówi **Cezary Przybylski**, marszałek województwa dolnośląskiego.

Jak przekonują władze regionu, często koszty związane z opłatą za żłobek, czy też zatrudnieniem niani są na tyle wysokie, że zniechęcają do podejmowania pracy.

- Te projekty są ważne jeszcze z jednego powodu - ponad 20 proc. osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy ma małe dziecko, a prawie 17 proc. bezrobotnych stanowią kobiety, które nie rozpoczęły pracy po urodzeniu dziecka. Zależy nam na odwróceniu tego trendu i chcemy zlikwidować bariery, które mają przed sobą młodzi rodzice. Dlatego wspieramy powstawanie nowych żłobków i klubów malucha na Dolnym Śląsku - wylicza **Michał Bobowiec**, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Fundusze na rozwój lub wyposażenie żłobków i klubów malucha obecnie trafiły do 22 projektodawców. Do dziś zapadła decyzja o realizacji w sumie 125 projektów wartych 181,8 mln zł, co pozwoli na utworzenie 4.029 miejsc w żłobkach i klubach malucha, zatrudnienie 490 nań i opiekunów dziennych.

- Działamy kompleksowo, bo oprócz funduszy na przygotowanie żłobków i klubów dziecięcych, przekazujemy pieniądze na funkcjonowanie placówki przez dwa lata. Wynagrodzenia personelu, koszt za wyżywienie i pobyt dziecka sprawiają, że w placówkach obowiązuje symboliczna opłata dla rodziców 150-250 zł miesięcznie. Ze wsparcia mogą skorzystać rodzice, którzy chcą wrócić na rynek pracy po urlopie macierzyńskim, rodzicielskim, czy też wychowawczym, a także osoby bezrobotne i pracujące, których dzieci mają mniej niż 3 lata - dodaje **Bartosz Kotecki**, p.o. dyrektora DWUP.

Fundusze w ramach unijnej dotacji przeznaczane są na tworzenie oraz wyposażenie nowych żłobków i klubów malucha oraz uruchomienie dodatkowych miejsc w już istniejących placówkach, a także na sfinansowanie opieki świadczonej przez nianie. Wnioskodawcy pozyskane fundusze najczęściej przeznaczają na prace adaptacyjno-remontowe oraz zakup wyposażenia -mebli, zaplecza kuchennego, niezbędnego sprzętu do świadczenia opieki (w tym pomocy dydaktycznych, zabawek, a także na wyposażenie placów zabaw), ale nie tylko. Dzięki dotacji z DWUP finansowane są bieżące koszty opieki nad dziećmi w żłobkach i klubach malucha, prowadzone będą również dodatkowe zajęcia specjalistyczne m.in. z logopedą, psychologiem i fizjoterapeutą, a także rytmika. W najnowszym konkursie zakupione zostaną m. in. basen z podświetlanymi piłeczkami do terapii SI (Integracji sensorycznej), multimedialna tablica informacyjna dla rodziców, kącik zabaw z suchym basenem, wózek 6-osobowy, magiczny dywan, magiczna ściana.

Miejsca, w których powstaną nowe miejsca w żłobkach i klubach malucha

- Brzeg Dolny
- Gromadka
- Długołęka
- Lądek Zdrój
- Gmina Wiejska Kłodzko
- Gmina Wiejska Oleśnica
- Wińsko
- Ciepłowody
- Dobrzykowice
- Domaniów
- Gmina Dzierżoniów
- Głogów
- Kostomłoty
- Międzybórz
- Pieńsk
- Prusice
- Strzegom
- Jedlina Zdrój
- Trzebnica
- Wąsosz
- Węgliniec
- Wrocław
- Zgorzelec

Projekty, które otrzymały wsparcie na dofinansowanie kosztów zatrudnienia niań i opiekunów dziennych

- **Subregion wrocławski (powiaty: milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski) i miasto Wrocław.** W ramach projektu *Rodzic w pracy! Dofinansowanie kosztów opieki nad dziećmi do 3 lat w podregionach wrocławskim i m. Wrocław (2 edycja)* rodzice będą mogli liczyć na pomoc 27 niań.
- **Subregion wałbrzyski (powiaty: dzierżoniowski, kłodzki, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki).** W ramach projektu *Rodzic w pracy! Dofinansowanie kosztów opieki nad dziećmi do 3 lat w podregionie wałbrzyskim (2 edycja)* rodzice będą mogli liczyć na pomoc 27 niań.
- **Subregion wałbrzyski (powiaty: dzierżoniowski, kłodzki, świdnicki, ząbkowicki, wałbrzyski), subregion wrocławski (powiaty: milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski) i miasto Wrocław.** W ramach projektu *Rodzic w pracy! Dofinansowanie kosztów opieki nad dziećmi do 3 lat w podregionach wałbrzyskim, wrocławskim i mieście Wrocław (3 edycja)* rodzice będą mogli liczyć na pomoc 50 niań.
- **Dolny Śląsk.** W ramach projektu *Aktywne Mamy* rodzice będą mogli liczyć na pomoc 70 niań, a także poradnictwo zawodowe i szkolenia.
- **Dolny Śląsk.** W ramach projektu *Aktywni rodzice* przewidziano pomoc 26 niań, a także doradztwo oraz szkolenia zawodowe.

Dopalaczom mówimy NIE!

Skutki zażywania dopalaczy często są dramatyczne. Mogą prowadzić do różnego rodzaju powikłań, takich jak zatrucia, zwiększona agresja, psychoza, a nawet śmierć. By uświadamiać Dolnoślązaków, jakie fatalne konsekwencje niesie za sobą zażywanie tych nielegalnych substancji, powstał projekt „Dopalaczom mówimy Nie".

Warta niemal 200 tysięcy złotych inicjatywa Samorządu Województwa właśnie wystartowała. Skierowana jest do różnych grup odbiorców: do rodzin osób uzależnionych, do osób używających dopalaczy, profilaktycznie do uczniów szkół od 14 roku życia, a także studentów, nauczycieli, pracowników medycznych oraz pracowników socjalnych. Informacje będą przekazywane w ramach szkoleń, działań środowiskowych w akademikach czy warsztatów z młodzieżą. Działania profilaktyczne obejmą również media społecznościowe, radio i prasę. Stworzone zostaną również ulotki informacyjne dla rodziców i użytkowników dopalaczy.

- Dopalacze są substancjami silnie uzależniającymi i niebezpiecznymi. Chcemy przekazać mieszkańcom naszego regionu rzetelną informację, wiedzę i możliwości skorzystania z pomocy w zakresie walki z tym ważnym problemem społecznym - wyjaśnia **wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.**

Projekt „Dopalaczom mówimy nie" realizowany będzie przez Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego przy współpracy z czterema organizacjami pozarządowymi: Stowarzyszeniem RETURN, Stowarzyszeniem KARAN, Fundacją na rzecz Osób Uzależnionych PRZYSTAŃ oraz Fundacją SALIDA. Idea projektu powstała z potrzeby nagłośnienia problemu funkcjonowania na rynku narkotykowym na terenie naszego województwa nowych substancji psychoaktywnych potocznie zwanych dopalaczami.

Skutki zażywania dopalaczy mogą prowadzić do zatruć, zwiększonej agresji, psychozy, a nawet śmierci.

eprasa.pl bbc5616fd9

JELCZ-LASKOWICE
Obchody

LOK w J-L ma już 20 lat!

Zawody, odznaczenia i wiele ciepłych słów. Było co świętować!

Idea reaktywowania struktur LOK na terenie Jelcza-Laskowic zrodziła się 20 lat temu. Grupa Braci Kurkowych, dla których myślą przewodnią była konieczność nauczania młodego pokolenia Polaków obycia z bronią, podjęła się tego trudnego, ale zakończonego sukcesem zadania. Prezesami odrodzonych struktur w minionym dwudziestoleciu byli: Mieczysław Kuchciak, Piotr Kawecki, Zbigniew Frąckowiak, Wojciech Jabłoński, i obecnie urzędujący Jacek Mikołajczyk.

arch. Jacka Mikołajczyka

Najlepsi w okolicznościowych zawodach

Było ciężko, ale się udało

Początki nie były łatwe. Strzelnica w budowie, ograniczony dostęp do broni, brak wyszkolonych instruktorów. Na strzelnicę przyjeżdżano z bronią prywatną. Nie trudno domyślić się, jakie to rodziło trudności. Z pomocą przyszedł dyrektor Biura Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK we Wrocławiu major Janusz Stach. - Utwórzcie magazyn broni, a ja wam go wyposażę w karabiny - powiedział wtedy. Braciom kurkowym dwa razy nie trzeba było mówić.W ciągu dwóch lat powstał w podziemiach Urzędu Miasta i Gminy nowoczesny magazyn broni spełniający warunki najnowszych, obostrzonych norm. Dzisiaj według majora Stacha jest to jeden z najnowocześniejszych i najlepiej zorganizowanych magazynów na Dolnym Śląsku. - Inwestycja ta była możliwa dzięki przychylności władz samorządowych Jelcza-Laskowic, które wychodząc naprzeciwko oczekiwaniom udostępniły pomieszczenie i odpowiednio je wyposażyły - opowiada Jacek Mikołajczyk. - Dzięki temu grupa najaktywniejszych działaczy może oddawać się swojej pasji nauczając jelczańsko-laskowicką młodzież rzemiosła strzeleckiego. Prowadzenie działalności w dużej mierze możliwe jest dzięki dofinansowaniu, które otrzymujemy z gminy. Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim w stronę młodzieży szkolnej, od lat licznie uczestniczącej w zawodach strzeleckich.

Turniej

Uroczystość dwudziestolecia zaplanowano na 5 października. Zarząd Ligi Obrony Kraju zorganizował zawody strzeleckie, w których uczestniczyli samorządowcy i ludzie, którzy od wielu lat wspierali działalność LOK.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Dominika Musztyfaga, ale miejsca na podium wywalczyły również Maria Stach-Baran i Beata Bejda. W rywalizacji mężczyzn zwyciężył Dariusz Koprowski, drugie miejsce zajął Tomasz Rygielski, a trzeci był Romuald Piórko. Wręczenie pucharków oraz dalsza część uroczystości odbywała się w piwnicach brackich, które pełnią rolę gościnnej siedzibą Strzeleckiego Bractwa Kurkowego Grodu Jelcz-Laskowice na Matczynej Górze.

Burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak i przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda przekazali prezesowi Jackowi Mikołajczykowi list gratulacyjny: - Z okazji jubileuszu 20-lecia działalności LOK Jelcz-Laskowice składamy Panu i wszystkim członkom wyrazy uznania i najszczersze gratulacje. W piękną historię tej organizacji wpisane są od zawsze: patriotyzm, obronność, szacunek dla narodowych tradycji. Od 20 lat stoicie Państwo na straży tych wartości i za to wyrażamy swoją ogromną wdzięczność. Doceniając dorobek minionych dziesięcioleci, życzymy dalszego dynamicznego rozwoju oraz wiele zdrowia i pomyślności dla wszystkich członków Ligi Obrony Kraju w Jelczu-Laskowicach.

Mikołajczyk dziękuje

Dyrektor Biura Dolnośląskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK we Wrocławiu major Janusz Stach wręczył legitymacje nowo przyjętym członkom LOK. Otrzymali je: Gabriela Li, Dominika Musztyfaga, Karol Kawałko, Jarosław Czachor, Kazimierz Konefał, Szczepan Szafran i Piotr Stryjewski.

Kilkunastu wyróżniających się członków LOK przyjęło medale pamiątkowe z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości oraz medale okolicznościowe z okazji 75-rocznicy powstania LOK.

Jelczańsko-laskowicka organizacja liczy obecnie 40 członków, w tym 6 juniorów. Zawody dla dzieci i młodzieży odbywają się w cyklu rocznym. Najlepszym strzelcom z grupy młodzieży szkolnej wręczane są nagrody rzeczowe. Systematycznie strzelający otrzymują też brązowe, srebrne i złote Odznaki Sprawności Obronnej oraz Młodzieżowe OSO. - Mam świadomość, że wszystkiego, co działo się w minionych 20 latach oraz wiele lat wcześniej, nie da się opowiedzieć w ciągu kilku minut - mówił prezes Mikołajczyk. - Dlatego zapraszam do rozmów bezpośrednich. Będziemy wspominali zasługi tych, którzy odeszli (Mieczysław Kuchciak, Janusz Zawadka, Mieczysław Wlazło, Wojciech Jabłoński, Marian Jeruzal - przyp. red.) oraz tych, którzy nie szczędzili potu, zaangażowania i pełnej poświęcenia pracy, co spowodowało, że dzięki temu minione lata możemy uznać za duży sukces! Dzisiaj nie sposób wymienić wszystkich aktywistów z nazwiska, dlatego pozwólcie, że tą drogą każdemu z was podziękuję za przybycie na dzisiejszą skromną, ale przygotowaną ze szczerego serca uroczystość. Zgoda buduje - niezgoda rujnuje. Gdyby między nami nie było tej zgody, to nasza działalność nie byłaby możliwa. Pozwólcie, że w tym miejscu wszystkim, którzy w okresie minionych 20 lat przyczynili się do tak pięknego rozwoju naszej działalności, złożę najserdeczniejsze, z głębi serca płynące słowa podziękowania! Dziękuję, dziękuję, dziękuję! Naszym celem jest pomnażanie dobra, które osiągamy dzięki pracy dla lokalnej społeczności oraz dla całej Polski.

Nieobecny, ale wspiera

W obchodach nie mógł wziąć udziału hetman Bractwa Kurkowego Eligiusz Piechota, przewodniczący komisji rewizyjnej Ligi Obrony Kraju. Członkom LOK przekazał jednak kilka słów: - Ponad 20 lat temu zrodziła się w bractwie myśl, aby reaktywować w Jelczu-Laskowicach LOK. Rodzaj brackiej działalności skłaniał nas do włączenia się do wspierania organizacji popierającej sporty obronne. Nie bez znaczenia było to, że wcześniej organizacja ta w Jelczu-Laskowicach miała duży dorobek. Należało więc spróbować ten dorobek kontynuować. W ten sposób doszło do reaktywowania LOK w Jelczu-Laskowicach. Od początku spotkaliśmy się z wsparciem naszego samorządu. Nawiązaliśmy współpracę ze szkołami, którą bardzo sobie cenimy i nadal pragniemy kontynuować. Chcę pogratulować wszystkim odznaczonym, tym, którzy są członkami LOK-u, i tym, którzy nas wspierali. Bardzo dziękujemy burmistrzom i Radzie Miejskiej za udzielaną pomoc i wsparcie. Rozpoczynamy następne dwudziestolecie z przekonaniem, że nasza praca jest potrzebna mieszkańcom i pożyteczna dla lokalnej społeczności.

Kamil Tysa

Prezesem LOK Jelcz-Laskowice jest Jacek Mikołajczyk

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

arch. Jacka Mikołajczyka

Na strzelnicy regularnie odbywają się zawody organizowane przez LOK

Udany DZIEŃ SENIORA

GMINA J-L
Impreza

W sobotę 19 października świetlica wiejska w Miłocicach pękała w szwach! Najstarsi mieszkańcy miejscowości integrowali się z przyjaciółmi z fundacji Atena

fundacja Atena

Spotkanie było bardzo udane

Atrakcji nie brakowało. Były występy zespołów MiłoGranie, Skrzydła Ateny, Hej Ho Witaj w Klubie!, Kabaretu „Senior goły ale wesoły" i pokaz gimnastyki miłocickiego Fitnessowego Klubu. Niespodzianką był występ dzieci z Wielopokoleniowego Centrum Rozwoju w Miłocicach. Nikt też nie wyszedł głodny, bo panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały pyszne krokiety.

Spotkanie stanowiło część projektu „Integracja środowiska wiejskiego gminy Jelcz-Laskowice", realizowanego przez Stowarzyszenie Łączymy Pokolenia, dofinansowanego z budżetu gminy Jelcz-Laskowice. Współorganizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich w Miłocicach oraz sołtys i Rada Sołecka.

- Z okazji Dnia Seniora wszystkim wciąż młodym duchem mieszkańcom, w imieniu własnym oraz całej wspólnoty, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia pozwalającego na aktywne życie i realizację swoich pasji, wszelkiej pomyślności, optymizmu życiowego oraz szczęścia w gronie najbliższych - mówią organizatorzy. - Niech omijają państwa troski i smutki dnia codziennego, a jesień życia będzie najlepszym czasem do spełnienia rzeczy dotąd niespełnionych

(KT)

eprasa.pl bbc5616fd9

JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas" publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Konstanty Rakowski
Daniel Michał Szylar
Ołtawia Daniela Bury
Jakub Marcin Małkowski
Moja Wiśniewska
Lena Kawałko
Lena Gromek
Maja Anna Łuków

To ja, Martyna Tokarek. Urodziłam się 3 października i ważę 3770 g

Nazywam się Oliwia Słabicka. Mama Ewa urodziła mnie 17 października. Moje wymiary to 55 cm i 3760 g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Michał

Jestem Marcel Pawłowski. Mama Justyna urodziła mnie 17 października. Mierzę 56 cm i ważę 3800 g. W Chrząstawie Wielkiej czeka na mnie tata Marek i brat Mateusz (11)

To ja, Amelka Janus - córka Anety i Marcina. Urodziłam się 19 października. Mierzę 51 cm i ważę 2940 g. W domu w Oławie czeka na mnie rodzeństwo: Dorian (15), Kinga (11), Paulina (8) i Filip (4)

Nazywam się Nikodem Gazda. Mama Paula urodziła mnie 19 października. Moje wymiary to 54 cm i 3450 g. W domu w Miłoszycach czeka tata Bartosz i siostry Blanka (7) i Lena (5,5)

Jestem Nina Mroziewicz. Mama Justyna urodziła mnie 19 października. Mierzę 54 cm i ważę 3500 g. W domu w Brzegu czeka na mnie tata Michał i brat Paweł (3)

To ja, Franciszek Wolański - syn Agnieszki i Jana. Przyszedłem na świat 17 października. Mierzę 55 cm i ważę 3350 g. W domu w Marszowicach czeka siostra Julia (11)

Nazywam się Mateusz Suchodolski. Mama Ewelina urodziła mnie 18 października. Moje wymiary to 53 cm i 2850 g. W domu w Oławie czeka tata Tomasz i siostra Milenka (3)

Jestem Lucyna Czajczyńska. Mama Dina urodziła mnie 18 października. Moje wymiary to 52 cm i 3070 g. W Piskorzówku czeka na mnie tata Janusz

Możesz zostać policjantem

Osoby zainteresowane wstąpieniem w szeregi policji mogą składać dokumenty u specjalisty ds. kadr i szkolenia Komendy Powiatowej Policji w Oławie, od poniedziałku do piątku (od 7:30 do 15:00)

Szczegóły dotyczące naboru można uzyskać pod numerem telefonu: 71 -38-17-209.

Każdy, kto chciałby wstąpić w szeregi policji musi spełnić następujące wymagania:

* posiadać polskie obywatelstwo,
* posiadać nieposzlakowaną opinię,
* nie być skazanym prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe,
* korzystać z pełni praw publicznych,
* posiadać co najmniej średnie wykształcenie,
* posiadać odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować, dawać rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych, osoby podlegające kwalifikacji wojskowej powinny posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Jeżeli spełniasz wymogi formalne możesz rozpocząć starania o przyjęcie do służby. Osoby zainteresowane podjęciem służby w policji powinny zgłosić się do specjalisty ds.kadr i szkolenia KPP w Oławie w celu złożenia następujących dokumentów:

* pisemne podanie o przyjęcie do służby w Policji skierowane do Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu,
* wypełniony kwestionariuszy osobowy kandydata do służby,
* dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe (kserokopie - oryginały do wglądu), w przypadku wystawienia tych dokumentów w językach obcych - ich tłumaczenie,
* kserokopia dowodu osobistego, prawo jazdy,
* książeczka wojskowa, jeżeli kandydat do służby jest objęty ewidencją wojskową,
* kserokopie świadectw pracy lub służby z poprzednich miejsc pracy lub służby, jeżeli wcześniej kandydat do służby pozostawał w stosunku pracy lub w służbie.

Formularz kwestionariusza osobowego można uzyskać u specjalisty ds. kadr i szkolenia KPP w Oławie, w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, dostępny jest także na stronach internetowych Komendy Głównej Policji - www.policja.pl oraz na stronie Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu - www.dolnoslaska.policja.gov.pl.

(KT)

OŁAWA
Wędkarstwo

Taki okaz!

84 centymetry długości i prawie 6 kilogramów wagi! Sławomir Woźniak z Osieku złowił ogromną brzanę

Wędkarstwem pasjonuje się już o 15 lat. Tym razem łowił wraz z zięciem Robertem Krzyżewiczem na Odrze, w okolicach oczyszczalni ścieków. Brzana złapała się na rosówkę i dwa ziarnka kukurydzy. Obaj panowie walczyli z nią 20 minut. Ostatecznie się udało, choć lekko ne było. To jedna z największych ryb, jakie w swoim życiu złowił Sławomir Woźniak.

(KT)

arch. prywatne

Sławomir Woźniak prezentuje swoją zdobycz

Spotkanie z architektem

OŁAWA
Edukacja

W ramach bezpłatnych szkoleń organizowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego z wykładem wystąpi dr inż. Joanna Zator-Skórska

Tytuł szkolenia to „Jak zaplanować i przearanżować przestrzeń klasy, by była funkcjonalna, komfortowo i bezpieczna dla ucznia i nauczyciela". W ramach wykładu uczestnicy dowiedzą się, jak powinny wyglądać sale lekcyjne do zajęć humanistycznych, informatycznych czy plastycznych. Szkolenie zaplanowano na 25 października między godziną 17.00-20.00 (konsultacje potrwają do 21.00). Odbędzie się ono w siedzibie oławskiego ZNP przy ulicy Kamiennej 4. Zajęcia są bezpłatne.

(GK)

eprasa.pl bbc5616fd9

BARAN

(21.03-20.04)

Bardzo dobrze ułożą się sprawy zawodowe. Zawrzesz korzystne kontrakty, nawiążesz ciekawe znajomości. Pewne plany zaczną się spełniać. W uczuciach nie wydarzy się nic szczególnego. Życie rodzinne także będzie spokojne, a w sprawach finansowych możesz spróbować szczęścia w grze losowej.

BYK

(21.04-21.05)

Uda się zrealizować coś, o czym od dawna marzysz, to będzie początek nowego rozdziału w twoim życiu. Nie będzie łatwo, jednak poczujesz satysfakcję z tego, że robisz to, co kochasz. Przed tobą drobne zakupy i inwestycje. W sprawach sercowych musisz uzbroić się w cierpliwość. Partner potrzebuje więcej czasu, nie naciskaj, bo spowodujesz odwrotny skutek.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

To nie będzie zbyt dobry tydzień. Unikaj zatłoczonych miejsc, ciemnych ulic i przeciągów.
W tym tygodniu możesz coś stracić - zdrowie lub pieniądze. Nie inwestuj, nie wydawaj większych kwot, nie planuj inwestycji, nie lekceważ dolegliwości. W sprawach sercowych - miła niespodzianka i przyjemne chwile.

RAK

(22.06-22.07)

Możesz się poczuć zmęczony i zniechęcony. Potrzebujesz odpoczynku w miłym towarzystwie bądź z najbliższą osobą. Samopoczucie poprawi również krótki wyjazd. Gdy odpoczniesz, miną kłopoty z koncentracją i samooceną. Bardzo dobrze ułożą się natomiast sprawy biznesowe i finansowe. Zdrowie - w porządku.

LEW

(23.07-22.08)

Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę - postaraj się znaleźć kompromis, zwłaszcza w sprawach zawodowych i finansowych. Twój upór może stać się przyczyną niesnasek, a nawet kłótni. W uczuciach - zwiastuny nowych doznań i emocji. Samotni stoją przed życiową szansą na miłość.

PANNA

(23.08-22.09)

W najbliższych dniach nareszcie odetchniesz po kłopotach rodzinnych. Skończą się problemy zdrowotne i będziecie mogli zająć się innymi sprawami. W weekend możliwe spotkanie ze starymi przyjaciółmi. Szczera rozmowa dobrze wam zrobi, a wspólnie spędzony czas pozwoli się zrelaksować.

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

Grzegorz Kacała

Prezes oławskiego koła Polskiego Związku Niewidomych Marzena Liczmonik (na fot. z lewej), podczas dorocznego spotkania związkowców z przedstawicielami władz samorządowych, dziękowała im za wsparcie. W rolę pokrzywdzonych przez los mieszkańców chciał się lepiej wcielić gminny komisarz Henryk Kuriata (na zdjęciu w środku), ale ostatecznie nie po raz pierwszy wolał nieco zgryźliwie oddać palmę pierwszeństwa w prospołecznych działaniach zawieszonemu w czynnościach wójta Janowi Kownackiemu.

O tym, że w trudnych ostatnio czasach łaska pańska na pstrym koniu jeździ, delikatnie przypomniała pełniącemu obowiązki szefa gminy, kierownik GOPS-u - Helena Masło (na fot. z prawej)...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy

Rżnięcie autobusowego głupa!

Zdzisiek, Tomuś, Wojtek i Boguś opracowali piękną formułę współpracy transportowej. Napisali statut i przygotowali stosowne uchwały, a tu - masz ci los! Michałowski Mariusz, na czele dziwnego oporu stanął, kijkiem przez komisarza Kuriatę po paluszkach i nosie zapewne podrażniony, powiedział „Stop" i „No pasarán!". Przynajmniej na razie... Tak samo zachowali się opozycyjno-koalicyjni radni w mieście i w powiecie. Oni postanowili zastosować bojkot, czyli staroszlacheckie „liberum veto" wprowadzić i zerwać sesje, zanim się one na dobre jeszcze nie rozpoczęły. Oficjalnie wszystkiemu zaprzeczają, ale jak mawia nasz ulubiony pan Zenek ze Zwierzyńca - zwyczajnie rżną głupa! Transportowego głupa, bo o komunikację publiczną gminno-powiatową tu chodzi. Na sesję powiatową przyszli, ale ponoć w niewykoszonych po lecie i rozrzuconych wokół budynku Starostwa krzakach się pochowali. Natomiast przed sesją Rady Miejskiej chcieli się ukryć w ratuszowych toaletach. Jednak się okazało, że panie z Biura Rady wcześniej zarezerwowały wszystkie ratuszowe „klopiki" panu przewodniczącemu. Bo on ostrej biegunki się nabawił - z powodu „kworumowego" zamieszania i zdenerwowania...
Tak czy inaczej, opozycja nie przyszła na sesje w powiecie i w mieście, czym jednak zakłóciła przebieg obrad tylko w Starostwie, bo tam faktycznie kworum zabrakło. Zdzisiek swoich rajców natychmiast jednak zdyscyplinował, sanatoryjne leczenie nawet ponoć któremuś przerwać nakazał i w dniu, w którym to nasze dyrdymalenie i „pieprzenie" wydrukujemy, on najprawdopodobniej będzie już miał pełną zgodę Rady Powiatu na te wspólne komunikacyjne działania. A co zrobią Mariusz „Lucyfer" Michałowski i Henryk Brutus Kuriata? Czas pokaże. Na razie Zdzisiek, Tomuś, Wojtek i Boguś palcem im publicznie pogrozili i teraz na ich reakcję czekają. My też musimy jeszcze na pewien czas uzbroić się w cierpliwość...

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy
Mazurek jak Dyka?

Było już kiedyś w historii naszego kraju takie zdarzenie, kiedy spóźniony na głosowanie poseł i były minister (Zbigniew Dyka), który zbyt długo zasiedział się w sejmowej toalecie, spowodował upadek rządu (Hanny Suchockiej). Blisko dramatu było też na ostatniej nadzwyczajnej sesji oławskiej Rady Miejskiej, kiedy tuż przed oficjalnym otwarciem obrad, jej przewodniczący pogonił do toalety...

- Obrady się opóźniły nie z powodu braku quorum, lecz dlatego, że musiałem w trybie nagłym skorzystać z toalety! - szczerze wyjawił naszej reporterce szef RM Krzysztof Mazurek z PiS.

Krótkotrwałe zamknięcie się przewodniczącego w pokoiku pod „trójkącikiem", spowodowało masowy odpływ z sesji opozycyjnych rajców i mogło sprawić, że Rada nie przyjęłaby kluczowej na całe lata uchwały, ważnej dla tysięcy mieszkańców, o przewozach gminno-powiatowych...

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

- Proponuję, żeby redaktorzy (mężczyźni, jak rozumiem - przyp. „Sól") *„Gazety Powiatowej" włączyli się w akcję i przyszli do pracy w spódniczkach* - komentował na naszym profilu facebookowym notatkę o „Tęczowym Piątku" jeden z prawicowych radnych. Ja, „Solniczka", w imieniu męskiej części naszej załogi, mogę śmiało powiedzieć, że z pewnością czuje się ona dosyć dziwnie, gdy fantazjuje się o niej, ubranej w spódniczkę. Jednocześnie informuję, że w poszukiwaniu mężczyzn w spódniczkach można się wybrać np. do Szkocji. Jeśli za daleko, to można też bliżej - na Uniwersytet Wrocławski. Wykłada tam anglista, który chętnie ubiera spódnice i szpilki, bo jak tłumaczy - ten strój wyraża jego osobowość.

Nie bardzo też rozumiem, jaką emocję miałby wywołać u radnego widok mężczyzny w spódnicy. Ale skoro wiem, gdzie szukać, to uprzejmie podpowiadam!

(SÓL)

POWIATOWA INFO

HENRYK BRUTUS KURIATA - NA NIEDAWNYM SPOTKANIU OŁAWSKICH SAMORZĄDOWCÓW, WŁAŚNIE TAKIM MIANEM OKRZYKNIĘTO GMINNEGO KOMISARZA, KTÓRY NA RAZIE NIE POTRAFI PRZEKONAĆ SWOICH RADNYCH, DO SZCZYTNEJ IDEI PRZEWOZÓW GMINNO-POWIATOWYCH...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA

(23.09-23.10)

Powinieneś bardziej zatroszczyć się o swoje sprawy, zwłaszcza finansowe. Przemyśl domowy budżet i pomyśl, na czym można zaoszczędzić. W pracy niewiele się zmieni, ale okazji do zdenerwowania nie zabraknie. W sprawach sercowych skonsultuj się z Koziorożcem lub Bykiem. Bądź ostrożny przy podejmowaniu decyzji.

SKORPION

(24.10-22.11)

Nieoczekiwane odwiedziny spowodują zamieszanie, ale będą miłym zaskoczeniem. Postaraj się nie składać obietnic bez pokrycia i bacznie obserwuj osoby, z którymi zamierzasz rozpocząć współpracę. Jasno przedstaw im swoje oczekiwania. W uczuciach - harmonia i zrozumienie. Nie nadużywaj jednak zaufania partnera.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Korzystnie ułożą się sprawy zawodowe, ale trochę gorzej w życiu uczuciowym. Ciągnie was do siebie, ale wciąż jest wam nie po drodze. Nie musisz ciągle grać twardej osoby, nie ma nic złego w przyznaniu się do własnych obaw i wrażliwości. Spuść z tonu, a będzie wam łatwiej dojść do porozumienia.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Początek tygodnia bardzo spokojny, pełen refleksji i przemyśleń. Jesienna pogoda wpędzi w melancholijny nastrój. Pewne sprawy przestaną być tak ważne, jak dotychczas, a inne nabiorą znaczenia. Skoncentrujesz się na rodzinie i sprawach domowych. W pracy wszystko ułoży się pomyślnie. Pojawią się kłopoty z gardłem.

WODNIK

(21.01-20.02)

Coś się może wydarzyć w sprawach uczuciowych. Zatęsknisz za odrobiną bliskości i miłości. Ten tydzień będzie dobry na zawieranie nowych znajomości, ciekawy wyjazd lub randkę. Pokaż ludziom swoją najlepszą stronę, a na pewno zostaną z tobą na dłużej. Pod koniec tygodnia pojawią się niewielkie problemy zdrowotne, nie lekceważ ich.

RYBY

(21.02-20.03)

Będziesz u szczytu formy zawodowej i towarzyskiej. Sukcesy - już na początku tygodnia. Zostaniesz doceniony, co sprawi ogromną satysfakcję oraz poprawi sytuację finansową. W uczuciach mogą dokuczać nieporozumienia. Szczera rozmowa z partnerem powinna rozwiać wątpliwości. Zdrowie - doskonałe.

eprasa.pl bbc5616fd9

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

SZANOWNI PAŃSTWO. REGION SIECI WE WROCŁAWIU POSZUKUJE OSÓB PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ ZAINTERESOWANYCH URUCHOMIENIEM AGENCJI POCZTOWEJ NA TERENIE MIASTA OŁAWA W RAMACH UMOWY ZAPEWNIAMY: PROGRAM DO OBSŁUGI AGENCJI POCZTOWEJ BEZPŁATNE SZKOLENIE. KORZYŚCI: OFERUJEMY ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ, POMOC PRZY URUCHAMIANIU AGENCJI POCZTOWEJ ORAZ PROFESJONALNE SZKOLENIE. OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ: POCZTA POLSKA S.A. REGION SIECI WE WROCŁAWIU UL. KRASIŃSKIEGO 1 50-945 WROCŁAW SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ POD NUMEREM TELEFONU: 71/ 34 37 091 LUB 71/ 34-71-776 W DZIALE KOORDYNACJI SIECI WE WROCŁAWIU LUB W URZĘDZIE POCZTOWYM OŁAWA 1. SERDECZNIE ZAPRASZAMY

► Zatrudnię blacharza, Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Opieka Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► ROBAUTO przyjmie lakiernika pełny etat, od zaraz, może być obywatel Ukrainy Tel. 665 150 778

► Zatrudnię stolarza, lakiernika, praca przy drewnie Tel. 602 795 731

► Firma Karaś zatrudni palacza kotłowego (do przyuczenia) obraz pracowników produkcji Tel. 509 828 672 lub 71-313-30-21 do godz 15

► Przyjmę do pracy: wykończeniówka, kafle, gładzie, malowanie, płyty g/k, żywica Tel. 73 356 16 12

► Sprzątanie Pan/Pani, 10 godzin tygodniowo, dwa dni - Laskowice Tel. 601 788 813

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, porcelanę, meble i inne Tel. 663 624 214

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Miód z własnej pasieki. Częstocice 24. Tel. 667 125 064

► Opał, pocięte obrzynki 883-050-825

► Sprzedaż kruszyw pod kostkę brukową, piasek, ziemia Tel. 668 009 351

► Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111

SKŁAD OPAŁU DOBRZYKOWICE

- EKOGROSZEK
- WĘGIEL: ORZECH, KOSTKA
- KOKS
- PELLET
- MIAŁ

PROMOCJA! PRZY ZAKUPIE min. 3 ton RABAT 50 zł!

WĘGIEL PRZESIEWANY BEZ MIAŁU!

TRANSPORT JELCZ I OKOLICE od 1 tony GRATIS!

Ul.Wrocławska 2C, 55-002 Dobrzykowice
Tel. 693 600 888 www.ekoopal-wroclaw.pl

ST Automotive

Firma ST Automotive z Godzikowic zatrudni

LIDERA DZIAŁU PRODUKCJI

Wymagania/umiejętności/obowiązki:

- przygotowywanie planu produkcyjnego i zarządzanie wynikami produkcyjnymi
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- umiejętność tworzenia instrukcji pracy oraz innej dokumentacji produkcyjnej
- zarządzanie magazynem
- zarządzanie pracownikami działu produkcyjnego
- umiejętność obsługi Excel oraz Power Point
- doświadczenie w pracy związanej z kontrolą produkcji: minimum 5 lat
- znajomość języka angielskiego

CV proszę wysyłać na adres a.gajda@shinsung.eu

ST Automotive

Firma ST Automotive z Godzikowic zatrudni

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

Zadania:

- Przestrzeganie standardów produkcyjnych i jakościowych
- Utrzymanie ciągłości pracy na linii produkcyjnej
- Utrzymanie czystości i porządku w miejscu pracy

Wymagania:

- Precyzja, dokładność, zaangażowanie
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym

CV proszę wysyłać na adres a.gajda@shinsung.eu

Termy Jakuba

Baseny Miejskie "Termy Jakuba" przyjmą do pracy

OSOBĘ DO SPRZĄTANIA

Do obowiązków pracownika należeć będzie dbałość o czystość obiektu oraz drobne prace gospodarcze.

Oferujemy:

- umowę o pracę (etat, 1/2 etatu, umowa zlecenie, weekendy)
- stabilne zatrudnienie
- dobrą atmosferę w pracy
- zniżki na usługi w Termach Jakuba
- 2600 zł brutto + premia (miesięczna + roczna) + dodatek 40% za zmiany nocne
- świadczenia z ZFŚS ("wczasy pod gruszą", z tytułu świąt)

Zakres obowiązków

- utrzymanie czystości i porządku w pomieszczeniach ogólnie dostępnych
- przestrzeganie obowiązujących przepisów BHP i ppoż
- bieżące uzupełnianie materiałów i środków czystości w toaletach

Wymagania:

- dyspozycyjność (praca na 3 zmiany, w tym nocki).
- kultura osobista
- sumienność, dokładność i punktualność

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesyłać na adres
Baseny Miejskie "Termy Jakuba" Sp. z o.o., ul. 1 Maja 33A, 55-200 Oława,
za pośrednictwem poczty elektronicznej
biuro@termyjakuba.olawa.pl
lub osobiście w siedzibie Spółki

BUS MARCO POLO WRATISLAVIA 1992

Firma Bus Marco Polo z siedziba we Wrocławiu szuka pracowników na stanowiska:

KIEROWCA AUTOBUSU

Wymagania:

- Prawo jazdy kate. D,
- Dyspozycyjność,
- Świadectwo kwalifikacji,
- Aktualne orzeczenie lekarskie oraz aktualne badania psychologiczne.

Dodatkowym atutem będzie:

- Doświadczenie na stanowisku kierowcy kat. D.

MECHANIK AUTOBUSÓW I POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH

Wymagania:

- Wykształcenie średnie lub zawodowe techniczne
- Dokładność, rzetelność, samodzielność

Dodatkowym atutem będzie:

- Prawo jazdy kat. D.

Oferujemy:

- Atrakcyjne i terminowe wypłaty w atrakcyjnym systemie wynagrodzeń,
- Zatrudnienie na umowę o pracę,
- Przyjazną atmosferę pracy,
- Stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie

Kontakt:
Tel. 604 994 455 e-mail: office@marcopolo.pl

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Używany piec na ekogroszek. Typ Hef EcoPlus, 20 kW, 2 pompy obiegowe, zawór trójdrożny, automatyka, cena 2200 zł Tel. 605 979 722

► Sprzedam drewno kominkowe 150 zł, Oława Tel. 53 122 58 57

► Sprzedam buraki pastewne Tel. 53 221 65 70

► Sprzedam drobny sprzęt rolniczy 737-550-903

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - KRYSTYNA DROZDOWSKA. OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A, WTORKI OD 16.00 DO 18.00 TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG EWA SROCZEK PRZYJMUJE OŁAWA UL. CHROBREGO 23B NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

AS-Medica CENTRUM APARATÓW SŁUCHOWYCH
APARATY SŁUCHOWE
NAJNIŻSZE CENY
UMOWA Z NFZ
TEL. 71 307 02 50
OŁAWA, UL. SPORTOWA 4/21

eprasa.pl bbc5616fd9

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

FamDental TWÓJ DENTYSTA
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, **ul. Rybacka 5a**,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Wykonywanie protez zębowych. Naprawa protez 609-840-762

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*3-POKOJOWE 69 M KW,
II PIĘTRO, BALKON, WINDA, NOWE,
OSIEDLE ZACISZNA - 445 TYS ZŁ *
3-POKOJOWE 77 M KW., I PIĘTRO,
BALKON, KAMIENICA KOŁO RYNKU
- 299 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE
71,50 M KW., II PIĘTRO, 2 BALKONY,
2018 ROK, WYSOKI STANDARD,
OKOLICE ZACISZNEJ - 385 TYS ZŁ
*4-POKOJOWE, 65 M K.W, II PIĘTRO,
BALKON, PO REMONCIE, CHOPINA
279 TYS ZŁ * DOM NA DWIE
RODZINY 180 M KW., DZIAŁKA
552 M KW., 8 POKOI, 2 KUCHNIE,
2 ŁAZIENKI GARAŻ - 519 TYS ZŁ *
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz- Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Dom koło Oławy Tel. 601 788 813

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 Parter ma osiedlu Kasprowicza w Oławie, cena 222 000 PLN. Tel. 509 725 252

► Sprzedam garaż ul. Żeromskiego za stadionem, cena do negocjacji Tel. 728 236 981

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Sprzedam kawalerkę 25 m kw., I piętro, w Oławie, ul. 3 Maja, cena 140 tys zł Tel. 605 572 481

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną po 50 zł/m kw., w Nowym Dworze k Jelcza-Laskowic Tel. 606 929 502

► Sprzedam działkę budowlaną 25 arów w Ścinawie 2 km od Oławy, 60 zł za 1 m kw., Tel. 785 332 718

► SPRZEDAM MIESZKANIE, WIĄZÓW, 40 m kw na 1 piętrze, w budynku 4 - rodzinnym, do remontu, SMS na numer 795875691

► Sprzedam wyremontowane mieszkanie na II piętrze w centrum Oławy 34 m kw., 2-pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój 728 899 824, 660676993

► Sprzedam działkę budowlaną w Oławie, o powierzchni 936 mkw. Działka zlokalizowana jest w centrum miasta przy ul. Kilińskiego. W pobliżu Rynek i sklepy (m. in. Biedronka). Działka przylega do drogi asfaltowej. Dostępne wszystkie media (woda, prąd, kanalizacja, gaz). 23% pow. zabudowy. Wydane warunki zabudowy i projekt domu wielorodzinnego lub jednorodzinnego. Atrakcyjna cena: 400 zł/mkw!!! Bez pośredników. Tel. 53 244 54 10

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

SPRZEDAŻ, KUPNO ORAZ WYNAJEM MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
Wasz Ekspert Dorota Kopyta.
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10
KREDYTY

SPRZEDAM DOM Z GARAŻEM I OGRODEM
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ - ul. Jagodowa

► Sprzedam działkę budowlaną, Drzemlikowice 15, szkoła podstawowa, przedszkole, sklep, przystanek autobusowy, cena 65 tys, 22 ha Tel. 884 093 104

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW
I 36,83 MKW W BUDYNKU
BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE
SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED
BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

DO WYNAJĘCIA LOKAL 60 M KW.,
W CENTRUM OŁAWY,
ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA
KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ
Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM
ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę garaż za stadionem. Dzwonić od 16.00 do 20.00 Tel. 601 735 664

► Pokój za pomoc w gospodarstwie 509-934-721

► Lokal handlowo-usługowy 31 m kw., Oława, Chrobrego 30, duża witryna ogrzewanie miejskie w cenie czynszu 602-843-848

► Do wynajęcia lokal w centrum Oławy 41 m kw., ul. 1 Maja 6 Tel. 609 804 204

► Wynajmę halę warsztatowo-magazynową ocieploną o powierzchni 140 m2, 2 bramy wjazdowe 3 m x 3m, teren utwardzony, monitorowany, media - Oława, ul. 3 Maja 26 - cena 1 960,00 zł netto miesięcznie Tel. 601 734 551

► Wynajmę garaż, Jelcz-Laskowice, ul. Hirszefelda Tel. 697 142 520

► Wynajmę mieszkanie o pow. 44 m kw., w Oławie Tel. 603 980 741

► Wynajmę 2- pokojowe, nowe mieszkanie w Jelczu-Laskowicach. Tel. 691 371 026

► Wynajmę 2- pokojowe, nowe mieszkanie w Jelczu-Laskowicach Tel. 691 371 026

► Mam do wynajęcia mieszkanie 1 pokojowe i 2 pokojowe umeblowane, wszystkie media, parking. Tel. 602 775 663

Poszukuję do wynajęcia

► Poszukuję w Oławie lokalu użytkowego do wynajęcia na małą szwalnie 30-40m2, wc, ogrzewanie, energia elektryczna. Tel. 501 688 684

► Poszukuję w Oławie lokalu użytkowego do wynajęcia na małą szwalnie 30-40m2, wc, ogrzewanie, energia elektryczna. Tel. 501 688 684

Zamienię

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Elektryk - awarie, montaż. Tel. 603 687 489

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Komenda Powiatowa Policji - 997
Pogotowie Wod. - Kan. - 994
Pogotowie Gazowe - 992
Sanepid - 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią -600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji - 71-381-72-22
Szpital Powiatowy - 71-301-13-11
Straż Miejska - 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany - 601-146-905
Straż Gminna - 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP - 71-313-40-45
Pogotowie Energet. - 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan. - 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa - 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz. - 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu - 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż - 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława - 71-313-72-32
Ośrodek Kultury - 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF - 71-313-21-89
Dom Dziecka - 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie - 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół - 71-313-25-70
Inf. LOT - 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja - 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska - 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego - 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza - 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia - 71-313-22-41
MB Różańcowej - 695-630-418
Miłosierdzia Bożego - 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła - 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe - 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy - 71-313-90-33
Prokuratura - 71-313-40-11
Sąd Rejonowy - 71-313-24-44
Urząd Skarbowy - 71-303-94-39
Informacja podatkowa - 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława - 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego - 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy - 71-303-30-19
Sanepid - 71-313-38-21
ZUS - 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP - 71-318-81-62
Komisariat Policji - 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy - 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego - 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy -71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej - 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS - 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół - 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski - 71-318-81-03
Stanisława Biskupa - 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego - 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna - 71-318-71-07
UP ul. Liliowa - 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska - 71-318-71-09
UP ul. Techników - 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
- Jelcz-Laskowice - 71-318-22-89
- Oława - 71-313-51-11

eprasa.pl bbc5616fd9

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów. Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
JUNKERS
Vaillant termet
naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ
504-517-197

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE
Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!
Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://gazeta-olawa.pl (zakładka ogłoszenia)
gazeta.olawa.pl
Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

► Mam wolny czas, busa maxi z kierowcą, tanio Tel. 57 772 65 45

Hydrauliczne

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

Budowlane

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► DAR-BUD usługi brukarskie Tel. 665 289 776

► Usługi koparko-ładowarką. Prace ziemne, niwelacja, utwardzanie terenu Tel. 514 987 655

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKAwroc.pl 692-717-384

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

► ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

Tłumaczenia

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Różne

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

Nauka

► Korepetycje MATEMATYKA. Tel. 722 295 602

► Angielski 603-343-455

► Matematyka - korepetycje - nauczyciel 663-625-257

Przyjmę

► Przyjmę ziemię. Tel. 53 301 50 29

Oddam

► oddam meble - różne segmenty, szafa, komoda Tel. 727 400 907

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

Motoryzacyjne

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

► Sprzedam Opel Movano diesel. Rok prod. 2006 Tel. 664 481 738

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacała i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl bbc5616fd9

Szukają domu

Urocze kociaki do adopcji czekają w Przychodni „Aksman"

Starszy, spokojny psiak Max, tel. 791-389-039

Śliczny i mądry Rico, tel. 791-389-039

Starszy kochający wszystkich owczarek Harry, tel. 791-389-039

Ksenia - śliczna suczka w typie husky, tel. 791-389-039

Młody, energiczny psiak Spike, tel. 791-389-039

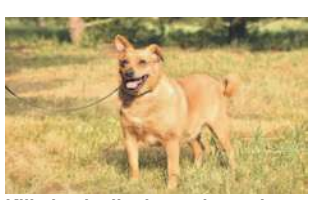
Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988

Młody i bardzo energiczny Dino, tel. 791-389-039

Wesoły, jamnikowaty Robin czeka na rodzinę, w której będzie jedynym zwierzakiem, tel. 791-389-039

Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988

Bajt - czeka na dom bez innych zwierząt, tel. 791-389-039

naati3@tlen.pl

eprasa.pl bbc5616fd9

OŁAWA
Kultura

Magiczne show w Oławie

To pierwsze tego typu wydarzenie w mieście

W najbliższą niedzielę 27 października o godz. 16:00 w OWE „Odra” wystąpi słynna międzynarodowa grupa iluzjonistów. Każdy z występujących artystów zaprezentuje specjalnie przygotowany program, umożliwiający widzom poznanie różne iluzji o różnych obliczach: od popularnych sztuczek karcianych, przez pokazy z gołębiami i sztuczki mentalne, po wielkie iluzje z dużymi rekwizytami, lewitacją i niesamowitymi ucieczkami z zamkniętych skrzyń czy klatek.

Champions of Illusion to niepowtarzalna okazja, aby na żywo przekonać się czym jest iluzja i zostać częścią spektaklu, który na długo pozostanie w pamięci. Tym bardziej, że w realizacji poszczególnych sztuczek często uczestniczą osoby zapraszane przez artystów z publiczności. Może to właśnie tym razem Ty wyciągniesz królika z kapelusza, poczujesz się jak Alicja w Krainie Czarów i przeniesiesz się do świata prawdziwej magii i niesamowitej iluzji? Bilety w cenie 85 zł są jeszcze dostępne w kasie OWE Odra, ul. Młyńska 3. Organizatorem wydarzenia jest Impresariat Online. **(KT)**

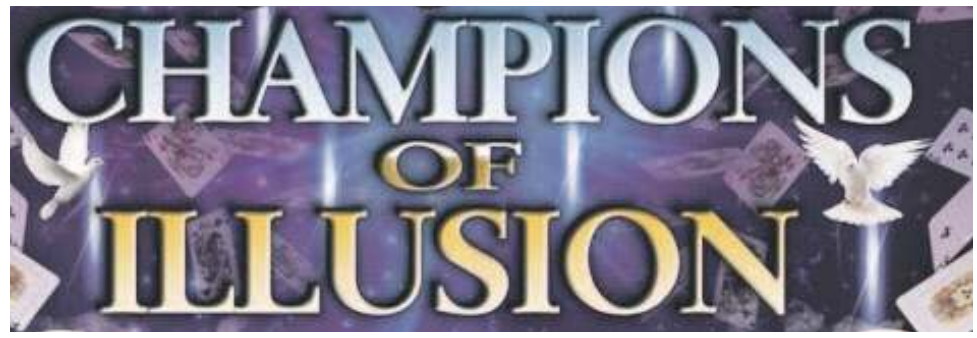

Bukartykiem pokonać smutki

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza do Ośrodka Kultury na koncert Piotra Bukartyka

Artysta z genialnym poczuciem humoru, doskonałym refleksem, trafną puentą i bardzo pozytywną energią wystąpi 15 listopada o godz. 19:00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury przy ul. 11 listopada 27.

Jego satyryczne postrzeganie świata jest niezwykle trafne, a teksty ostre jak brzytwa. Do tego niebanalne brzmienie muzyczne: wszystko stanowi doskonałej jakości recital muzyczno-satyryczny. A jako że Piotr Bukartyk jest również artystą kabaretowym i konferansjerem dlatego jego występ gwarantuje świetny kontakt z publicznością! Możemy go co tydzień posłuchać w piątkowym, porannym wydaniu „Zapraszamy do Trójki” prowadzonym przez Wojciecha Manna w programie trzecim polskiego radia.

Bilety w cenie 60 zł dostępne w kasie OWE „Odra” przy ul. Młyńskiej 3, online na kultura.olawa.pl oraz w kasie Ośrodka Kultury na godzinę przed wydarzeniem (tylko w przypadku wolnych miejsc). **(KT)**

Kabaret Pod Wyrwigroszem i „Tra ta ta ta”

OŁAWA
Kultura

Grupa ciesząca się mianem jednego z najpopularniejszych polskich kabaretów wystąpi w Oławie dwukrotnie

Bilety na pierwszy pokaz szybko się wyprzedały, ale wciąż można zakupić wejściówki na występ, który odbędzie się 24 listopada o godz. 19:00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury przy ul.11 Listopada 27 w Oławie.

Kabaret pod Wyrwigroszem został założony w październiku 1990 roku z inicjatywy Maurycego Polaskiego i Łukasza Rybarskiego, absolwentów PWST w Krakowie. Zespół uzupełniają Beata Rybarska, Andrzej Kozłowski oraz współpracujący z kabaretem Tomasz Olbratowski - dziennikarz i satyryk. Kabaret Pod Wyrwigroszem to wybuchowa mieszanka wielu gatunków teatralno-muzycznych.

W trakcie prawie dwugodzinnego programu „Tra ta ta ta” możemy się spodziewać: błyskotliwej pogadanki o napojach wyskokowych, finezyjnego szmoncesu oraz świeżego spojrzenia na toruńską geotermię. Nie zabraknie aktualności. Całość zaserwowana w jadowitym, dowcipnym sosie.

Bilety w cenie: 55 zł (na parterze) oraz 50 zł (na balkonie) są dostępne online na kultura.olawa.pl, w kasie Centrum Sztuki przy ul. Młyńskiej 3 oraz w kasie Ośrodka Kultury na godzinę przed wydarzeniem (tylko w przypadku wolnych miejsc).

(KT)

OŁAWA
Kultura

Uniatowski zagra w „Odrze”. Są jeszcze bilety

Refleksyjny Sławek Uniatowski na jedynym koncercie w Oławie

To pochodzący z Torunia wokalista, który sceniczną karierę zaczynał w programie „Idol” w 2005 roku. Od tamtej pory występował zarówno solowo, jak i w zespołach. Gościnnie nagrywał m.in. z Marylą Rodowicz, Zbigniewem Wodeckim, Davidem Fosterem i Rasmentalism.

Przed rokiem ukazała się jego debiutancka solowa płyta „Metamorphosis”. Składają się na nią autorskie kompozycje wokalisty do tekstow własnych, Tomasza Organka, Michała Zabłockiego i Janusza Onufrowicza.

Teksty traktują o miłości, przyjaźni, przemijaniu, nadziei i akceptacji samego siebie oraz skłaniają do refleksji. Proponowana przez artystę muzyka to połączenie jazzu, soulu, popu z lekką dawką rytmów brazylijskich.

Na koncercie w OWE „Odra” 29 października o godz. 19:00 nie zabraknie wybranych utworów z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego, Franka Sinatry czy Andrzeja Zauchy. Bilety normalne w cenie 95 zł i ulgowe w cenie 75 zł jeszcze dostępne w kasie „Odry” i online na kultura.olawa.pl.

(KT)

eprasa.pl bbc5616fd9

sport

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Ten nieszczęsny „luzik-arbuzik”... s. 31

Kolejny „szalony mecz” s. 34

KOLARSTWO

Tokio przed drzwiami!

Mateusz lubi brąz

Po zdobyciu brązowego medalu mistrzostw świata, w marcu tego roku, wychowanek UKS „Moto-Agbud-Stelweld” Jelcz-Laskowice Mateusz Rudyk zajął trzecie miejsce na torowych mistrzostwach Europy

Zawody odbywały się od 16 do 20 października, w holenderskim Apeldoorn. Kolarze walczyli tam nie tylko o medale i tytuły najlepszych torowców Starego Kontynentu, ale również o punkty do rankingu, kwalifikującego do przyszłorocznych Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Były podopieczny jelczańskiego szkoleniowca Zygmunta Walczaka, występujący w konkurencji sprint, w czwartek 17 października uzyskał w kwalifikacjach trzeci czas - 9,677, i uplasował się tuż za głównymi faworytami, reprezentantami gospodarzy - Jeffrey-`em Hooglandem i Harriem Lavreysenem. W 1/16 finału polski sprinter miał wolny los, a w kolejnej rundzie okazał się lepszy od Hiszpana Juana Peralty Gascona. Gdy w ćwierćfinale Mateusz wygrał 2:0 z Brytyjczykiem Jackiem Carlinem - ubiegłorocznym wicemistrzem świata, stało się jasne, że w Apeldoorn powalczy o coś więcej. Niestety, w półfinale trafił na obrońcę tytułu mistrza Europy i aktualnego mistrza świata z marcowych zawodów w Pruszkowie - Harriego Lavreysena. Mimo ambitnej postawy, w obu wyścigach, w rywalizacji ze świetnym Holendrem, Rudyk był bez szans.

Jelczaninowi pozostała walka z Rosjaninem Denisem Dmitriewem, o trzecie miejsce i brązowy medal. W pierwszym wyścigu Polak minimalnie wygrał z Rosjaninem, ale w drugim Dmitriew wyrównał. Trzeci, decydujący wyścig, był niezwykle wyrównany i bardzo emocjonujący. Rudyk świetnie rozegrał walkę taktycznie - cały czas trzymał się środka toru, dzięki temu miał więcej sił na finiszu, który wygrał „o szprychę”.

Mateuszowi kibicowali na żywo z trybun tata Zbigniew, młodszy brat Bartosz i główny sponsor jelczańskiego klubu kolarskiego - Bogdan Stelczyk. Wszyscy reagowali emocjonalnie na wydarzenia z toru. Po zakończonym wyścigu eksplodowali ze szczęścia, co pokazały kamery stacji TVP Sport, relacjonującej w piątkowy wieczór 18 października na żywo z Holandii medalowy wyścig Mateusza Rudyka.

archiwum UCI

Mateusz Rudyk (na fot. z prawej) stoi na trzecim stopniu podium, podczas dekoracji najlepszych sprinterów Europy. Obok niego triumfator konkurencji Jeffrey Hoogland a pierwszy z lewej - wicemistrz Harrie Lavreysen

W Apeldoorn startował także Bartosz Rudyk, ale nie miał takich osiągnięć, jak starszy brat. Młody torowiec ALKS „Stal” Grudziądz rywalizował w wyścigu drużynowym na dochodzenie, w którym polski team uplasował się w eliminacjach na siódmym miejscu i nie zakwalifikował się do fazy pucharowej. W indywidualnym starcie, w wyścigu punktowym, Bartosz jechał w finale i dwukrotnie zdublował peleton. Wygrał także jeden lotny finisz. Nie wystarczyło to jednak do walki o medal. Młodszy z braci Rudyków uplasował się w tej konkurencji na dwunastym miejscu. **(KAT)**

Anna Włoczyk

Tomasz Włoczyk (na fot. z prawej) trenuje karate już 10 lat, a od 8 lat ćwiczy wraz ze swoim szwagrem, o 10 lat młodszym Kubą Bigosem (na zdjęciu z lewej). Teraz obaj oławianie zaczynają powoli spijać efekty swojej długiej i ciężkiej pracy...

SPORTY WALKI

Sukces naszych

Cenne medale szwagrów

W hali Szczecińskiego Domu Sportu przy ul. Wąskiej rozgrywano 12 i 13 października XX jubileuszowe mistrzostwa Polski w karate kyokushin. Bardzo udany występ zaliczyli oławianie: 26-letni Tomasz Włoczyk i 14-letni Kuba Bigos, trenujący na co dzień we Wrocławskim Klubie Karate Agnieszki i Sylwestra Sypieniów

Do Szczecina zawitało 220 karateków z 76 polskich klubów. Walczyli w kategoriach kumite open, kata seniorów oraz kyokushin juniorów młodszych. Formuła turnieju była taka, jak w Japonii - ojczyźnie tego sportu. Do normalnych zawodów w kyokushin karate dołączono widowiskowe łamanie desek - tzw. test tameshi-wari, poprzez który wyłaniano zwycięzców najbardziej zaciętych walk. Występujący w kategorii kumite (walka) mężczyzn open Tomasz Włoczyk i jego kolega klubowy Grzegorz Kędzierski, zajęli trzecie miejsce. Zwyciężył w tej kategorii ich inny klubowy partner - Patryk Sypień, który w finałowej walce pokonał Marka Wolnego (TKS „Karate” Tarnowskie Góry).

14-letni Kuba Bigos, który - co ciekawe - jest szwagrem Tomasza Włoczyka (starsza siostra Kuby Anna to żona Tomasza), rywalizował w Szczecinie w konkurencji kumite junior młodszy i w wadze do 55 kg. Po kilku zaciętych walkach eliminacyjnych awansował do ścisłego finału, w którym uległ Mateuszowi Dyniewiczowi (Bielański Klub Karate Kyokushin). Tytuł wicemistrza Polski juniorów to wielki sukces Kuby, który rozpoczął systematyczne treningi karate w wieku 6 lat. Na pewno będzie dla tego młodego zawodnika zachętą do dalszej pracy i zdrowego sportowego wysiłku.

Dzięki osiągnięciom w szczecińskich mistrzostwach, obaj oławianie na początku grudnia będą reprezentowali Polskę na zawodach o Puchar Europy - w stolicy Białorusi Mińsku.

(KAT)

BOULE

Sukces

Wicemistrzowie Góry

Męski duet z KS „Petanque” Oława - Sebastian Banaszek i Dariusz Przybylski - z sukcesem uczestniczył w otwartym turnieju rankingowym, rozgrywanym 6 października w Górze. Stawką było mistrzostwo miasteczka, położonego na północnych obrzeżach Dolnego Śląska

Na piąte zawody z tego cyklu zjechało do Góry tylko 22 bowlerów, zrzeszonych w pięciu klubach petankowych - z Leszna, Lubonia, Oławy, Śremu i z Wałbrzycha. Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli gospodarzy - z KS „Puenta” Góra, których było łącznie 10, ale w tym jeden formalnie gracz niezrzeszony. Relatywnie niska frekwencja spowodowana była tym, że dzień wcześniej rozgrywano we Wrocławiu prestiżowe zawody singlistów, o Puchar Polski. Łącznie 16 par przy pięknej słonecznej pogodzie rywalizowało na bulodromie w Górze tradycyjnym siedmiorundowym systemem szwajcarskim, według zasad określonych w regulaminie Polskiej Federacji Petanque. W zawodach zwyciężyli reprezentanci gospodarzy - Mirosław Molenda i Marek Pulut, którzy wygrali wszystkie swoje mecze i uzyskali łącznie 129,516 pkt.

Doskonale spisała się para z oławskiego klubu, debiutująca na zawodach rangi ogólnopolskiej - Dariusz Przybylski i Sebastian Banaszek. Wygrali pięć z siedmiu pojedynków i wywalczyli łącznie 97,137 pkt. Na najniższym stopniu podium stanęli Edward Kołodziński i Jerzy Szwałek z KP „Leszczynka” Leszno - ich wynik to 80,947 pkt.

W zawodach rozgrywanych w Górze brał udział także drugi duet KS „Petanque” Oława - Andrzej Zielonka i Rafał Jasiński. „Eksportowa” oławska para nie miała jednak dobrego dnia i ostatecznie, z wynikiem 28,332 pkt, zajęła IX miejsce.

(KAT)

archiwum KS „Petanque” Oława

Dwie najlepsze pary otwartych mistrzostw Góry 2019, na fot. od lewej z pucharami w dłoniach: oławianie Dariusz Przybylski i Sebastian Banaszek a obok nich reprezentanci gospodarzy i zwycięzcy turnieju - Marek Pulut i Mirosław Molenda

eprasa.pl bbc5616fd9

SIATKÓWKA

II liga kobiet

Witaj, Pamelo!

Słynny przed laty „Tercet Egzotyczny", w balladzie wyciskającej łzy z oczu, słowami emigrującego do miasta kochanka żegnał piękną Pamelę, która musiała zostać w zabiedzonym pueblu i biernie czekać, aż jej mężczyzna dorobi się na wygnaniu i odmieni ich smutny, przepełniony biedą los. Natomiast miłośnicy oławskiej siatkówki kobiet w minioną sobotę 19 października radośnie przywitali swoją współczesną Pamelę (Łuszczyńską). Weszła na parkiet hali OCKF w drugim secie i bez oglądania się na zabiegi potencjalnych kochanków, wspólnie z coraz lepiej grającymi koleżankami, radykalnie odmieniła losy meczu „Sobieskiego" Oława z „Sokołem" Radzionków...

Drużyna seniorek z radzionkowskiej dzielnicy Rojca, przynależnej długimi laty do Bytomia, która wraz całym Radzionkowem ponownie „wybiła się na niepodległość" w 1998 roku, przy okazji wdrażania nowej reformy administracyjnej kraju, ma już sześcioletni staż drugoligowy. Przed meczem w Oławie, po dwóch rundach sezonu 2019/20, w których odniosła dwa zwycięstwa po 3:0 - nad „Polonią" Świdnica i „Silesią Volley" Mysłowice - samodzielnie liderowała w grupie III. To, że będzie trudnym przeciwnikiem dla jeszcze mało zgranej oławskiej drużyny, potwierdziło się w pierwszym secie. Siatkarki z Górnego Śląska rozpoczęły starcie od mocnego uderzenia i po pięciu minutach gry prowadziły już 5:1, a po kwadransie 21:9. Końcówkę seta oławianki wygrały co prawda 5:4, ale te cztery „oczka", wywalczone na finiszu inauguracyjnej partii przez przyjezdne, oznaczały ich zwycięstwo 25:14.

Przed rozpoczęciem drugiej odsłony trener miejscowego zespołu Jarosław Gębarzewski dokonał tylko jednej zmiany personalnej, a jednocześnie przeprowadził roszadę w ustawieniu. Słabo spisującą się w pierwszym secie, na przyjęciu Martę Okruszko, zastąpił Pamelą Łuszczyńską. Ta jednak nie przejęła roli swojej poprzedniczki, tylko zajęła pozycję atakującej. Na przyjęcie została natomiast przesunięta Sandra Mielczarek. Te z pozoru drobne zmiany w „Sobieskim", okazały się kluczowe dla dalszego przebiegu meczu.

Druga partia od początku była bardzo wyrównana, ale od stanu 11:11 swoje „lwie pazury" pokazały Sandra Mielczarek i Pamela Łuszczyńska. Obie bombardowały rywalki ze skrzydeł i w efekcie oławianki uzyskały trzypunktową przewagę - prowadziły najpierw 18:15, potem 20:17. Przy tym ostatnim wyniku młodsze koleżanki wzmocniła w ataku kapitan „Sobieskiego" Marika Olejniczak. Po jej sprytnej kiwce zrobiło się 21:18 dla miejscowego zespołu. Chwilę później Pamela przebiła się przez mało szczelny blok rywalek i „Sobieski" prowadził 23:19. W kolejnej akcji dwudzieste oczko dla „Sokoła" wywalczyła atakiem po prostej Marcela Konowoł. Po chwili jednak ta właśnie zawodniczka zepsuła zagrywkę i oławianki miały piłkę setową. Wykorzystała ją bezwzględnie Pamela Łuszczyńska, z której sprytnym plasem, posłanym zza linii dziewiątego metra, rywalki sobie nie poradziły. Tak więc druga partia zakończyła się wygraną „Sobieskiego" 25:20.

W trzeciej początek należał do podopiecznych trenera Jarosława Wachowskiego, które prowadziły 4:1, po skutecznych atakach trudnej do zatrzymania Patrycji Wardęgi. Wtedy do boju ruszyły ponownie oławskie „rakiety" - Łuszczyńska i Mielczarek, wspomagane przez „celowniczą" Marikę Olejniczak i „ładunkową" Anię Śmidowicz.

- Zwyciężyłyśmy! - radośnie krzyczały po meczu siatkarki „Sobieskiego"

Swoje robiły także Marta Mielnik i dobrze zagrywająca Marta Maciejewska. Całość doskonale uzupełniały obie libero „Sobieskiego" - Aleksandra Kępska i Paulina Wiśniewska. W tym secie często dochodziło do charakterystycznych dla żeńskiej siatkówki długich wymian, ale z reguły zwycięsko kończyły je oławianki.

Dramatycznie było w końcówce trzeciej partii. Po skutecznej akcji swojej kapitan, gospodynie prowadziły 24:22. Pierwszego setbola obroniła Patrycja Wardęga, ale przy drugim Marcela Konowoł zepsuła zagrywkę, więc „Sobieski" zwyciężył 25:23.

Czwarty set toczył się przy ogłuszającym dopingu miejscowych kibiców, wśród których sporą grupę stanowili piłkarze „Moto-Jelcza" oraz młodzi siatkarze „Olavii". - *To najlepszy dowód na to, że nasze środowiska sportowe nie dają się podzielić czy też skłócić, mimo usilnych zabiegów sporej grupy miejskich rajców, majstrujących niedawno przy uchwale stypendialnej* - mówił po meczu z nutką sarkazmu w głosie, ale wyraźnie zadowolony trener Jarosław Gębarzewski. Jego powodem do radości była gra zespołu w decydującej - jak się okazało - partii sobotniego meczu, a zwłaszcza w jej końcowej fazie. Od początku, aż do stanu 11:11, trwała walka „punkt za punkt". Wtedy dwoma asami serwisowymi popisała się Martyna Pietrek i przyjezdne odskoczyły na dwa „oczka". Po czasie dla trenera Gębarzewskiego zaczęły punktować miejscowe. „Gwoździe" w parkiet rywalek wbijały Mielczarek i Łuszczyńska, a obie dokładały do tego asy serwisowe, więc po kolejnych 10 minutach z wyniku 11:13 zrobiło się 20:14 dla „Sobieskiego". Końcówkę seta oławscy kibice oglądali na stojąco. Przy stanie 23:18, wpadła w siatkę Martyna Pietrek, więc oławianki miały pierwszą piłkę meczową. Obroniła ją skutecznie obijająca oławski blok Kaja Strużyk, ale po chwili, chyba nie wytrzymując presji, Daria Hibner posłała piłkę z zagrywki w aut. Oławianki mogły więc rozpocząć na swojej części boiska taniec radości, a potem długo wspólnie z kibicami bić sobie wzajemnie brawo, bo wygrały czwartą partię 25:19, a całe spotkanie 3:1.

Pamela Łuszczyńska weszła do gry dopiero w drugim secie, ale to było przysłowiowe „Wejście Smoka"!

*

W sobotę 26 października, drużyna „Sobieskiego" zagra na wyjeździe, z MKS „Chełmiec Wodociągi" Wałbrzych. Mecz w hali „Wałbrzyskich Mistrzów", przy ul. Wysockiego 11a, rozpocznie się o godz. 17.00.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

WĘDKARSTWO

Tegoroczne ostatki

Robert Trela pogrążył rywali

Oławskie Koło PZW nr 90 „Rzemieślnik" zorganizowało 13 października zawody spławikowe, zaliczane do punktacji Grand Prix

Na dolnym kanale żeglownym Odry w Oławie, naprzeciw „Ergisu", rywalizowało 13 spławikowców. Dopuszczono połów na dwie wędki. Pogoda dopisała i ryby też. W ciągu czterech godzin wędkarze złowili łącznie 13.100 g ryb, głównie leszczy, płoci, okoni i uklei. Wygrał Robert Trela, który osiągnął 6460 g, trzykrotnie górując nad następnym zawodnikiem. Na drugim miejscu uplasował się Grzegorz Górski - 2160 g, a na trzecim Marek Mądrowski - 2060 g. Kolejne miejsca zajęli: Leopold Bakalarczyk - 1830 g, Janusz Kwiecień - 1670 g, oraz Lesław Dzikowicki - 1380 g.

Najlepsi łowcy otrzymali w nagrodę sprzęt wędkarski. Zawody sędziował Zdzisław Mądrzyk, w asyście Wojciecha Olejnika.

*

Z informacji przekazanych przez Zarząd Okręgu PZW we Wrocławiu wynika, że trwają prace w sprawie podpisania porozumień międzyokręgowych. Wędkarze, w ramach składki w Okręgu Wrocławskim, będą mogli w przyszłym roku łowić na wodach okręgów: wałbrzyskiego, legnickiego, jeleniogórskiego, elbląskiego, pilskiego (nadnoteckiego), słupskiego i zielonogórskiego. Ze strony władz PZW w Okręgu Wrocławskim porozumienie podpisali prezes Andrzej Świętach oraz dyrektor biura - Waldemar Szmajda.

Prowadzone są dalsze rozmowy w sprawie porozumień z kolejnymi okręgami. O ich efektach będziemy informować na bieżąco, na łamach „GP-WO".

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" Oława dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni robocze - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądrzyka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków 3 listopada, na zawody feederowe, zaliczane do punktacji Grand Prix. Zbiórka i zapisy w dniu zawodów do godziny 8.00 - nad kanałem żeglownym Odry w Oławie, naprzeciw elewatorów.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Graro

Najlepsi wędkarze w kończących sezon zawodach Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" w Oławie, na fot. od lewej: Lesław Dzikowicki, Grzegorz Górski, Janusz Kwiecień, Robert Trela, Marek Mądrowski i Leopold Bakalarczyk

eprasa.pl bbc5616fd9

SIATKÓWKA

II liga i młodzież

TEN NIESZCZĘSNY „luzik-arbuzik”...

Nie miały dobrej passy oławskie drużyny w miniony weekend. Wszystkie poniosły porażki - w ligowej i turniejowej rywalizacji

Janek Kamiński

W spotkaniu z zespołem „Rosiek” w Sycowie, siatkarze „Olavii”(na pierwszym planie, w czerwonych strojach) nie byli wystarczająco skoncentrowani we wszystkich setach. W rezultacie ulegli rywalom 2:3

Podopieczni trenera Arkadiusza Stadnika gościli w sobotę 19 października w Sycowie. Tam w hali miejscowego MOSiR-u rywalizowali z tegorocznym beniaminkiem - zespołem „Rosiek” Syców. Opiera się on na drużynie PKPS „Siatkarz” Bierutów, która wiosną tego roku wywalczyła drugoligowy awans, ale po wakacyjnych zawirowaniach organizacyjnych, właśnie sycowski klub występuje obecnie na licencji bierutowian, w rozgrywkach ogólnopolskich. Oławianie, po dobrym występie tydzień wcześniej w Miliczu, gdzie rozgromili MUKS 3:0, rozpoczęli mecz z sycowianami w bojowych nastrojach. Od początku pierwszej partii wyraźnie dominowali. - *Zanosiło się, że rywal nie wyjdzie „z wody”, bo w pewnym momencie prowadziliśmy bodajże 19:7, a potem 24:11, lecz wtedy do mojego zespołu wkradł się ten nieszczęsny „luzik-arbuzik” i miejscowi w szybkim tempie odrabiali straty* - relacjonuje trener Stadnik. - *Ostatecznie wygraliśmy ten pierwszy set 25:16, ale widziałem, że przy takim za bardzo „luzackim” podejściu moich podopiecznych, w następnej partii nie będzie łatwo i to się, niestety, sprawdziło...*

W drugim secie gospodarze szybko odskoczyli na kilka punktów i oławianie musieli gonić wynik. Nieskutecznie, bo ostatecznie - mimo zmian dokonywanych przez trenera Stadnika - ulegli rywalom 19:25.

Podrażnieni goście rozpoczęli trzeci set bojowo, zwyciężając wysoko - 25:13. W tej partii nie do zatrzymania na skrzydłach byli Adrian Sdebel i Maciej Kęsicki, a na środku siatki brylował Piotr Bogusiewicz.

Wydawało się, że wszystko wróciło na dobre tory, a tymczasem w czwartej partii goście jakby zlekceważyli rywali. Słabo przyjmował Kęsicki, a nie szło mu także w ofensywie - kilka razy z rzędu nadział się na blok bynajmniej nie wysokich rywali, ale za to z wyczuciem skaczących do jego ataków. Zastąpił go Patryk Nowak, ale temu siatkarzowi, który dopiero niedawno zaleczył pozaboiskową kontuzję, brakuje meczowego obycia, więc znacząco nie poprawił jakości gry „Olavii”. Kłopoty z wstrzeleniem się w parkiet rywali miał także w tej odsłonie Adrian Sdebel, któremu też nie zawsze precyzyjnie wystawiał rozgrywający Mateusz Kamiński. W rezultacie gospodarze wygrali ten czwarty set 25:21 i do rozstrzygnięcia losów meczu potrzebny był tiea-break. Tu lepszy początek mieli przyjezdni, którzy przed zmianą stron prowadzili 8:6, a potem 11:7. Wydawało się więc, że to oni wygrają to piąte starcie i tym samym cały mecz. Tymczasem ambitnie walczący miejscowi odrobili trzy punkty z rzędu i było tylko 11:10 dla „Olavii”. Kluczowa okazała się następna akcja, podczas której zawodnik gospodarzy zaatakował wyraźnie w aut. Sędzia liniowy pokazał jednak, że było „po bloku”, a pierwszy arbiter zaakceptował tę podpowiedź asystenta. Mimo protestów siatkarzy „Olavii”, nie zmienił tej decyzji i zamiast 12:10 dla gości, zrobiło się po 11. Od tej chwili trwała zażarta walka „punkt za punkt”, jednak inicjatywa należała do oławian. Przy stanie 17:16, gdy mieli kolejną piłkę meczową, jeden z graczy sycowskich wyraźnie wpadł w siatkę, czego jednak - ku zdziwieniu wszystkich - nie dostrzegł arbiter „słupkowy”. Zrobiła się znowu „zawierucha” na boisku, na której z reguły oławianie nie wychodzą zbyt dobrze. Tak też było i tym razem. Ostatecznie po zablokowaniu w ostatniej akcji Patryka Nowaka sycowianie wygrali piąty set 20:18, a całe spotkanie 3:2.

- *Długo nie mogłem ochłonąć po zakończeniu pojedynku w Sycowie i nadal nie wiem, jak to się stało, że tak frajersko przegraliśmy mecz, który powinniśmy gładko wygrać 3:0!* - podsumowuje trener Arkadiusz Stadnik.

*

Oławska drużyna rozegra następne ligowe spotkanie w najbliższą sobotę 26 października. W hali OCKF przy ul. Sportowej 1 w Oławie podejmie „Bielawiankę Bester” Bielawa. Początek meczu - o godz. 14.00.

***

Juniorzy „Olavii” walczyli 20 października w Jaworze, ze „Spartakusem”. Pierwszy set przegrali dość gładko do 13, a kolejne do 18 i 17. - *Mimo że pojechaliśmy na ten mecz w liczniejszym niż dotąd składzie, bo z dziewięcioma zawodnikami, jednak nie sprostaliśmy mocnym rywalom, którzy w tym sezonie prezentują się bardzo dobrze i na pewno będą się liczyć w grze o mistrzostwo regionu* - mówi Michał Ryzner, trener zespołu juniorów „Olavii”.

*

W niedzielę 27 października juniorzy „Olavii” podejmą w hali OCKF pierwszą drużynę „Gwardii” Wrocław. Początek meczu - o godz. 10.00.

***

Również w pełniejszej, tym razem dziesięcioosobowej obsadzie kadrowej, pojechali do Legnicy na drugi turniej w obecnym sezonie młodzicy „Olavii”. Niestety, nie poprawiło to ich gry i podobnie jak wcześniej w Bolesławcu, ulegli rywalom po 0:2 w obu turniejowych spotkaniach. Z gospodarzem - „Ikarem” Legnica - przegrali w setach do 6 i do 15. Musieli też uznać wyższość debiutującego w mistrzostwach regionu zespołu UKS „Zaruski” Wrocław. Tu walka była jednak bardziej zacięta - oławianie przegrali pierwszy set do 18, a drugi do 19.

- *Większość moich chłopców po raz pierwszy występuje w zawodach regionalnych i najwyraźniej zjada ich debiutancka trema* - tłumaczy Adam Matyński, trener młodzików „Olavii”. - *Na treningach wszystko im dobrze wychodzi, a na boisku w trakcie turnieju zapominają o Bożym świecie. Mam nadzieję, że stopniowo będzie lepiej, co pokazał już ten drugi mecz na turnieju w Legnicy. Mieliśmy w nim w obu setach inicjatywę i długo prowadziliśmy, ale w końcówce przydarzyły się te charakterystyczne dla debiutantów przestoje i w efekcie zeszliśmy z parkietu ponownie jako pokonani.*

*

Trener Adam Matyński liczy na lepszą postawę swoich podopiecznych w pierwszym w tym sezonie turnieju w Oławie, który będzie rozgrywany w najbliższą niedzielę 27 października, w hali OCKF. Rozpocznie się o godz. 13.30 (po zakończeniu meczu juniorów „Olavii” z „Gwardią” Wrocław).

KRZYSZTOF A.TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XII kolejki, rozgrywanej 19 i 20 października

Piast Żmigród - Foto-Higiena 0:3 (relacja z tego meczu na str. 32), Śląsk II - MKS Kluczbork 1:0, Górnik II - Ślęza 2:0, Gwarek - Rekord 3:0, Stal - Pniówek 1:1, Ruch Z. - LZS Starowice 2:0, ROW 1964 - Ruch Ch. 0:2, Polonia Bytom - Lechia ZG 4:0, Zagłębie II - Miedź II 1:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. RUCH ZDZIESZOWICE	7	2	3	23	19:14
2. ŚLĄSK II WROCŁAW	7	2	3	23	17:12
3. PNIÓWEK PAWŁOWICE ŚLĄSKIE	6	4	2	22	19:12
4. FOTO-HIGIENA GAĆ	6	2	4	20	19:16
5. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	6	2	4	20	22:20
6. POLONIA BYTOM	6	2	4	20	19:12
7. LECHIA ZIELONA GÓRA	6	1	5	19	19:26
8. ŚLĘZA WROCŁAW	5	3	4	18	17:14
9. RUCH CHORZÓW	5	4	3	17	18:14
10. REKORD BIELSKO-BIAŁA	5	2	5	17	15:19
11. MIEDŹ II LEGNICA	4	5	3	17	22:17
12. GÓRNIK II ZABRZE	5	2	5	17	25:19
13. MKS KLUCZBORK	4	3	5	15	19:19
14. ROW 1964 RYBNIK	3	2	7	11	20:27
15. STAL BRZEG	2	5	5	11	13:19
16. ZAGŁĘBIE II LUBIN	1	7	4	10	13:15
17. PIAST ŻMIGRÓD	2	4	6	10	15:18
18. LZS STAROWICE	0	4	8	4	2:20

* *W XIII kolejce „Foto-Higiena” podejmie w sobotę 26 października „Gwarka” Tarnowskie Góry. Początek meczu na stadionie w Gaci - o godzinie 14.00.*

(DCZ)

Polegli na polu chwały

PIŁKA RĘCZNA

II liga

Po zażartej walce do ostatnich sekund meczu podopieczni trenera Krzysztofa Mistaka ulegli w Wolsztynie jedną bramką miejscowemu „Wolsztyniakowi”

To czwarta z rzędu porażka szczypiornistów LKPR „Moto-Jelcz” Oława, ale ta chyba ich najbardziej boli. Zespół z Wolsztyna parę lat temu występował w I lidze (dziś Superlidze), ale ostatnio przeżywa kłopoty finansowo-organizacyjne. To się oczywiście odbija na formie szczypiornistów z zachodnich rejonów Wielkopolski. Przed sobotnim spotkaniem z oławską drużyną ponieśli pięć porażek, więc mieli zerowy dorobek punktowy. Po wyrównanym początku mniej więcej od połowy pierwszej części meczu częściej i celniej rzucali gospodarze. Zdobyli wyraźną przewagę, która do przerwy wynosiła pięć „oczek”, bo „Wolsztyniak” prowadził 17:12.

Po zmianie stron coraz lepiej grali goście i po świetnej serii dobrze usposobionego rzutowo Roberta Przybylskiego, przegrywali tylko jedną bramką - 31:32. Na minutę przed końcem Przybylski wyrównał, ale przed ostatnim gwizdkiem arbitrów trafił do siatki Kacper Siejek, więc gospodarze zwyciężyli 36:35.

Najwięcej bramek dla „Moto-Jelcza” w całym meczu zdobyli: Robert Przybylski - 10 oraz Krzysztof Griman - 8.

*

W następnej kolejce LKPR „Moto-Jelcz” Oława zagra w sobotę 26 października, o godzinie 17.00, w Gaci - w hali im. Włodzimierza Lubańskiego. Rywalem oławskiej drużyny będzie UKS GOKiS Kąty Wrocławskie.

(KAT)

II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki IV kolejki, rozgrywanej 19 października 2019

MKS ROSIEK SYCÓW - MKS OLAVIA OŁAWA	**3:2**
IKAR LEGNICA - KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	0:3
AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH - WKS SOBIESKI-ARENA ŻAGAŃ	2:3
BIELAWIANKA BESTER BIELAWA - MUKS ZIEMIA MILICKA MILICZ	3:0
MKST ASTRA NOWA SÓL PAUZOWAŁ	

TABELA

	MECZE	PKT	ZW	SETY
1. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	4	12	4	12:1
2. MKST ASTRA NOWA SÓL	3	8	3	9:2
3. MKS OLAVIA OŁAWA	4	6	2	9:8
4. WKS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ	4	6	2	9:9
5. KS BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	4	6	2	6:7
6. AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH	3	5	1	7:7
7. MUKS ZM MILICZ	4	3	1	3:9
8. MKS ROSIEK SYCÓW	3	2	1	4:8
9. MKS IKAR LEGNICA	3	0	0	1:9

* *Następna kolejka będzie rozegrana w sobotę 26 października. MKS Olavia zmierzy się w tym dniu w hali OCKF przy ul. Sportowej w Oławie z Bielawianką Bester Bielawa. Mecz rozpocznie się o godz. 14.00.*

(KAT)

eprasa.pl bbc5616fd9

PIŁKA NOŻNA
III liga

MKS „Piast” Żmigród - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 0:3

Okazałe zwycięstwo na ciężkim terenie

Zespół Jacka Fojny wygrał w dobrym stylu w Żmigrodzie z „Piastem”, który przeżywa kryzys i zajmuje w tabeli grupy III przedostatnie miejsce

0:1 - KACPER CZAJKOWSKI (W +45 MIN.)
0:2 - TOBIASZ JARCZAK (70)
0:3 - MICHAŁ GAŁASZEWSKI (85)

ŻMIGRÓD
19 PAŹDZIERNIKA 2018. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 350.

SĘDZIOWALI
HUBERT SARŻYŃSKI Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ IGOR ADAMCZYK I TOMASZ PONDEL - ASYSTENCI LINIOWI (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
MARCIN PRZYBYLSKI (W 30 MIN.), TOBIASZ JARCZAK (38), MICHAŁ KOŹLIK (43 I 78) ORAZ KACPER SOSNOWSKI (65) - WSZYSCY ZA FAULE.

CZERWONA KARTKA
MICHAŁ KOŹLIK (W 78 MIN.) - PO DRUGIEJ ŻÓŁTEJ.

MKS „PIAST” ŻMIGRÓD
FILIPOWIAK - CHOUWER (35 MAJBRODA), KENDZIA, KOŹLIK, JAROS - FROŃ (46 SOSNOWSKI), JUCHACZ, KĘPCZYŃSKI (63 ŁOPUSZENKO), SOŁTYŃSKI (75 RUSIECKI) - MAZUREK, WOJTASZEK.

LKS „FOTO-HIGIENA” GAĆ
WOJCIECHOWSKI (5) - KRZYŚKÓW (5), KORYTEK (5), CZAJKOWSKI (5), ORZECHOWSKI (5) - JARCZAK (4), NAHREBECKI (4) (80 JAKACKI - 1) - BURYŁO (4), TARNOW (4) (68 KUBACKI - 2), HAWRYŁO (3) (46 BUJAKIEWICZ - 2) - PRZYBYLSKI (3) (75 GAŁASZEWSKI - 2).

W tym spotkaniu nie mógł wystąpić podstawowy bramkarz „Foto-Higieny” - Marcin Gąsiorowski, który w poprzednim meczu - z „Górnikiem” II Zabrze - nabawił się kontuzji. Zastąpił go Piotr Wojciechowski i jak się później okazało - z bardzo dobrym skutkiem.

Po okresie nudnej gry w stylu „badania przeciwnika”, w 26. minucie strzał zza pola karnego Szymona Sołtyńskiego obronił Wojciechowski. Dwie minuty później Michał Hawryło dośrodkował z lewego skrzydła na pole karne gospodarzy, gdzie niepilnowany Kacper Czajkowski główkując z sześciu metrów, trafił w poprzeczkę bramki, strzeżonej przez Mateusza Filipowiaka. W następnej akcji uderzył z narożnika pola karnego na bramkę miejscowych Jegor Tarnow, ale piłkę tym razem sparował golkiper „Piasta”.

W 35. minucie Grzegorza Mazurka obsłużył świetnym podaniem partner z drużyny. Napastnik żmigrodzkiej drużyny przejął piłkę, w pełnym biegu minął Łukasza Orzechowskiego i strzelił z ostrego kąta, ale Piotr Wojciechowski był czujny w bramce gości. Siedem minut później Cezary Kępczyński dośrodkował z lewej strony na pole karne „Foto-Higieny”, a Alan Wojtaszek uderzył z 12 metrów, lecz poza bramkę.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Jegor Tarnow dośrodkował z rzutu wolnego w obręb szesnastki „Piasta”, a nieupilnowany Kacper Czajkowski skierował głową piłkę do siatki.

Po zmianie stron, w 52. minucie Marcin Przybylski przerzucił piłkę z prawego skrzydła na 16. metr, skąd uderzył Tobiasz Jarczak, ale ponad bramkę. Dziesięć minut później strzał Marcina Przybylskiego z 13 metrów ofiarnie zablokował interweniujący Michał Koźlik.

W 69. minucie Łukasz Orzechowski dośrodkował z lewego skrzydła w obręb szesnastki, a tam Andrzej Korytek główkował z sześciu metrów, lecz niecelnie.

W 70. minucie sfaulowano Miłosza Kubackiego, przed polem karnym gospodarzy, do piłki podszedł Jarczak i kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego trafił do siatki. Osiem minut później Michał Koźlik zaatakował nogą głowę Michała Gałaszewskiego, za co obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę.

W 84. minucie Marcin Buryło zagrał z lewej strony na pole karne, do Gałaszewskiego, który z ostrego kąta uderzył, ale tuż nad bramkę rywali. Minutę później Orzechowski wywalczył piłkę na własnej połowie i popędził lewym skrzydłem, przerzucił idealnie ponad obronę „Piasta”, do wychodzącego na czystą pozycję popularnego „Gały”, który strzałem po ziemi ustalił wynik meczu.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Dominik Cze-

Marcin Przybylski (na drugim planie, w niebieskim trykocie) przy tej akcji został skutecznie zablokowany przez ofiarnie interweniującego Michała Koźlika. W 78. minucie obrońca „Piasta” nie miał już jednak tyle szczęścia - po drugim ostrym faulu musiał opuścić plac gry i powędrować do szatni

Powiedzieli po meczu

Not. : (DCz)

Radosław Krzyśków - obrońca i kapitan „Foto-Higieny”

- Zarówno my jak i nasi dzisiejsi rywale od kilku meczów nie mogliśmy wygrać. Wiedzieliśmy więc, że czeka nas bardzo zacięte spotkanie, bo obie drużyny będą chciały przełamać złą passę. Pierwsza połowa doskonale to pokazała - my mieliśmy swoje sytuacje i „Piast” miał swoje, ale brakowało skuteczności. Tuż przed przerwą udało się nam jednak zdobyć bramkę i to ustawiło pojedynek w jego drugiej części. W miarę upływu czasu „Piast” musiał coraz bardziej ryzykować, a to stwarzało nam okazje do kontrataków. Wykorzystaliśmy dwa i zakończyliśmy mecz chyba trochę niespodziewanym, aż trzybramkowym zwycięstwem...

Edi Andradina - trener „Piasta”

- W pierwszej połowie nasz zespół dobrze realizował założenia taktyczne, ale niestety, bramka stracona tuż przez przerwą podcięła nam skrzydła. W drugiej połowie „Foto-Higiena” dostała „wiatr w żagle” i podwyższyła prowadzenie. Potem było to fatalne i zupełnie niepotrzebne zagranie Michała Koźlika, po którym nasz piłkarz otrzymał czerwoną kartkę. Musieliśmy więc kończyć mecz w dziesiątkę, a rywale to bezwzględnie wykorzystali i dobili nas, strzelając nam jeszcze jedną bramkę.

SIATKÓWKA
III liga

„Volley” górą w Górze!

TS „IM Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice pokonał na wyjeździe „Pogoń” Góra 3:1

W pierwszym meczu sezonu rywale ponieśli porażkę 0:3 w Środzie Śląskiej, więc do tego spotkania przystąpili mocno zmotywowani. Natomiast podopieczni Krzysztofa Pilawy wygrali 3:1 z ekipą BTS Bolesławiec. Celem było więc udowodnienie, że dobra inauguracja to nie przypadek. Do gry zostali desygnowani Tomasz Reczuch, Marcin Biela, Mateusz Sykała, Grzegorz Bobek (kapitan), Dawid Łapiak, Jędrzej Jasielski oraz Filip Lebioda (libero).

Początek należał do gospodarzy, którzy szybko zdobyli kilkupunktową przewagę i pewnie zmierzali do wygrania pierwszej odsłony. Gracze z Jelcza-Laskowic mieli problem z przyjęciem zagrywki. Popełniali też wiele błędów, gdy serwowali. Aż do stanu 18:10 dla „Pogoni”. Wtedy w polu zagrywki stanął Grzegorz Bobek i wywołał niemały chaos w poczynaniach gospodarzy. Po kilku minutach na tablicy widniał wynik 18:18. Ostatecznie końcówkę lepiej rozegrali jednak górzanie, wygrywając pierwszy set 25:21.

Kamil Tysa

Siatkarze „Volleya” doskonale rozpoczęli sezon 2019/20 - odnieśli dwa cenne i ważne zwycięstwa nad silnymi rywalami

W drugiej partii szanse otrzymali Michał Jagiełło, Kamil Skolimowski i Mateusz Michalak. Ten ostatni grał od połowy tej partii i w końcówce rozstrzygnął o wyniku. Wcześniej gospodarze sprawiali wrażenie ekipy, która zmierza po pewne zwycięstwo. Było 15:12, potem 23:18. „Volley” zdołał się podnieść i po skutecznych atakach Bieli, Bobka oraz Michalaka, przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę - 26:24, a w meczu ustanowić remis 1:1.

W kolejnym secie świetnie grał libero Filip Lebioda. Często podbijał piłki, które wydawały się stracone. Goście prowadzili 9:6, ale gospodarze odrobili stratę. Na środek siatki w miejsce Mateusza Sykały wszedł Mateusz Linkowski. Widowiskowe akcje i wyrównana gra cieszyły oko kibiców. To wszystko zakończyła gra na przewagi. „Volley” wyszedł z niej zwycięsko wynikiem 27:25 i teraz prowadził w meczu 2:1.

Czwarta odsłona także była bardzo zacięta. Siatkarze grali „punkt za punkt”, a akcje bywały wyjątkowo długie. Przełom nastąpił przy stanie 19:18. Gospodarze zaczęli popełniać błędy, a podopieczni Krzysztofa Pilawy skutecznie to wykorzystywali. Wygrali 25:21, a cały mecz 3:1. Po dwóch kolejkach mają na koncie 6 punktów.

TABELA III LIGI

1. OLIMP OBORNIKI ŚL.	6	6:0
2. LZS ŚRODA ŚLĄSKA	6	6:1
3. TYGRYSY STRZELIN	6	6:2
4. IM FAURECIA V J-L	**6**	**6:2**
5. BTS BOLESŁAWIEC	3	4:3
6. ZTS ĄBKOWICE ŚL.	2	3:5
7. VOLLEY INNEX WILCZYCE	1	3:6
8. MKS POGOŃ GÓRA	0	1:6
9. AKS STRZEGOM	0	1:6
10. SKFIS KUDOWIANKA	0	1:6

** Następny mecz „IM Volley Faurecia Volley” Jelcz--Laskowice rozegra w sobotę 26 października, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Przeciwnikiem będzie WKS „Volley Innex” Wilczyce. Początek spotkania- godz. 18.00.*

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Weekend był szczęśliwy również dla kadetów „Volleya”, którzy w hali CSiR pokonali UKS „Dwójka” Milicz 3:0.
Udany początek Dolnośląskiej Ligi Młodzików zanotowali też najmłodsi siatkarze z Jelcza-Laskowic - pokonali na turnieju we Wrocławiu dwie silne ekipy - „Cuprum” Lubin i „Gwardię” Wrocław - po 2:0.

eprasa.pl bbc5616fd9

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na: gazeta.olawa.pl

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - LKS Bystrzyca Górna 6:0

Różnica klas

Było ją widać od pierwszych minut gry. Po bardzo szybko strzelonym golu, oławianie na dość długo wyhamowali, a zachęceni tym goście odważnie atakowali. Jednak dwa mocne „ciosy”, zadane rywalom przez Krzysztofa Telatyńskiego, pod koniec pierwszej połowy i na początku drugiej, rozwiały wszelkie wątpliwości, kto w tym spotkaniu będzie górą. Do ustalenia była tylko liczba strzelonych gościom bramek...

1:0 - JAKUB SKORŁUTOWSKI (W 4 MIN.)
2:0, 3:0 - KRZYSZTOF TELATYŃSKI (42 I 49)
4:0, 5:0 - JANUSZ GANCARCZYK (55 I 59)
6:0 - KAROL NIKODEM (75)

OŁAWA
19 PAŹDZIERNIKA 2019. STADION OCKF. WIDZÓW OK. 200.

SĘDZIOWALI
PIOTR KUZIA Z JELENIEJ GÓRY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - KRZYSZTOF TOKARCZYK I ROBERT WASYLKIEWICZ (WSZYSCY Z WS DZPN - FILIA W JELENIEJ GÓRZE).

ŻÓŁTE KARTKI
MARCIN PETYNIAK (W 32 MIN.), JAKUB SKORŁUTOWSKI (45) I BARTŁOMIEJ MUSIAŁ (77) - WSZYSCY ZA FAULE.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
FLORCZYK (5) - PETYNIAK (3) (66 MUSIAŁ - 1), DOŁGAN (5), J.SKORUPA (5), MAZUR (5) (82 BUCZKOWSKI - NIESKLASYFIKOWANY) - SKORŁUTOWSKI (4) (60 MORAWSKI - 1), WALIŚ (5) - PRUSAK (4) (60 NIKODEM - 2), TELATYŃSKI (5) (64 MAKOWSKI - 1), DOBKOWSKI (4) (64 GELLES - 1) - J.GANCARCZYK (5).

LKS BYSTRZYCA GÓRNA
SZCZEPANIUK - ŻYGADŁO, GRANDYS, DA SILVA, MAZANKA - M.SOMALA, KLEMIŃSKI - RYŚ, BEZEGŁÓW, Ł.SOMALA - OLEJKO.

Przy okazji meczu „Sokoła” Marcinkowice z LKS Bystrzyca Górna, rozegranego kilka kolejek wcześniej - pisaliśmy, że klub z małej podświdnickiej wioski wkroczył na regionalne futbolowe salony jakby kuchennymi schodami. Po zakończeniu sezonu 2018/19 jego seniorski zespół zajął w wałbrzyskiej „okręgówce” dopiero czwarte miejsce, a mimo to awansował do IV ligi. Najpierw bowiem zrezygnowała z awansu druga w tabeli „Victoria” Tuszyn, a następnie trzeci w klasyfikacji GLKS „Zamek” Kamieniec Ząbkowicki.

Na razie czwartoligowy poziom dla bystrzyckiego beniaminka okazuje się najwyraźniej za wysoki. Do spotkania z MJO, LKS zdobył w dziecięciu kolejkach tylko 3 punkty, po bardzo szczęśliwej wygranej z „Polonią” Trzebnica (zwycięskiego gola zdobyli gospodarze tamtego meczu w doliczonym czasie gry, a było to w dodatku samobójcze trafienie zawodnika rywali).

Starcia z oławianami podopieczni trenera Jerzego Żądły też dobrze nie zaczęli - stracili bramkę już w 4. minucie, po prostym błędzie defensywy. Mateusz Prusak dośrodkował z rzutu rożnego, a wybiegający do centry bramkarz Kacper Szczepaniuk i skaczący do główki Kamil Bezegłów, minęli się z piłką. Ta trafiła do stojącego przy długim słupku Jakuba Skorłutowskiego, który tylko przystawił nogę i z trzech metrów skierował futbolówkę do bramki gości.

W kolejnych minutach nadal inicjatywę mieli gospodarze, ale nie potrafili skutecznie zakończyć szybkich i składnych akcji. W 5. minucie strzelił zza pola karnego Janusz Gancarczyk, ale zbyt lekko, więc golkiper LKS bez większego trudu obronił. Potem lewą flanką zaatakował Mateusz Dobkowski, ale jego podanie z linii końcowej do zamykającego akcję Mateusza Prusaka, przeciął występujący w LKS brazylijski obrońca Filipe Guilherme da Silva.

Przyjezdni zagrozili oławskiej bramce po raz pierwszy dopiero w 21. minucie, ale nie po składnej ofensywnej akcji, tylko po złym wybiciu piłki przez Marcina Mazura. Lewy obrońca „MJO” podał niechcący do Michała Somali, a ten kropnął bez namysłu z 20 metrów. Radosław Florczyk musiał się sporo natrudzić, by wybić mocno uderzoną futbolówkę - opanował ją dopiero w drugiej fazie interwencji.

Ta sytuacja zachęciła gości do odważniejszej gry, a w efekcie szarżujący prawą stroną Kamil Bezegłów wywalczył w 21. minucie rzut rożny. Po dośrodkowaniu Łukasza Żygadły, nieupilnowany Aleksander Olejko główkując z dziesięciu metrów, trafił w słupek oławskiej bramki.

Po tej akcji długo nic się nie działo, ale w końcówce pierwszej połowy przyspieszyli gospodarze i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wyprowadzający piłkę z defensywy Marcin Petyniak zagrał wzdłuż bocznej linii do Mateusza Pruska, a popularny „Mały” po minięciu obrońcy sprytnie podał do Krzysztofa Telatyńskiego, który dzięki temu miał otwartą drogę do bramki. Rozgrywający „MJO” przyspieszył na krótkiej przestrzeni, wyszedł na czystą pozycję i będąc już w polu karnym, mocnym strzałem w krótki róg pokonał golkipera LKS.

Dwójka finalizujących tę bramkową akcję piłkarzy zaangażowana była także w kolejnego gola dla miejscowych. Krótko po zmianie stron oławianie wywalczyli rzut rożny, który egzekwował Prusak. Futbolówkę przyjął w okolicy siódmego metra Kamil Dołgan i podał do stojącego blisko Telatyńskiego, a ten - mimo sporego tłoku podbramkowego - strzałem z półobrotu po raz drugi w tym meczu pokonał Szczepaniuka.

Ten trzeci gol bardzo mocno podciął skrzydła bystrzyczanom. W kolejnej fazie meczu ograniczali się więc do przeszkadzania gospodarzom, a że nie zawsze potrafili to robić skutecznie, stracili jeszcze trzy kolejne bramki.

W 55. minucie rajd lewym skrzydłem przeprowadził w swoim stylu Mateusz Dobkowski i będąc blisko bramki, wyłożył piłkę „jak na tacy” Januszowi Gancarczykowi, który z bliskiej odległości wpakował futbolówkę do siatki. Cztery minuty później nieustępliwy w ataku „Sesu” tuż przed polem karnym gości wyłuskał piłkę spod nóg Krzysztofowi Grandysowi, minął zwodem próbującego naprawić błąd kolegi golkipera LKS i spokojnie wjechał z futbolówką do bramki.

Na kwadrans przed końcem regulaminowego czasu gry swoje nieprzeciętne umiejętności - jak na poziom czwartoligowy - ponownie zademonstrował Janusz Gancarczyk. Atakując lewą flanką minął zwodem jednego obrońcę, po czym założył „siatkę” drugiemu i przerzucił piłkę idealnie na głowę Krzysztofowi Walisiowi, ale ten główkując z bliska, trafił w słupek. Do odbitej piłki doskoczył jednak Karol Nikodem, który wszedł na murawę w 60. minucie za Prusaka, i uderzając z 7 metrów, omal nie rozszarpał siatki.

Po tej bramce grający od początku do końca tą samą jedenastką goście, byli już wyraźnie zmęczeni i na dodatek przygnębieni bardzo niekorzystnym wynikiem, więc tylko czekali na końcowy gwizdek arbitra. Trener gospodarzy Jarosław Fliśnik stopniowe wymienił od 60. minuty niemal pół drużyny, więc ze zrozumiałych względów płynność jej gry w końcówce meczu nie była optymalna. Tak więc efektowny gol popularnego „Niko” był ostatnim, jaki widzieli kibice w sobotnim meczu.

Na koniec warto dodać, że zwycięstwo nad bystrzyckim LKS było dziesiątą z kolei wygraną „Moto-Jelcza” w ligowych pojedynkach, rozgrywanych na stadionie OCKF. Ostatni raz oławianie przegrali u siebie jeszcze w klasie okręgowej - 13 kwietnia tego roku - z „Orłem” Pawłowice 1:2.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

W spotkaniu dwóch czwartoligowych beniaminków dwie efektowne bramki zdobył rozgrywający „Moto-Jelcza” - Krzysztof Telatyński (na zdjęciu z prawej)

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

* Wyniki spotkań XI kolejki, rozgrywanej 19 i 20 października:

MGKS „Moto-Jelcz” - LKS Bystrzyca Górna 6:0, „Piast” Żerniki - „Sokół” Marcinkowice 2:3 (relacja z tego meczu na str. 34), „Pogoń” - „Polonia/Stal” 0:1, „Piast” Nowa Ruda - „Sokół” Wielka Lipa 1:1, „Lechia” - „Unia” 3:1, „Polonia” Trzebnica - „Bielawianka” 0:0, „Orzeł” Prusice - „Wiwa” 1:3 i GKS Mirków - „Orzeł” Ząbkowice Śl. 1:3.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	9	0	2	27	19:06
2. SOKÓŁ WIELKA LIPA	7	3	1	24	23:08
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	6	3	2	21	27:15
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	2	3	20	24:14
5. PIAST NOWA RUDA	6	2	3	20	24:15
6. LECHIA DZIERŻONIÓW	6	2	3	20	26:19
7. BIELAWIANKA BIELAWA	5	3	3	18	19:14
8. UNIA BARDO	5	2	4	17	18:21
9. PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	5	2	4	17	21:20
10. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	4	3	4	15	21:22
11. GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	4	1	6	13	23:24
12. WIWA GOSZCZ	3	4	4	13	21:25
13. ORZEŁ PRUSICE	2	1	8	7	22:35
14. POGOŃ PIESZYCE	2	1	8	7	11:25
15. POLONIA TRZEBNICA	1	3	7	6	17:24
16. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	0	10	3	7:36

** W XII kolejce, w sobotę 26 października MGKS „Moto-Jelcz” Oława zagra w Ząbkowicach Śląskich z miejscowym „Orłem”, natomiast „Sokół” podejmować będzie na stadionie MCS w Marcinkowicach „Piasta” Nowa Ruda. Oba mecze rozpoczną się o godz. 14.00.*

***Zestaw pozostałych par XII kolejki**: „Polonia/Stal” - „Piast” Żerniki, „Sokół” Wielka Lipa - „Lechia”, „Unia”- „Orzeł” Prusice, „Polonia” Trzebnica - „Pogoń”, „Bielawianka” - LKS Bystrzyca Górna i „Wiwa” - GKS Mirków.*

(KAT)

Kapitana gospodarzy Janusza Gancarczyka (na fot. pierwszy z lewej), chwilami pilnowało nawet czterech piłkarzy rywali, a mimo to popularny „Sesu” kilka razy ośmieszył defensywę gości...

eprasa.pl bbc5616fd9

PIŁKA NOŻNA
IV liga

OKS „Piast” Żerniki Wrocław - LKS „Sokół” Marcinkowice 2:3

Kolejny „szalony mecz”

Spotkania żerniczan z marcinkowiczanami już tradycyjnie mają swoją niestandardową dramaturgię. Opisywaliśmy je kilka razy na łamach „Powiatowej”, pod wspólnym hasłem „Kosmiczny mecz”. Nie inaczej było i tym razem...

0:1 - SŁAWOMIR DUTKA (W 29 MIN.)
1:1 - MIKOŁAJ KOTFAS (56)
1:2 - JAROSŁAW WEJEROWSKI (60)
2:2 - MACIEJ KOWALCZYK (80)
2:3 - JACEK JASIŃSKI (82)

WROCŁAW
19 PAŹDZIERNIKA 2019. BOISKO PRZY UL. OSINIECKIEJ. WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI
FILIP PASZCZYK Z KŁODZKA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - KRZYSZTOF ŚWIDERSKI I MARIUSZ MORDARSKI (WSZYSCY Z WS DZPN - FILIA W WAŁBRZYCHU).

ŻÓŁTE KARTKI
DAMIAN GŁĘBOKI (W 18 MIN.) I SŁAWOMIR DUTKA (77) - OBAJ ZA FAULE, ORAZ KACPER ROKICKI (56) I MIKOŁAJ KOTFAS (+90) - OBAJ ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ ARBITRÓW.

„PIAST” ŻERNIKI
SADYŚ - TYLKA, ŁUCZKIEWICZ, GŁĘBOKI - WYBRANIEC - MIKUŚ (57 TELATYŃSKI), LEE, PIKULICKI (75 BARAŃSKI), TARANEK (70 KOWALCZYK) - MOLL, KOTFAS.

„SOKÓŁ” MARCINKOWICE
JANICZAK (5) - LEOŃCZYK (4), FICOŃ (4), KOSIK (4) - DUTKA (4), ARAMOWICZ (3) (66 JASIŃSKI - 2) - WEJEROWSKI (4) (71 DĘBICZAK - 2), JANIUK (4) (84 PŁOMIŃSKI - NIESKLASYFIKOWANY), POLANOWSKI (4) - ROKICKI (3) (58 WNĘK - 2), BIALIK (4) (90 POŁOMKA - NIESKLASYFIKOWANY).

Krzysztof Trybulski

Jacek Jasiński (na fot. z lewej, przy piłce) wszedł na murawę w 66. minucie, a kwadrans później świetnie wywiązał się z roli meczowego „jokera” - strzelając trzecią bramkę dla „Sokoła” Marcinkowice, przesądził o jego zwycięstwie nad „Piastem” Żerniki

Drużyna z wrocławskiego osiedla Żerniki od początku tego sezonu świetnie się spisywała i była nawet krótko liderem (pierwszy raz w historii swoich czwartoligowych występów). Ostatnio jednak przeżywa spadek formy. Po remisie w Goszczu z „Wiwą” 2:2, uległa u siebie „Unii” Bardo 1:2, a tydzień temu wyraźnie przegrała na wyjeździe z „Sokołem” Wielka Lipa 0:3. W pojedynku z kolejnym „Sokołem”, podopieczni dobrze u nas znanego trenera Marka Kowalczyka (jako czynny piłkarz grał kiedyś w MKS Oława) zamierzali przełamać tę złą passę. Odważnie zaatakowali i w pierwszym kwadransie Mikołaj Kotfas dwukrotnie miał szanse pokonania Patryka Janiczaka. Ten wychowanek kłodzkiej „Nysy”, a obecnie gracz wrocławskiego „Śląska”, wypożyczony na ten sezon do „Piasta” Żerniki, w obu przypadkach posłał jednak piłkę nad poprzeczkę.

Znacznie skuteczniejsi byli goście. W 28. minucie przeprowadzili składną akcję i tuż przed Michałem Sadysiem znalazł się z piłką Kacper Rokicki. Doświadczony golkiper wrocławskiego zespołu wygrał ten pojedynek, ekspediując futbolówkę na rzut rożny. Po chwili okazało się, że było to tylko krótkotrwałe „pyrrusowe” zwycięstwo bramkarza. Po wrzutce Krzysztofa Bialika spod narożnej chorągiewki, rosły Sławomir Dutka przeskoczył wszystkich rywali i wpakował głową piłkę do siatki, obok bezradnego w tej sytuacji Sadysia.

Po objęciu prowadzenia goście cofnęli się i zagęścili defensywę, pilnując korzystnego wyniku. „Piast” próbował atakować, ale do przerwy stworzył tylko jedną groźną sytuację, której nie wykorzystał Antonio Autonell Moll. Jego atomowe uderzenie sparował Janiczak nogami na rzut rożny.

Błyskotliwy napastnik „Piasta”, rodem z Hiszpanii, miał także szansę bramkową parę chwil po przerwie. W 56. minucie był oko w oko z Patrykiem Janiczakiem, ale golkiper zespołu z Marcinkowic fantastyczną interwencją po raz kolejny udowodnił, że nie bez powodu jest zaliczany do najlepszych bramkarzy w dolnośląskiej lidze regionalnej.

Cierpliwa gra wrocławian, ambitnie dążących do wyrównania, jednak w końcu przyniosła efekt. W 56. minucie, po długim przerzucie z lewej strony, piłkę przechwycił na prawym skrzydle Mikołaj Kotfas, wpadł na pole karne gości i plasowanym uderzeniem w długi róg bramki pokonał Janiczaka.

Ku zaskoczeniu, wyrównujący gol nie zmobilizował gospodarzy do pójścia za ciosem. Wykorzystali to goście i ponownie przejęli inicjatywę. Po kolejnej centrze z rzutu rożnego, tym razem w wykonaniu Kuby Polanowskiego, najsprytniej w zamieszaniu podbramkowym zachował się Jarosław Wejerowski i od 60. minuty „Sokół” znowu prowadził, teraz 2:1.

Ale jak to w meczach drużyn z Wrocławia i Marcinkowic już wielokrotnie bywało, na tym emocje się nie skończyły. W zespole gospodarzy w 70.minucie wszedł do gry doświadczony internacjonał i były król strzelców polskiej ekstraklasy (w sezonie 2005/06, w barwach „Korony” Kielce) - Maciej Kowalczyk. To on, jak za dawnych dobrych lat, w 80. minucie znalazł sposób na pokonanie Patryka Janiczaka. Skrzydłowy „Piasta”, wykorzystując niezdecydowanie obrońców i bramkarza przyjezdnych, sprytną podcinką doprowadził do kolejnego remisu (2:2).

Jednak ostatnie słowo należało do podopiecznych trenera Marcina Krzykowskiego. Zaledwie dwie minuty po wyrównującym golu Kowalczyka, zakotłowało się pod bramką żerniczan, i po obronie strzałów Jakuba Wnęka oraz Krzysztofa Bialika, przy trzecim, który oddał z bliska Jacek Jasiński, Sadyś skapitulował.

- Zagraliśmy w tym meczu trochę inaczej niż zwykle, bo zdawaliśmy sobie sprawę z siły ofensywnej „Piasta” - komentuje trener Krzykowski. *- Od początku byliśmy więc lekko cofnięci i szukaliśmy swoich szans w kontrach oraz w stałych fragmentach gry. Plan w pełni się powiódł. Zespół zagrał z olbrzymim zaangażowaniem i dobrze realizował założenia przedmeczowe. Przywieźliśmy 3 punkty z trudnego terenu i jestem z tego faktu bardzo zadowolony!*

KRZYSZTOF A.TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Klasa „0” seniorów

Wyniki
X kolejki, rozgrywanej
19 i 20 października

Czarni - Mechanik 0:2 (*relacja z tego meczu na stronie 35*), Pogoń - Orzeł Marszowice 3:1 (*honorowego gola dla Orła strzelił w 87 min. Sasza Mułyk),* Energetyk - KS Żórawina 2:1 *(bramkę dla żórawinian zdobył Kamil Kaczmarek),* WKS - Odra 2:1, Zachód - MKP 0:5, Polonia Środa Śl. - Olimpia 4:1, Parasol - Orzeł Pawłowice 1:4, Barycz - GKS 6:2.

TABELA:

1. MKP WOŁÓW	10	30	37:03
2. WKS WIERZBICE	10	27	31:10
3. MECHANIK BRZEZINA	10	27	29:11
4. BARYCZ SUŁÓW	10	21	24:17
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	10	18	29:21
6. MARSZOWICE	**10**	**16**	**29:24**
7. POLONIA ŚRODA ŚL.	10	15	30:23
8. POGOŃ OLEŚNICA	10	14	20:13
9. ODRA MALCZYCE	10	13	22:20
10. CZARNI J-L	**10**	**10**	**18:28**
11. OLIMPIA PODGAJ	10	10	20:34
12. PARASOL WROCŁAW	10	6	9:21
13. ZACHÓD SOBÓTKA	10	6	11:29
14. KS ŻÓRAWINA	**10**	**5**	**9:21**
15. GKS KOBIERZYCE	10	5	14:34
16. ENERGETYK SIECHNICE	10	5	13:35

** W następnej kolejce, w niedzielę 27 października, KS Żórawina podejmować będzie od godz. 14.00 „Czarnych” J-L, zaś „Orzeł” Marszowice zagra ze swoim imiennikiem z wrocławskiego osiedla Pawłowice - to spotkanie zostanie rozegrane na boisku w Marszowicach i rozpocznie się o godz. 14.30.*

(KAT)

Piłkarskie nadzieje

I liga okręgowa juniorów

WKS ŚLĄSK WR. - ENERGETYK SIECHNICE 1:1
WIWA GOSZCZ - GKS KOBIERZYCE 4:2
BARYCZ SUŁÓW - KP BRZEG DOLNY 1:5
MECZE ZALEGŁE
KP BRZEG DOLNY - BŁĘKITNI JERZMANOWO 3:0
BŁĘKITNI JERZMANOWO - LOTNIK T. 1:3

TABELA PO VIII KOLEJCE

1. ENERGETYK SIECHNICE	16	27:11
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	**15**	**20:04**
3. KP BRZEG DOLNY	12	18:07
4. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	10	17:08
5. BARYCZ SUŁÓW	7	14:17
6. GKS KOBIERZYCE	6	16:29
7. LOTNIK TWARDOGÓRA	6	10:24
8. WIWA GOSZCZ	4	9:12
9. BŁĘKITNI JERZMANOWO	0	3:22

II liga okręgowa juniorów

POLONIA JASZOWICE - ŚLĘŻA SOBÓTKA 3:4

TABELA PO VII KOLEJCE

1. KS ŻÓRAWINA	11	20:03
2. RAPID DOMANIÓW	**10**	**14:06**
3. PLON GĄDKOWICE	7	13:09
4. ŚLĘŻA SOBÓTKA	4	7:14
5. NEFRYT JORDANÓW	4	7:16
6. POLONIA JASZOWICE	3	9:22

I liga okręgowa juniorów młodszych

MOTO-JELCZ OŁAWA - ORZEŁ PRUSICE 5:0
GOLE: KRZYSZTOF MOROZ I MICHAŁ PLUCIŃSKI - PO 2 ORAZ JAKUB BARAN.
FC W-W ACADEMY - POLONIA WR. 20:1
FORZA WROCŁAW - POGOŃ OLEŚNICA 5:1
SILESIA-GAJ WROCŁAW - POGOŃ SYCÓW 3:0

TABELA PO X KOLEJCE

1. FC WROCŁAW ACADEMY	27	92:04
2. SILESIA-GAJ WROCŁAW	22	82:20
3. POGOŃ OLEŚNICA	21	42:22
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	**19**	**45:20**
5. FORZA WROCŁAW	19	36:17
6. ORZEŁ PRUSICE	4	22:65
7. POGOŃ SYCÓW	3	5:78
8. POLONIA WROCŁAW	3	19:117

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - BARYCZ SUŁÓW 1:0
GOL: BARTOSZ JASIŃSKI.
STRZELINIANKA - WKS ŚLĄSK WROCŁAW 3:3
FC II W-W ACADEMY - ŚLĘZA WROCŁAW 0:2
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ OŁAWA - ŚLĘZA WROCŁAW 1:0

TABELA PO IX KOLEJCE

1. AS KIEŁCZÓW	22	44:12
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	19	25:21
3. POLONIA ŚRODA ŚL.	16	28:18
4. FC II W-W ACADEMY	12	17:13
5. ŚLĘZA WROCŁAW	12	22:19
6. STRZELINIANKA STRZELIN	10	25:28
7. BARYCZ SUŁÓW	6	9:33
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**6**	**6:32**

VI liga okręgowa trampkarzy

RAPID DOMANIÓW - AP CHAMPIONS 0:12
GOLE: SZYMON BARYŁA - 3, JAKUB PODAWCA I KRZYSZTOF JUŚKIEWICZ - PO 2, KRYSTIAN JARUGA,
RADOSŁAW SOPATA, MATEUSZ BORSUK I DWA SAMOBÓJCZE.
MKS SIECHNICE - SOKÓŁ MARCINKOWICE 3:16
BRAMKI DLA SOKOŁA: JAKUB HOŁOWNIA - 5, PAWEŁ TOPOREK - 4,
FILIP MROWIEC - 3, MACIEJ JURCZAK, NIKODEM PAPRZYCKI - PO 1 ORAZ DWIE SAMOBÓJCZE.
CZARNI KONDRATOWICE - CZARNI J-L 6:0
MECZ ZALEGŁY
SOKÓŁ MARCINKOWICE - RAPID DOMANIÓW 12:1
STRZELCY: PAWEŁ TOPOREK - 4, FILIP MROWIEC - 2,
HUBERT KORDEUSZ, MARCIN CHMIEL, JAKUB KURKOWIAK,
OLIWIER MADEJ, NIKODEM PAPRZYCKI ORAZ GOL SAMOBÓJCZY
- DLA SOKOŁA, A DLA RAPIDU - ERYK NOWAK.

TABELA PO VII KOLEJCE

1. AP CHAMPIONS OŁAWA	15	43:09
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	15	43:16
3. UNIA II WROCŁAW	10	34:14
4. CZARNI KONDRATOWICE	10	39:21
5. CZARNI J-L	**10**	**27:14**
6. MKS KOSTOMŁOTY	4	24:39
7. MKS SIECHNICE	0	11:54
8. RAPID DOMANIÓW	**0**	**3:57**

III liga okręgowa młodzików

PIAST ŻMIGRÓD - WKS ŚLĄSK II WR. 6:0
PARASOL II WROCŁAW - AP BRZEG DOLNY 20:0
MECZ ZALEGŁY
FC II W-W ACADEMY - PIAST ŻMIGRÓD 0:1

TABELA PO IX KOLEJCE

1. OLYMPIC II WROCŁAW	24	56:09
2. PARASOL II WROCŁAW	21	56:06
3. PIAST ŻMIGRÓD	18	56:19
4. ŚLĘZA WROCŁAW	18	39:08
5. FC II W-W ACADEMY	7	20:14
6. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	4	5:36
7. AP BRZEG DOLNY	3	14:77
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**6:83**

IV liga okręgowa młodzików

OLYMPIC III WR. - AP CHAMPIONS 0:0
OLYMPIC IV WR. - FORZA WROCŁAW 2:0

TABELA PO IX KOLEJCE

1. OLYMPIC III WR.	19	25:03
2. FORZA WROCŁAW	15	20:13
3. AP CHAMPIONS OŁ.	**13**	**27:09**
4. AP II OLEŚNICA	12	31:22
5. OLYMPIC IV WR.	7	10:10
6. POLONIA ŚRODA ŚL.	7	21:30
7. POLONIA TRZEBNICA	0	4:51

VI liga okręgowa młodzików

SOKÓŁ MARCINKOWICE - SOKÓŁ SMOLEC 0:5
PARASOL III WR. - AP FOOTBALL WROCŁAW 8:2
MKP WOŁÓW - FENIKS STRZELIN 1:4

TABELA PO IX KOLEJCE

1. PARASOL III WROCŁAW	24	44:03
2. AP PROFI SPORT DUDA	18	45:06
3. SOKÓŁ SMOLEC	13	28:21
4. AP FOOTBALL WROCŁAW	10	17:24
5. FENIKS STRZELIN	7	10:26
6. SOKÓŁ MARCINKOW.	**5**	**9:32**
7. MKP WOŁÓW	1	3:44

VIII liga okręgowa młodzików

GRUPA IV

POLONIA JASZOWICE - ZACHÓD SOBÓTKA 2:6
ŚWITEŹ W. - AP JEDENASTKA KĄTY WR. 0:6
STS SOKÓŁ SMOLEC - GOKIS KĄTY WR. 5:1
NEFRYT JORDANÓW
- MŁODZIK PRZEWORNO 0:9
MECZ ZALEGŁY
ZACHÓD SOBÓTKA - RAPID DOMANIÓW 5:1

TABELA PO VII KOLEJCE

1. MŁODZIK PRZEWORNO	21	63:02
2. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	18	65:01
3. GKS KOBIERZYCE	15	41:03
4. ZACHÓD SOBÓTKA	15	37:15
5. STS SOKÓŁ SMOLEC	9	29:27
6. NEFRYT JORDANÓW	7	14:32
7. ŚWITEŹ WIĄZÓW	6	21:23
8. RAPID DOMANIÓW	**5**	**10:17**
9. POLONIA JASZOWICE	4	14:59
10. OLIMPIA PODGAJ	0	8:57
11. GOKIS KĄTY WR.	0	2:68

GRUPA VII

AP CHAMPIONS II - AKADEMIA FK II 16:0
BRAMKI: OSKAR ŻYGADŁO - 4, SZYMON SKWAREK - 3,
MATEUSZ PUSTELNIK - 2, MICHAŁ CZERWIŃSKI, MATEUSZ ŁAGODZIŃSKI, SZYMON WAWRZYNIAK,
PIOTR HERBA, MATEUSZ GADOMSKI, WOJCIECH BOŁTRYK
ORAZ SAMOBÓJCZA.
FOTO-HIGIENA GAĆ - MOTO-JELCZ II 2:0
GOLE: KAROL KANIA - 2.
CZARNI J-L - POLONIA MIŁOSZYCE 13:1
BRAMKI DLA CZARNYCH:
PATRYK DUMAŃSKI - 5,
JAKUB ZIOŁA - 4, ARTUR RYTWIŃSKI - 2, FILIP KIC
I KACPER SKOCZ.
UKS DWÓJKA J-L - MKS SIECHNICE 2:4
DWA GOLE DLA UKS STRZELIŁ MARCEL ZALEWSKI.
AP JEDENASTKA II KĄTY WR. - AKADEMIA FK 4:1
MECZ ZALEGŁY
AKADEMIA FK II - AP JEDENASTKA II 2:5

TABELA PO VII KOLEJCE

1. AP CHAMPIONS II OŁ.	**18**	**50:05**
2. CZARNI J-L	**15**	**44:04**
3. MKS SIECHNICE	15	27:10
4. AP JEDENASTKA II KĄTY WR.	12	23:11
5. AKADEMIA FIRST KICK	9	22:24
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	**9**	**24:29**
7. UKS DWÓJKA J-L	9	23:36
8. ACANA-ORZEŁ J-L	7	31:29
9. MOTO-JELCZ II OŁ.	**7**	**13:15**
10. AKADEMIA FIRST KICK II	3	13:57
11. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**6:56**

(POL)

eprasa.pl bbc5616fd9

MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice - EFK „Mechanik” Brzezina 0:2

Mechanicy rozmontowali jelczan

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

Podopieczni Radosław Florka grają jesienią poniżej swoich możliwości. W meczu stojącym na niskim poziomie ulegli rywalom z powiatu średzkiego

1:0 - PAWEŁ UJAS (W 32 MIN.)
0:2 - FILIP BIENKIEWICZ (52)

JELCZ-LASKOWICE
19 WRZEŚNIA 2019. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI
KAMIL ŚMIESZNIAK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - MARCIN NICIŃSKI I MATEUSZ ŚLĄZAK (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
PIOTR ORŁOWSKI (W 84 MIN.) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE ORAZ KAMIL SUPPAN (90) - ZA FAUL.

„CZARNI” J-L
ORŁOWSKI - MINIACH, STANISŁAWEK, FIŁON, DUMAŃSKI - OKOŃ, KUCHARCZYK - JAROSZ (80 BARTOSIEWICZ), TARKA, TARASEWICZ - GRZELAK.

„MECHANIK” BRZEZINA
KRAWCZYK - BAGIŃSKI (10 BIENKIEWICZ), WOJTYŁO (65 TEŁEWIAK), SUPPAN, SZMAJDA - KOTECKI, MUSIAŁ, PAWEŁ UJAS, DENEKA, PRZEMYSŁAW UJAS - MICHALSKI (63 KORKOSZ).

Tomasz Neumann

Kapitan „Czarnych” J-L Tomasz Tarasewicz (na fot. przy piłce) był wyróżniającym się zawodnikiem drużyny gospodarzy w przegranym spotkaniu z „Mechanikiem” Brzezina...

Zespół z Brzeziny miał fantastyczną rundę wiosenną w sezonie 2018/19 i w efekcie niemal do ostatniej kolejki konkurował o awans do IV ligi z „Moto-Jelczem” Oława oraz z „Wiwą” Goszcz. Ostatecznie przegrał tę rywalizację, ale działacze klubu z okolic Wrocławia zapowiadają ponowną walkę o promocję do wyższej klasy. Piłkarze „Mechanika” na razie nie zawodzą swoich pryncypałów i we wrocławskiej klasie okręgowej od początku nowego sezonu są w ścisłej czołówce. Do meczu z „Czarnymi” J-L, podopieczni trenera Jacka Kucharskiego ośmiokrotnie wygrali i tylko raz ponieśli porażkę, w konfrontacji z liderem - MKP Wołów. Zapowiadał się więc zacięty i emocjonujący pojedynek, a tymczasem było zupełnie inaczej. Obie drużyny grały chaotycznie, stosując dalekie podania i wrzutki na tzw. „aferę”. Brakowało akcji oskrzydlających i spięć podbramkowych. Częściej przy piłce byli przyjezdni i niebezpiecznie kontratakowali. W 14. minucie bliski powodzenia był niepilnowany Filip Bienkiewicz, jednak z kilku metrów główkował wprost w bramkarza jelczan, Piotra Orłowskiego. Po chwili golkiper „Czarnych” obronił uderzenie Pawła Ujasa z ostrego kąta.

W pierwszej połowie gospodarze tylko raz zagrozili bramce gości. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, piłkę opanował Kacper Tarka, ale Jarosław Krawczyk nie dał się zaskoczyć.

W 30. minucie brzezinianie egzekwowali rzut rożny, a w zamieszaniu podbramkowym Paweł Ujas skierował piłkę do siatki. Zasłonięty Orłowski był bez szans na skuteczną interwencję.

Do końca tej części gry nic ciekawego już się nie działo.

Po zmianie stron było podobnie. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Mnożyły się faule i niecelne podania. W 52. minucie przyjezdni zadali drugi cios. Mateusz Musiał obsłużył prostopadłym podaniem Bienkiewicza, a ten przelobował Orłowskiego, wykorzystując niezdecydowanie jelczańskiej defensywy. Po chwil bliski powodzenia był Ujas, ale dobrze dysponowany Orłowski wybił futbolówkę na rzut rożny.

W 60. minucie miejscowi wyprowadzili szybką kontrę. Prawą stroną przedarł się Patryk Jarosz, wycofał do Adriana Okonia, a ten uderzył ponad poprzeczkę.

W odpowiedzi przyjezdni „rozklepali” obronę „Czarnych”, ale Ujas musiał uznać wyższość Orłowskiego, a dobitka Musiała była niecelna.

W końcówce miejscowi postawili wszystko na jedną kartę, próbując odrobić straty. Z prawego skrzydła dośrodkował Łukasz Grzelak, a Marek Bartosiewicz główkował poza bramkę.

Kilka minut później Bartosiewicz zrewanżował się Grzelakowi celnym podaniem, a ten spudłował z najbliższej odległości, mając przed sobą tylko bramkarza gości.

Po chwili zabrzmiał ostatni gwizdek arbitra, więc ten nieciekawy mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Chwalibożyce pokonane, Sobocisko liderem

W grupie VI nastąpiła zmiana prowadzącego w tabeli, a w grupie V polała się krew na boisku w Wojnowicach

Piłkarze „Zalesia” Wójcice zeszli z murawy w doliczonym czasie gry, gdy ich kapitan został uderzony głową w twarz i przez kilka minut nie potrafiono zatamować mu krwi. Wezwano pogotowie i po przewiezieniu do szpitala konieczne było nastawianie nosa pokrzywdzonemu zawodnikowi. Sędzia ukarał faulującego gracza „Skry” Wojnowice czerwoną kartką, a do protokołu wpisał walkower na korzyść gospodarzy. Wydział Gier i Dyscypliny DZPN we Wrocławiu na najbliższym posiedzeniu, prawdopodobnie w czwartek 24 października, zajmie się tą sprawą.

Nie odbył się mecz w Miłoszycach z KS Zbytowa, gdyż sędzia spóźnił się pół godziny, a goście już nie chcieli grać o tej porze, powołując się na inne obowiązki. Według uzyskanych informacji, obie strony mają ustalić nowy termin rozegrania tego pojedynku.

Dziewięć goli padło w Śliwicach, a zwycięstwo 5:4 odniosła tam „Widawa” Grędzina. W pojedynku najsłabszych drużyn, zdecydowanie skuteczniejsza była „Odra” Kotowice, a „Piast” Miłocice pozostał „czerwoną latarnią” w tabeli.

Dotychczasowy lider grupy VI - „Burza-Dombud” Chwalibożyce, przegrała w Kurowie i straciła prowadzenie w tabeli. Na pierwsze miejsce awansowali „Czarni” Sobocisko, po wywalczeniu zwycięstwa w Kuropatniku. Decydującego gola strzelił Sławomir Ostropolski, w doliczonym czasie gry.

Czwarte z rzędu zwycięstwo odniósł „Rzemieślnik” Oława, który po słabym początku sezonu, plasuje się teraz w środku tabeli.

„Ognisko” Przeworno wygrało pierwszy mecz w sezonie. Stało się tak kosztem „Zorzy” Niemil. Łatwe trzy punkty zdobyła „Jankowianka”, strzelając outsiderowi sześć goli.

W najbliższej kolejce będzie pauzował nowy przodownik, więc „Burza-Dombud” może powrócić na fotel lidera. Warunkiem jest pokonanie dobrze spisującego się „Gromnika”.

Ciekawie zapowiada się pojedynek dwóch najsłabszych drużyn - o to, kto zostanie teraz „czerwoną latarnią” w tabeli...

Grupa V

„WIDAWA” II SOLNIKI M. - „CZARNI” CHRZĄSTAWA 1:4

Strzelcy: Maksymilian Mielczarek - dla gospodarzy, a dla gości - Sławomir Dziadyk - 2, Marcin Kurasiewicz i Piotr Frączyk.

„SKRA” WOJNOWICE - „ZALESIE” WÓJCICE 3:2 LUB 3:0 VO

Bramki: Konrad Mądry - 2 i Sebastian Pioruński - dla „Skry”, a dla „Zalesia” - Kacper Kłodziński i Marcin Chorzępa. Mecz nie został dokończony, z powodów, o których piszemy wyżej.

„POGOŃ” KOPALINA - MKP II „WRATISLAVIA” 0:2

Gole: Kamil Kras i Mateusz Zieliński.

KP 99 ŚLIWICE - „WIDAWA” GRĘDZINA 4:5

Strzelcy: Ryszard Kalociński, Adrian Walkosz, Dawid Teklak i Tomasz Apcionek - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Patryk Sopart, Konrad Pawłowski, Arkadiusz Smyczyński, Mateusz Płuska i Michał Letki.

„PIAST” MIŁOCICE - „ODRA” KOTOWICE 0:5

Bramki: Paweł Kruk i Adrian Sikorski - po 2 oraz Piotr Poręba.

LKS ŚCINAWA POLSKA - WKS WILCZYCE 0:0

„POLONIA” MIŁOSZYCE - KS ZBYTOWA

- z powodu spóźnienia sędziego, mecz się nie odbył.

TABELA PO IX KOLEJCE

1. CZARNI CHRZĄSTAWA	27	41:06
2. SKRA WOJNOWICE	21	37:16
3. POLONIA MIŁOSZYCE	18	38:09
4. MKP II WRATISLAVIA	18	30:18
5. WIDAWA GRĘDZINA	16	41:19
6. WIDAWA II SOLNIKI M.	15	24:27
7. LKS ŚCINAWA POLSKA	13	20:17
8. ZALESIE WÓJCICE	13	23:31
9. WKS WILCZYCE	12	17:14
10. KS ZBYTOWA	12	22:21
11. KP 99 ŚLIWICE	9	28:34
12. POGOŃ KOPALINA	4	9:32
13. ODRA KOTOWICE	4	13:40
14. PIAST MIŁOCICE	0	8:67

** W X kolejce, w niedzielę 27 października, spotkają się, o godz.11.00: „Czarni” - „Odra”, „Widawa” - LKS Ścinawa P., „Widawa” II - KP 99; o 13.00: KS Zbytowa - „Pogoń”, a o 14.00: „Polonia” - „Zalesie”, MKP II - „Piast”, WKS Wilczyce - „Skra”.*

Grupa VI

KS KURÓW - „BURZA-DOMBUD” 4:3

Strzelcy: Łukasz Dewerenda, Kamil Chwistek, Damian Dewerenda i Andrzej Koszelowski - dla Kurowa, a dla Chwalibożyc - Mateusz Kuś - 2 i Piotr Kościelny.

„GROMNIK” KUROPATNIK - „CZARNI” S. 1:2

Bramki: Wiktor Socki - dla gospodarzy, a dla gości - Adrian Romaniak i Sławomir Ostropolski.

„POGOŃ” KOWALÓW - „JANKOWIANKA” 0:6

Gole: Sebastian Jankowski i Krzysztof Wiśniewski - po 2, Piotr Winiarski i Mateusz Piechnik.

„ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA - „RZEMIEŚLNIK” 1:3

Strzelcy: Michał Nawrocki - dla „Orła”, a dla „Rzemieślnika” - Sylwester Kanarek - 2 i Radosław Parossa.

„KWARCYT” JEGŁOWA - „ZRYW” CHOCIWEL 1:5

Bramki: Patryk Długosz - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Tobiasz Kurowski - 3 i Mariusz Kowalczyk - 2.

„OGNISKO” PRZEWORNO - „ZORZA” NIEMIL 2:0

Gole: Przemysław Góral i Sebastian Bernacki.

PAUZOWAŁA „POLONIA” GODZIKOWICE

TABELA PO IX KOLEJCE

1. CZARNI SOBOCISKO	25	24:05
2. BURZA-DOMBUD	24	47:15
3. GROMNIK KUROPATNIK	19	33:14
4. ZRYW CHOCIWEL	17	33:18
5. KS KURÓW	16	44:18
6. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	13	34:20
7. ZORZA NIEMIL	13	21:15
8. JANKOWIANKA WIERZBNO	11	19:16
9. KWARCYT JEGŁOWA	8	20:23
10. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	5	21:34
11. OGNISKO PRZEWORNO	4	9:21
12. POLONIA GODZIKOWICE	0	6:43
13. POGOŃ KOWALÓW	0	7:76

*

W X kolejce, w niedzielę 27 października zmierzą się, o godz.11.00: „Rzemieślnik” - „Ognisko”, „Burza-Dombud” - „Gromnik”, „Polonia” - „Pogoń”, „Zorza” - „Kwarcyt”, „Zryw” - KS Kurów, o godz.12.00: „Jankowianka” - „Orzeł”.

(POL)

Klasa „A” seniorów

Wyniki IX kolejki, z 19 i 20 października

Grupa III

Czarni II Dolomit - Błękitni 2:0 (dwie bramki dla Czarnych zdobył Przemysław Krzesiński), Sokół II - Widawa Kiełczów 5:1 (gole dla Sokoła strzelali: Przemysław Graliński - 2, Radosław Diakowski, Daniel Diakowski i Artur Woźniak), Pogoń - Burza 3:1 (honorową bramkę dla Burzy zdobył Piotr Langiewicz), Piast - Długołęka 2000 2:0, MKS Siechnice - Widawa Bierutów 2:3, Wratislavia - Dąb 1:4, Lotnik - Zenit 2:2.

TABELA:

1. LOTNIK TWARDOGÓRA	9	22	36:14
2. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	9	21	24:11
3. DĄB DOBROSZYCE	9	21	30:9
4. SOKÓŁ II M-CE	**9**	**19**	**28:17**
5. WRATISLAVIA WROCŁAW	9	18	36:14
6. WIDAWA BIERUTÓW	9	18	28:16
7. PIAST NADOLICE	9	15	19:17
8. CZARNI II DOLOMIT	**9**	**12**	**12:16**
9. BURZA BYSTRZYCA	**9**	**10**	**14:26**
10. MKS SIECHNICE	9	8	22:31
11. DŁUGOŁĘKA 2000	9	7	11:20
12. POGOŃ SYCÓW	9	6	16:32
13. WIDAWA KIEŁCZÓW	9	5	11:36
14. BŁĘKITNI SIEDLCE	**9**	**0**	**5:33**

** W X kolejce, w sobotę 26 października, o godzinie 15.00 Czarni II Dolomit zmierzą się z Piastem Nadolice, w niedzielę 27 października, o godzinie 12.00 Burza Bystrzyca podejmie Sokół II Marcinkowice, a o 14.00 Błękitni Siedlce zagrają z Widawą Kiełczów.*

Grupa IV

Polonia Jaksonów - Rapid 2:5 (bramki dla Rapidu zdobyli: Paweł Zawiślak - 2, Emil Lubecki, Karol Kądziołka i Mateusz Zieliński), Nefryt - Bór Zaodrze 3:5 (gole dla Boru uzyskali: Rafał Stanik - 2, Przemysław Lubecki, Oleksandr Saienko oraz bramka samobójcza), Polonia Wrocław - Świteź 2:2, Polonia Jaszowice - KS Brochów 2:0, LKS Brożec - Polonia Bielany Wr. 1:0, Strzelinianka - Esthetic 0:3, Korona Pęcz - Kolektyw 1:4.

TABELA:

1. KOLEKTYW RADWANICE	9	21	27:11
2. STRZELINIANKA STRZELIN	9	17	15:13
3. RAPID DOMANIÓW	**9**	**16**	**17:13**
4. POLONIA WROCŁAW	9	16	17:12
5. POLONIA JAKSONÓW	9	15	16:21
6. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	9	14	15:16
7. POLONIA JASZOWICE	9	14	19:19
8. LKS BROŻEC	9	13	21:14
9. POLONIA BIELANY WR.	9	11	15:13
10. ŚWITEŹ WIĄZÓW	9	11	18:17
11. KORONA PĘCZ	9	9	11:15
12. KS BROCHÓW	9	7	9:15
13. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	9	5	12:21
14. BÓR ZAODRZE OŁ.	**9**	**4**	**12:24**

** W X kolejce, w niedzielę 27 października, o godzinie 11.00 Bór Zaodrze Oława zmierzy się na stadionie OCKF z LKS Brożec, a o 11.30 Rapid Domaniów podejmie Nefryt Jordanów Śl.*

(DCZ)

eprasa.pl bbc5616fd9

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnej odbudowy stawów

Chciałem uratować moją mamę przed niedołężnością. Tak wynalazłem „patent" na niezniszczalne stawy

Profesjonalne pisma medyczne już okrzyknęły tę kurację „pionierskim osiągnięciem w walce z chronicznym bólem kolan, bioder, pleców czy zaawansowaną artrozą", a profesor za swoje osiągnięcie otrzymał nominację do Nagrody Nobla. Dzięki działaniu jego formuły, osoby z najcięższymi i długoletnimi zwyrodnieniami, mogą odbudować stawy i kręgosłup. Odzyskać pełną sprawność fizyczną i uwolnić się od niszczących wątrobę tabletek.

Prof. Timo Korhonen
z matką Helinä (l. 85), która po 28 dniach stosowania Arthrocare pozbyła się wieloletniej artrozy oraz chronicznego bólu pleców...

Witaj... Nazywam się prof. Timo Korhonen i jestem naukowcem, specjalistą z zakresu biologii molekularnej. Od blisko 30 lat prowadzę swój gabinet w Kuopio. W tym artykule chcę przedstawić Ci największe osiągnięcie mojego życia, za które właśnie otrzymałem nominację do Nagrody Nobla.

Opracowałem metodę, dzięki której każdy może w prosty sposób ***zlikwidować ból, odbudować zniszczone stawy, pokonać rwę kulszową czy wieloletnią przepuklinę kręgosłupa – a tym samym odzyskać nawet 100% sprawności fizycznej.*** *Wiedz, że możesz osiągnąć to wszystko bez czekania w kolejkach do specjalistów, którzy i tak bezradnie rozkładają ręce. Jeśli chcesz tego dokonać – przeczytaj koniecznie, co mam Ci do przekazania.*

Nieważne, ile masz lat i jak długo dokucza Ci ból stawów czy kręgosłupa, nieistotne, czy strzyka Ci w kościach od 2 dni, czy od 20 lat. Nawet jeśli lekarz powiedział, że Twoje stawy i kręgosłup są kompletnie zniszczone, przez co straciłeś nadzieję na normalne życie...

Wiedz, że za 28 dni możesz cieszyć się 100% sprawnością ruchową. Bez bólu! Opracowałem naturalną metodę, która zreperuje Twoje popsute stawy i kręgosłup. ***Dzięki niej uwolnisz się od bólu i strachu przed całkowitym kalectwem...***

Chciałem uratować moją mamę przed niedołężnością...

Według najnowszych badań, w Polsce co 3. osoba w wieku 36-95 lat ma problemy ze stawami lub kręgosłupem. Osoby te często nawet nie zdają sobie z tego sprawy – myślą, że to normalne, że ciało czasem boli, drętwieje, albo „strzyka". Jednak większości z nich grozi poważny uszczerbek tkanki chrzęstnej i grożące kalectwem zwyrodnienie!

Niestety, dotknęło to także moją mamę. Na początku tylko ciężko było jej wchodzić po schodach, albo wstać z fotela. Później było jednak coraz gorzej... Przestała zapraszać nas na rodzinne obiady. Zrobiła się coraz bardziej rozdrażniona i smutna. Później, przez ból kolan, bioder, kręgosłupa i łokci, nie była zdolna nawet zwyczajnie się umyć.

Ogarnął mnie strach!

Jednak najgorsze było to, że niesprawność zaczęła dosłownie zagrażać jej życiu. Nigdy nie zapomnę tego dnia, gdy przyjechałem po mamę, żeby zabrać ją na badanie do gastrologa. Mama musiała tylko przejść na drugą stronę ulicy i... mało co nie wpadła pod samochód! Przez świdrujący ból szła bardzo wolno i nagle kolano tak jej zesztywniało, że ***nie była w stanie postawić kroku.*** *Kierowca zatrzymał się w ostatniej chwili... Wściekłem się, gdy zobaczyłem u mamy torbę pełną tabletek na stawy. Okazało się, że od dłuższego czasu łykała je garściami. I stało się jasne, skąd wzięły się u niej* ***wrzody żołądka, problemy z wątrobą i inne dolegliwości gastryczne...*** *Kobieta chciała sobie pomóc, a nie dość, że tabletki nic jej nie dały – to jeszcze całkowicie struły jej organizm.*

Jak wynalazłem „patent na niezniszczalne stawy"?

Musiałem pomóc mojej mamie. Chciałem, żeby była dla moich dzieci i wnuków cudowną babcią – taką, jaką była dla mnie matką. Pomyślałem sobie wtedy „Człowieku, przecież jesteś naukowcem! Uczestniczyłeś w odkryciach wielu substancji, które skutecznie zwalczają różne schorzenia. Dlaczego nie opracujesz środka na mocne stawy i bóle pleców?" I wtedy rozpocząłem badania...

Testowałem na mojej mamie różne połączenie substancji aktywnych. Zaznaczę tylko, że wszystkie były w ***100% naturalne i bezpieczne dla organizmu.*** *Zainspirowałem się ziołowymi, klasztornymi recepturami i połączyłem je z najnowszymi osiągnięciami biologii molekularnej. Wiedza naukowa, wierność naturze i odrobina szczęścia szybko zaowocowały – opracowałem unikalną formułę makro-molekularną.*

Natychmiast zgłosiłem ją do badań na szeroką skalę. Jej ***98% skuteczność*** *potwierdziły największe ośrodki badawcze w Europie i USA! W trakcie trwania samych testów moja formuła makro-molekularna w naturalny sposób przywróciła sprawne stawy i kręgosłup tysiącom ochotników.*

Zdumiewające efekty

Moja mama, natychmiast po zastosowaniu formuły poczuła ulgę w bólu. Cieszyła się, że nie dokucza jej już uporczywe świdrowanie w kolanach, a to był dopiero początek. W kolejnym tygodniu stawy i kręgosłup przestały sztywnieć i strzykać. Następnie zniknęły obrzęki kolan i łokci, a wszelkie stany zapalne stawów i kręgosłupa zostały stopniowo wygaszone. Mama znowu zaczęła dbać o swój ukochany ogród. Wszyscy byliśmy zdumieni, gdy nagle wsiadła na rower i... pojechała, krzycząc z radości!

„Czemu Wy się tak wleczecie?" – pytała zniecierpliwiona podczas rodzinnego wyjścia do restauracji. A my po prostu nie mogliśmy odzwyczaić się od zwalniania kroku w jej towarzystwie. Zaledwie po 3 tyg. mama wyznała szczęśliwa ze łzami w oczach: „Synku, ja te stawy mam nareperowane. Jestem wiotka jak za młodych lat! ***Ty wynalazłeś antidotum na bolące stawy! Ilu ludziom to pomoże!*** *Tak bardzo Ci dziękuję". I rzeczywiście – mama tańczyła ze szczęścia z prawnukami na swoich 85. urodzinach. Goście dosłownie wybałuszali oczy z wrażenia, w jakiej jest formie!*

Czym jest to odkrycie?

Do tej pory niszczenie się stawów i kręgosłupa z upływem lat było nieuniknione. Dziś, z pomocą mojej autorskiej formuły makro-molekularnej można zatrzymać, ale i całkowicie odwrócić proces zużywania się stawów i kręgów w ludzkim szkielecie. Proces ten jest dość skomplikowany, jednak postaram się wyjaśnić to językiem zrozumiałym dla osoby, która nie jest naukowcem.

Stawy i kręgosłup zużywają się wraz z wiekiem, ale niszczy je także nadwaga, intensywna praca fizyczna, dźwiganie ciężarów, nadmierne uprawienie sportu, przebyte urazy i kontuzje. Maź stawowa oraz tkanka chrzęstna ulegają degradacji. Stawy są jak nienaoliwiony zawias – zaczynają trzeć o siebie nawzajem i nieustannie się degenerują. Po jakimś czasie zaczynasz odczuwać sztywnienie i potworny ból, uniemożliwiający swobodne poruszanie się. Rozwijają się stany zapalne i ciężkie zwyrodnienia.

Niestety, komórki tkanki chrzęstnej oraz mazi stawowej nie mają zdolności autoregeneracji. To znaczy, że (w przeciwieństwie do innych komórek ludzkiego organizmu) nie mogą same powrócić do życia. Dlatego Twoje stawy i kręgosłup niszczą się z dnia na dzień. A przecież nie przestaniesz chodzić i wykonywać czynności codziennego życia, żeby uchronić stawy i kręgosłup. To byłoby absurdalne.

Dlatego moim wyzwaniem było tworzyć formułę, która będzie miała radykalne działanie: ***wyeliminuje ból, odbuduje zniszczone stawy i kręgosłup oraz uchroni je przed kolejnymi uszkodzeniami w przyszłości, ale będzie przy tym w 100% bezpieczna.*** *Dokonałem tego! Opracowałem silnie regenerującą formułę makro-molekularną. Nazwałem ją „Arthrocare".*

Sekret działania mojej metody

Unikalna formuła inteligentnie i natychmiast wnika w bolące miejsca i ***gasi elektryczne impulsy bólu na poziomie komórkowym,*** *żebyś mógł funkcjonować bez bólu. Stymuluje krążenie komórkowe, które o* ***300% przyspiesza procesy regeneracyjne.*** *W tym samym momencie naturalne składniki automatycznie uruchamiają i odbudowują tkankę chrzęstną oraz maź stawową. Wystarczy regularnie stosować formułę, żeby odbudowa przebiegała 24h na dobę. Ty robisz to, co zwykle, a Twoje stawy i kręgosłup młodnieją i wracają do pełnej sprawności. Tak, że zwyrodnienia i ból mijają bezpowrotnie w 28 dni. Bez żadnych skutków ubocznych! Dlaczego więc moja formuła makro-molekularna okrzyknięta została „cudownym antidotum na dolegliwości stawów"?*

Ma ponad 98% skuteczności w regeneracji tkanki chrzęstnej i mazi stawowej, *do tej pory mogłoby się wydawać, że to cud. Jednak to fakt, który potwierdza przypadek mojej mamy oraz 14 tys. osób, które już odzyskały mocne stawy i kręgosłup właśnie dzięki mojej autorskiej formule. Co więcej, skuteczność mojej metody została potwierdzona ponad wszelką wątpliwość przez niemiecki ośrodek badawczy w Dortmundzie. To odkrycie na skalę światową, które zdobyło uznanie i podziw wybitnych specjalistów ds. reumatologii, ortopedii i neurologii. Nieustannie otrzymuję również wylewne listy od osób, które dziękują mi za „uzdrowienie".*

„Naturalne składniki czynią cuda – wystarczy, że nauka opracuje ich idealną kompozycję!". Oto hasło, które przyświecało mi w stworzeniu makro-molekularnej formuły odbudowującej stawy. Umieściłem je w formie naturalnych, łatwych do połknięcia tabletek, żeby każdy bez problemu mógł przeprowadzić kurację samodzielnie w domu. Wystarczy przyjąć dzienną dawkę, żeby natychmiast pozbyć się bólu, a później dzień po dniu cieszyć się coraz mocniejszymi stawami i kręgosłupem – a tym samym wrócić do pełni życia!

„Popłakałam się ze szczęścia"

Grażyna (l. 65), Tczew

Po ur. trójki dzieci nigdy nie wróciłam do dawnej sylwetki. Zresztą cała nasza rodzina to genetyczne grubasy. Niestety nadwaga okazała się zabójcza dla moich kolan, które promieniowały w kierunku bioder, te zaś w lini prostej w stronę lędźwi. Ktokolwiek cierpiał na artretyzm czy przepuklinę kręgosłupa, wie co to za męka, gdy każdy ruch sprawia ogromny ból. „Arthrocare" wysłała mi siostrzenica ze Stanów. Opuchlizna kolan i obrzęki wyraźnie się zmniejszyły. Siedząc bólu praktycznie w ogóle nie czuje, gdy chodzę czuję go znacznie mniej. A przecież minął dopiero 45 dzień kuracji. Przede mną drugie tyle, najwyższy czas na stenozę lędźwiową pleców, i tam czuję sporą ulgę w bólu, z każdym dniem staje się kilka % sprawniejsza.

Każdy ma wybór...

Możesz dalej cierpieć przez okropny ból stawów i pleców, rujnować zdrowie toksyczną chemią i żyć z widmem postępującego kalectwa... ale po co, skoro gwarantuję Ci szybki, prosty i oszczędny sposób na odzyskanie pełnej sprawności bez bólu?
Wystarczy zaledwie 28 dni kuracji, żebyś dołączył do 14 tys. zadowolonych użytkowników „Arthrocare", którzy już pokonali ból, odbudowali zniszczone wysługą lat stawy, czy pozbyli się przepukliny lędźwiowego odcinka kręgosłup, a teraz cieszą się pełną sprawnością!

Pokonaj ból, odzyskaj pełną sprawność w 28 dni

Koncerny farmaceutyczne z USA i Japonii biją się o patent na moją formułę makro-molekularną odbudowującą stawy. Gdy go odsprzedam, kuracja będzie ***dostępna na całym świecie, ale na pewno bardzo droga.*** *Jednak zanim do tego dojdzie, postanowiłem udostępnić ją w Polsce* ***za jedyne 97 zł z dofinansowaniem 70% pierwszym 100 osobom, które zadzwonią nie później niż do 31 października 2019 r.****. Wszystko po to, żeby pomóc uwolnić się od problemów ze stawami i kręgosłupem jak największej liczbie osób, w zamian za popularną w Polsce reklamę, którą nazywacie „z polecenia".*

Zamówienie jest bardzo proste i niezwykle bezpieczne. Nie musisz wysyłać żadnych pieniędzy wcześniej, żeby otrzymać „Arthrocare". Wystarczy, że ***zadzwonisz na poniższy numer i złożysz zamówienie tel.,*** *a już po 2-3 dniach otrzymasz* ***przesyłkę dostarczoną GRATIS! –*** *którą opłacisz u kuriera lub listonosza.*

Tel.: 81 300 37 81
Pon. - niedz. 8:00-20:00 **(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)**

REKLAMA

eprasa.pl bbc5616fd9